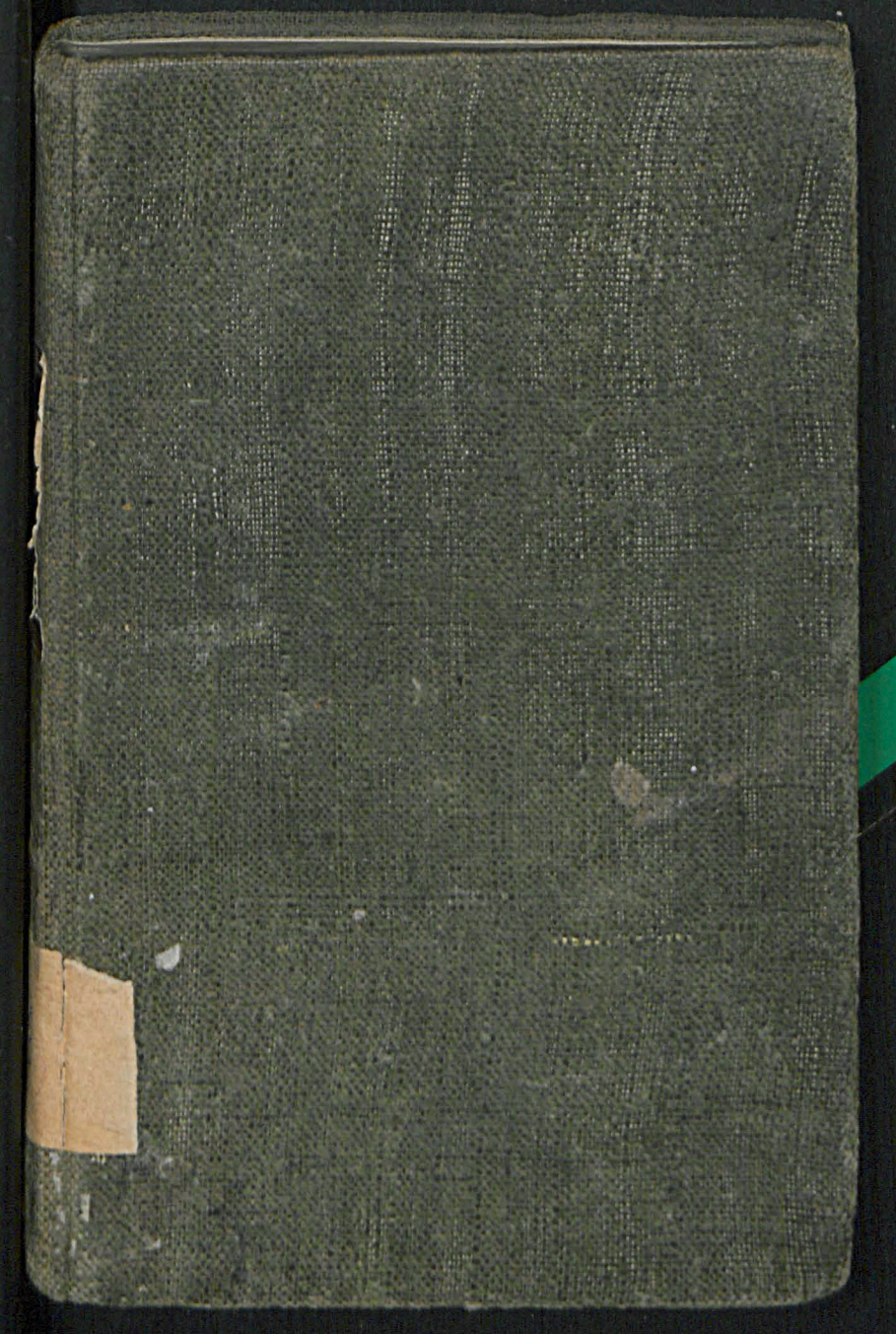




KRONIKA KAGNIMIRA

TO IEST

DZIEIE PIERWSZYCH CZTERECH
KRÓLÓW CHRZEŚCIAŃSKICH
W POLSCE

W WIEKU XI. PISANE

Z HISTORJI POLSKIEY DŁUGOSZA PRZEDRUKOWANE.

Z TŁOMACZENIEM Y ANNEXAMI.

CZEŚĆ DRUGA

DZIEIE

MIECZYŚŁAWA II. Y KAZIMIERZA I.

KRÓLÓW POLSKICH.

Biblioteka Szkoły Państwowej
18260
W WARSZAWIE 1825.

W Drukarni XX. Piarów

A
276
2669

WYDAWCA DO CZYTELNIKA.

*Chociażby przyjemna zabawa i przy-
zwoite wiekowi mojemu zatrudnienie
w przedrukowaniu dawnych kronik na-
rodowych, chociażby mówię pracą było,
miałbym do téj miłe zachęcenie w przy-
chylnym sprzyaniu przedsięwzięciu mo-
jemu szanownych Rodaków przykładają-
cych się choynie na koszta drukarni.
miałem już nie raz zaszczyt ogłosić
imiona tych gorliwych przyjaciół Lite-
ratury oyczystéy do których liczby ra-
czył przystąpić Hrabia Władysław
OSTROWSKI, młody lecz staropolskich
obyczajów Obywatel.*

DZIEIE
MIECZYŚŁAWA II.
KRÓLA POLSKIEGO.

*Handl. A.
Zach. 276
J. 2664*

D Z I E I E
M I E C Z Y S Ł A W A II.

KRÓLA POLSKIEGO. (1)

Po pogrzebie ciała Króla (BOLESŁAWA I.) obrządkiem kościelnym z przyzwoitą okazałością odprawionym, Panowie, Dworzanie, Baronowie i Szlachta (2) Polscy zgromadzili

- (1) Mniemam że ustęp o Zgonie BOLESŁAWA I. wpoprzedzający części niniejszemy Kroniczki na stronie 152. wydrukowany, wstępem jest raczy do następujących Dzieł, niżeli zakończeniem tamtych. Mowa BOLESŁAWA Króla zgręcznie przytoczona jest niejako *Thema* Autora: smutne przewidywania umierającego zapowiadają nieszczęśliwe skutki słabego rządu Mieczysława II. kłeski i niezgody domowe które ma opisywać: a nadzieja wybawiciela powstać mającego z lędzi umiera-

R E S G E S T A E
M I E C I S Ł A I II.

REGIS POLONIAE.

*Dziękuję
Znak
1574*

Corpore Regio cum debito honore Ecclesiasticae sepulturae mandato, Praetorum, Comitum, et Baronum, Nobiliumque Poloniae in Posnaniensem Civitatem maximus habitus est conventus, ad providendum de futuro Rege Poloniae in Boleslai locum successuro. Conformis

iącego, palcem że tak powiem wytyka Bolesława II. któren ią ziścił. *Przypis łomacza.*

- (2) *Praelati* pochodząc od słowa *prefero* *preferri* oznacza Panów radę. *Comites* a *comitare*, Dwor, orszak domowy królewski. — *Barones* znakomitsi czyli naczelnicy szlacheckich rodzin. — *Nobiles* Szlachta, Ryerstwo. *Przypis łom.*

się licznie w Poznaniu dla obrania następcy na Królestwo na mieysce Bolesława. Jednomyślnie zgodził się Senat iako też i Rycerstwo⁽³⁾, ażeby po najlepszym Oycu Syn iego Xiąże Mieczysław panował, iako z wyznaczenia oyca mający do tego prawo, tudzież przez wzgląd na cnoty i zasługi oyca, i że małżeństwem z Ryxą połączył się z Xiążętami Niemieckimi i z Cesarzem. Uchwalono więc koronacyą Xiążęcia Mieczysława, i do uskutecznienia iey Niedzielę Świąteczną naznaczono.

Przybył więc Xiąże Mieczysław z licznym Rycerstwa orszakiem do Kościoła Gnieźnieńskiego w pierwszy dzień Zielonych Świątek, i przez Hippolita Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w assistencyi Bisku-

(3) *Senatus* iak mniemam oznacza zgromadzenie Panów, Dworzan i Baronów dopiero wymienionych: *multitudo* Szlachtę Rycerstwo; których także o kilka wierszy niżej rozróżnia Autor od Senatu mó-

autem tunc frequentis Senatus juxta ac multitudinis erat sententia, ut patri optimo filius Miecislaus Dux succederet, cum et per patrem futurus Rex designatus foret, propter paternam probitatem virtutes et merita, affinitatem insuper, quam ex parte uxoris suae Rikschae cum Principibus Almaniae et imperio retinebat, nulli aequae, ut sibi successio, et solium Regni Poloniae debebatur. Publico itaque decreto, de coronando Miecislao Duce concorditer confecto, dies Dominica Pentecostes ad coronandum illum est indicta.

Qua adveniente ad Metropolim Gnesnensem Princeps Miecislaus cum magna militum cohorte advenit, et in Ecclesia Gnesnensi die praefata Pentecostes, ipse quidem Dux Miecislaus in Regem, Consors vero ipsius Ducissa Rikschia filia Comitis Palatini Rheni, et Neptis Tertii

wiać *universam Militiam et nobilitatem* quae ad suae coronationis solennia velut *spectaculum visura Gnesnam confluxerat.*
Przypis łomacza.

pów (*), tudzież Dworzan, Pannów i Baronów Polskich Królem, a Xieźna Ryksa (córka Grabi Palatyna Renu, a Ottona III. Cesarza siostrzenica) Królową namaszczeni i ukoronowani zostali.

Nowy Król naśladować zwyczaj oycy swojego przypuścić do stołu swojego w dzień koronacyi, i przez kilka dni następujące Biskupów, Pannów i Baronów: wszystkich zaś Rycerzów i Szlachtę, którzy się do Gniezna na obrządek koronacyi iako na widowisko ziechali, kazał częstować wspaniale, i stoły dla nich z królewską obfitością zastawiać. Ubóstwu nawet choynę i almużny w ten czas z rozkazu Króla rozdawano, i każdego potrzebującego wsparcia opatrywano. Bogu na chwałę i dla ozdoby Kościoła Gnieźnieńskiego, złożył Król z Królową na wielkim ołtarzu wspaniałe dary w złocie, srebrze i w szatach kościelnych.

(*) W asystencyi (4) Pompona Arcybiskupa Krakowskiego, Paulina Poznańskiego, Marcella Władysławskiego Klemensa Wrocławskiego i Albina Płockiego.

(4) Imiona Biskupów mniemam, że późnięj

Ottonis Imperatoris, in Reginam Poloniae per Hippolitum tunc Archiepiscopum Gnesnensem, asistentibus sibi Pontificibus Comitibusque Proceribus Baronibus Poloniae inunguntur et coronantur.

Paternis autem institutis Miecislaus novus Rex Poloniae edoctus, tam Pontifices, Principes et Barones, quam universam militiam et nobilitatem, quae ad suae Coronationis solennia, velut spectaculum visura Gnesnam confluerat, et Coronationis suae die, et pluribus Regali mensa accepit, et oppipare eos tractari, singulisque abunde mensis epulas Regias inferri disposuit. Distribuebantur insuper ex praeepto et ordinatione Miecislai Regis in pauperes eisdem diebus largae eleemosinae, et singulorum providebatur aegestati. Obtulit etiam Miecislaus novus Rex in Coronationis suae die et Regina Rikscha insignia in auro et argento ad majus altare munera, sed et vestes sacras Ecclesiae Gnesnensi largiti sunt, in divinitatis propitiationem, et Ecclesiae Gnesnensis honorem, suae vero Coronationis perennem memoriam.

przypisane albowiem niektóre z nich iako też nazwiska Biskupstw nie zgadzają się z następującemi Rocznikami. *Przypis tło.*

R. P. 1026. Po skończonéy po Królu Bolesławie żałobie którą Król Mieczysław z wszystkim Rycerstwem przez cały rok w odmienionych szatach nosił, wyjechał z Królową Ryksą z zamku Gnieźnińskiego, gdzie do tad ciągle mieszkał do Krakowa. Zabawiwszy tam kilka miesięcy, ruszył z licznym wojskiem na Ruś (ponieważ Xiążęta Ruscy Jarosław i Mieczysław (5) dowiedziawszy się o śmierci Króla Bolesława I. naiechali granice królestwa Polskiego z licznym wojskiem i gminem pospolstwa, Czerwieńsk i inne Zamki dobyli, niektóre powiaty złupili, włościan nabrali których niedaleko Kiiowa nad rzeką Porszą osadzili. Nie tajne prócz tego były ich zamysły: zawojuowani będąc przez Króla Bolesława, pragneli po śmierci jego zmiany, knowali tajemnie spiski, chcąc zrzucić iarzmo: iawna była

(5) W tablicy Genealogicznéy Xiążąt Ruskich, przy Historii Polskiej Naruszewicza, nie znajduję w tym czasie Xiążęcia Ruskiego

B. D. 1026. Polonorum Rex Miecslaus exacto integro anno, in quo patrem suum cum omni militia veste mutata, lugebat, ex Gnesnensi Castro, in quo continuum tenuerat domicilium versus Cracoviam ducens secum Richsam Reginam processit, ubi aliquod mensibus exactis in fines Russiae, cum militiae suae frequenti multitudine se contulit. Jaroslaus etenim atque Mecislaus Russiae Duces, morte Boleslai Poloniae Regis audita, cum magna tam militum, quam popularium caterva ac exercitu, fines Regni Poloniae invadunt, Castrumque Czerwieńsko, et alia Castra oppugnant, vastatisque aliquibus Regionibus Poloniae, captivos agrestes secum abducunt, et eos prope fluvium Porszy, prope Kioviam, ad colendam terram locant. Certum insuper erat Rutenos, per Patrem suum Boleslaum subactos, secuta morte ejus, ad res novandas plurimum inflammatos, plerasque conspirationes clandestinas tenuisse, et ad reijciendum impositum jugum animatos esse, apparbatque illos in apertam rebellionem

imieniem Mieczysława. Chartvitius w kronice Węgierskiej Roz. XIV. wspomina Męcislawa Xiążęcia Ruskiego na Heliczu. Przypis tto.

skłonność ich do rebellii, gdyby iéy wcześniej nie zapobieżono) przybywszy Król na Ruś pobrał znakomitszych Rusinów, odesłał do Krakowa, kazał ich w zamkach poosażać, i iako zakładników przez kilka lat trzymał. Tym sposobem stłumił tlejący bunt, utrzymał w posłuszeństwie Rusinów, i odiął im wszystkie sposoby wznawiania spisków.

Uspokoiwszy Ruś, opatrzywszy zamki i twierdze załogami i żywnością dostatecznie, wrocil się do Polski: wyboczył najprzód do ziemi Płockiéy, gdzie słuchał i sądził sprawy i skargi poddanych: z tamtąd przez ziemię Łeczycką i Kuiauską przybył do Gniezna zwyczajnego mieszkania swego.

Ponieważ Kazimierz syn Królewski mający rok siódmy zdolnym już był do nauk, przydał mu Król nauczycieli, mężów znakomitych, którzyby młodzieniaszka w sztuce

aliquando, nisi interim daretur remediatio, prodituros. Russiam itaque Miecislauus Polonorum Rex perveniens, principales ex Rutenis capit, et captivos Cracoviam per Castra distribuendos transmittit, quos aliquantis annis obsidum loco habuit. Quo facto, et gliscntem rebellionem oppressit, et Rutenos in fide continuit, eisq; novandi res de caetero opportunitatem ademit.

Rebus vero Russiae compositis, et Castris, munitionibusque justo militum praesidio, et victualium fulcimento provisus, in Poloniam remeabat: et primum quidem in Plocensem terram descendit, et in illam, audiendis, expediendisq; causis et querelis subditorum, vacavit. Abinde vero in alios Lancitiensis et Cujaviensis terrae districtus conversus, ad solitam habitationem suam Gnesnam rediit.

Et quoniam filius suus Casimirus jam aetatis annum septimum agebat; primo pater illum literis applicat, et viros graves doctores adolescenti adhibet, ut illustratus scientiarum lumine,

i umiejętności rządzenia Rzeczpospolitą światłem nauk kształcili(*).

Lecz z początku zaraz panowania Króla Miecysława II. wyawiła się jego opieszałość i tępość umysłu, grubiańskie obyczaje, niedołężność w radzie, lekkomyślność w postępkach, nikczemność w okolicznościach wymagających godności i powagi. Odstreńczywszy rostopnych poważnych wiekiem i urodzeniem Radzców, powierzał się tylko młokosom i lekkim ludziom: nie przestając z mądrymi i sam nie starając się być mądrym, stał się jedynym sprawcą wszystkich klęsk, które za panowania jego królestwo Polskie dotknęły.

R. P. 1027. W czasie wyprawy Króla Miecysława na Ruś, Czechowie wstydzący się chołdować Królom Polskim podnieśli iawny bunt. Polaków znajdujących się

(*) Jakoż Xiążę ten pierwszym był z rodu Xiążąt Polskich, którego wychowanie umiejętnościami okrzeseane i ozdobione

ad gubernandam Rempublicam Polonorum instructor ingeniosiorque evaderet.

In ipso autem regnandi initio apparuit Miecislaus Poloniae Rex tardus ingenio, hebes animo, moribus quoque incultus, consilio ineptus, actione levis, ad res, dignitatem aut gravitatem deponentes expediendas parum idoneus. Qui abiectis prudentibus, aevo et natura grandavis Consiliariis, juvenum se, et levium hominum, permisit consiliis. Quae quidem tam potentissima fuit causa, cur Regnum Polonorum sub ejus temporae plura detrimenta senserit, quod nec ipse sapientiae studere voluit, neque colere sapientiae studiosos.

A. D. 1027. Interim cum Rutenum rebus Miecislaus Polonorum Rex vacabat, Bohemi turpe reputantes tributa Poloniae Regibus pendere, in rebellionem apertam prodeunt et Polonos, quos in Bohemia reperiunt, aut comprehendunt, aut expellunt.

było, nie ma albowiem śladu żeby który z dawniejszych Xiążąt Polskich wychowany był w naukowych ćwiczeniach.

w Czechach, częścią poymali, częścią powyganiiali.

Było wtedy w Czechach dwóch Xiążąt Udalryk i Jaromir synowie owego Bolesława Xiążęcia Czeskiego, którego Bolesław I. Król Polski oślepił. Wszakże Udalryk sam tylko panował, albowiem Jaromir pochwycony i oślepiiony od brata swego, ażeby mu panowania odebrać lub uszczuplić nie mógł, w smutnéj żył osobności.

Udalryk miał syna z prostéj chłopiarki (Bozena to jest *Beatryx* zwanéj) imieniem Brzetysława, żwawego i krzepkiego młodzieńca, któren stanawszy na czele buntu, nietylko Polaków ale i Czeską szlachtę sprzyiających Polakom, a w szczególności Ursowiczów prześladował; sam albowiem Udalryk skrepowany przysięgą królowi Bolesławowi I. nie śmiał iéy łamać, a przestraszony oślepieniem żyjącego jeszcze Xiążęcia Bolesława chamował się od buntu, syna tylko podżegał, i zawsze młodzieńcowi nienawistnemu Polaków zalecał, ażeby miał w

Erant pro ea tempestate duo Principes, Udalricus et Jaromir filii Boleslai, per Boleslaum Poloniae Regem excoecati: apud Udalricum tamen Principatus Bohemiae administratio consistebat, alter enim frater Jaromir, ne consortio suo Principatum sibi ademeret, aut saltem truncaret, captus ab eo excoecatus vitam agebat privatam et calamitosam.

Erat Udalrico Duci Bohemiae filius ex agresti et rusticana faemina, Bozena, alias Beatrice nomine, susceptus, Bretislaus nomine, adolescens ferox et impiger. Is rebellionis praefatae primarius autor existens, non Polonos solum, sed et Nobiles Bohemiae, et specialiter Ursovicenses, caeterosque Polonis faventes, magno odio prosequabatur. Udalricus siquidem genitor suus iuramenti Boleslao Poloniae Regi praestiti Sacramento adactus, temerarie illud infringere non audebat, potentiam etiam Boleslai Poloniae Regis, et paenam excoecationis, qua pater suus Boleslaus Dux, in ea usque tempora vivens, mulctatus fuit, veritus: Boleslao vero Poloniae

pamięci okrutne owo oślepienie dziada i chaniebną niewolą oycy swojego (*).

R. P. 1028. Zrzucenie iarzma chłodniczego pod którym Czechowie długo zostawali, które Król Miecysław mimo się puścił i przemilczał, gdy bezkarnie uszło, na większe przedsięwzięcia odważył się Brzetysław. Zebrawszy liczne woysko ięzdne i piesze, wtargnął do Morawy należący do Polski, obległ miasta które załogi Polskie utrzymywały w posłuszeństwie, i tym silnięj dobywał będąc zaufanym że mieszkańcy zprzykrzywszy sobie panowanie Polaków, pragnący zmiany poddają mu się pewnie, jeżeli Król Miec-

czy-

(*) Udalryk rodzonemu nawet bratu kazał oczy wylupić, przez zdrajców nasadzonych, ażeby mimo niego prawem starszeństwa nie został do panowania wynie-

Rege mortuo, ipse quidem juramenti conscius a rebellionē abstinuit, sed illam per filium Bretislaum confecit, et ut a Polonis in avi sui excoecatione, atque in paterna captivitate acceptae injuriae memor foret, adolescentem, suapte in Polonorum odium proclivem, inflammare non destitit.

A. D. 1028. Diuturno jugo, quo Polonis tributa Bohemi pendentes tenebantur obnoxii, per Bretislaum Bohemiae Ducem abiecto et soluto, rursus Bretislaus Dux ipse, discessionem ipsam impune videns succedere, et Miecislaum Poloniae Regem dissimulatione, et silentio illam transire, ausus sumit, et exercitu ex equestri et pedestri milite collecto, in Moraviam, quae tunc universa a Polonis tenebatur, contendit, Civitatesque Moraviae, quae praesidio Polonorum in fide continebantur, obsidione cingit, et ad earum oppugnationem curam intendit; eo quidem majorem, quo Cives obsessarum Urbium novandarum rerum studiosos, et Polono-

sionym. Rozmłowawszy się w chłopiance imieniem Bozenie ożenił się z nią przeciwko zdaniu przyjaciół. Ta powiła mu syna Brzetysława.

czysław przysłaniem rychłéy odsieczy nie uwolni ich od oblężenia.

Rycerstwo Polskie służące na załodze w oblężonych miastach, i Starostowie tychże, często poselali do Króla donosząc o niebezpieczeństwie, i prosząc o posiłki: Król ociągał się z wyprawą pożądaných i spodziewanych posiłków, czyli dla innych publicznych lub domowych zatrudnień, czyli że z natury mało miał odwagi do wojny zaczepnéy lub odpornéy, ożyli też że sami Polacy uchylali się od wyprawy na tę wojnę dla utrzymania i obronienia Morawy.

Obojętność takowa gdy doszła do wiadomości obywatelów Morawskich (nie mogła się bowiem utaić przed niemi, bo i oni sami przez Posłów własnych upraszali Króla o odsiecz) zaszkodziła wielce żołnierzom Polskim broniącym miast, albowiem Morawianie woleli z rozpaczy poddać się panowaniu Czechów, i przez tajemne z Brzetysławem po-

rum regiminis pertesos, deditionem, nisi Polonorum Rex Miecislaus velocibus auxiliis obsidione solvat, facturos indubie intelligit.

Licet autem Polonorum milites in praesidiis hujusmodi agentes militiam, et praefecti eorum saepius nuncium ad Miecislaum Regem mitterent, et in quantis versarentur periculis, denunciantes, auxilia sua implorarent; Rex tamem Miecislaus, sive aliis curis publicis et privatis tunc impeditus, sive ad tractanda repellendaque bella parum illi animi natura tribuisset, sive quod militiam pro tenenda, defendendaque Moravia Poloni detrectarent, obsessis petatum et quam maxime speratum suffragium ferre distulit.

Quae quidem sua dissimulatio ad noticiam Civium Moraviae, qui obsidebantur, (neque enim latere eos poterat, quippe et ipsi per proprios nuncios Miecislaum Polonorum Regem, de solvenda obsidione, sollicitabant) relata, magnam Polonorum militibus, praesidio Civitates defendentibus, perniciem ingessit, ultima enim desperatione, magis magisque Bohemorum quam Polonorum

rozumienia poddali mu się, bramy miasta w nocy otworzywszy przyieli go.

Za iednym i drugim takowym przykładem wszystkie miasta podobnie poddawały się Brzetysławowi, którego względem Polaków okrutnym sposobem użył zwycięstwa, iednych albowiem wymordował, drugich na niewolę i rozmaite katornie skazał, niektórych zaprzędał, owych zaś co obywatelami i mieszkańcami Morawskimi osiedli powyganiał, i zaborem majątków ukarał.

R. P. 1029 Dłużey niżeli należało znosił Mieczysław podwoyną od Brzetysława obelgę, to iest odmówienie płaconey przez Czechów daniny i opanowanie Morawy, wreszcie poruszony ustawicznym podbudzaniem Panów Polskich, nakazał powszechną wyprawę, i zebrawszy liczne woysko z wielką potęgą wkroczył do Morawy; lecz zaniechawszy dobywania miast odpadłych których

malentes subiici principatui, facturi se Duci Bretislao deditionem per clandestinos tractatus paciscuntur, apertisque portis sub noctis conticinio Bretislaum recipiunt.

Unius autem et duarum Civitatum exemplum caeterae sequutae, similem fecere deditionem. Crudelem autem Bretislaus Bohemiae Dux victorem se gerens, milites Polonorum, quosdam quidem trucidavit, alios in captivitate et alia supplicia egit, caeteros qui cives et incolae Moraviae facti fuerant, exilio, et bonorum confiscatione damnavit, nonnullos venundedit.

A. Domini 1029. Geminatam injuriam a Bretislao Bohemiae Duce, et in tributū ex Bohemia pensi denegatione, et in Moraviae occupatione illatam Miecislauus Polonorum Rex etsi diutius, quam satis erat, pertulerit; Baronum tamen suorum Poloniae crebris impulsionebus exagitatus, expeditionem generalem Regni sui in Moraviam indicit, et collectis copiarum suarum exercitibus, in notabili potentia Moraviam ingreditur, neque expugnationi Civitatum, quae a

(iako poczuwających się do występku i zaufanych w załogi Brzetysława) przewidywał zacięty upor w wytrzymywaniu oblężenia, kazał tylko niszczyć cały kraj ogniem i łupieństwem. Gorzały przedmieścia miast odpadłych, miasta, miasteczka i wsie! Nakoniec Mieczysław zrządziwszy niezmierne szkody w kraju, zagarnawszy wielką zdobycz bydła i rozmaitego łupu, na ukaranie podwoynego występku, powrócił zdrowo z wojskiem swoim do Polski.

R. P. 1030. Za przykładem Czechów i Morawian Starostowie zamków i twierdz (6) w krajach nad Elbą leżących poczeli się wyłamywać z posłuszeństwa, i podległości Mieczysławowi i królestwu Polskiemu, (7) ośmielały ich do tego niedoleżność i

(6). *Præfecti Castrorum et munitionum Civitatum Cisalbiensium.*—Civitas u dawnych Kronikarzy często oznacza ziemię lub powiat iako i Catholicon tłumaczy. Civitas a Civi: hominum multitudo societatis vinculo adunata: Urbs autem ipsa moenia. Przypis łom.

se defecerunt, intendit, obstinatis enim animis intelligebat, et reatus defectionis conscios, et praesidio eis a Bohemiae Duce Bretislao misso munitos, et obsidionem toleraturos, sed igne et spoliis mandat singula vastari. Incendebantur itaque suburbana earum Civitatum, quae defecerant, incendebantur Oppida, villae quoque, et rura, et post plurima damna Moraviae illata, praedam multam pecoris, et caeterorum spoliis secum vehens, Miecislaus ex Moravia utramque ultus defectionem, in Poloniam salvus cum exercitu rediit.

A. D. 1030. Exemplum Moravorum Bohemorumque, Praefecti castrorum et munitionum Civitatum, cis Albim sitarum, secuti, ab obedientia, deditio neque Miecislai Regis, Regnique sui Poloniae deficere ceperunt, ignavia desidiaque Regis, et Almanorum affinitate, qua invicem dando accipiendoque uxores junxerant, eis defectionis materiam subministrante, audiebant siquidem,

(7) *Ab obedientia deditio neque Miecislai Regis Regnique sui Poloniae:* dawniejsi Kronikarze zwykle rozróżniają Króla od królestwa. Przypis łom.

gnusność Króla, tudzież pokrewieństwo z Niemcami z którymi się wzajemnymi małżeństwami pokumali. Słyszeli a nawet niektórzy sami widzieli te wady Króla, dla których owa za króla Bolesława karność posłuszeństwo i uszanowanie od swoich i obcych zamieniły się w poniżenie i pogardę dla syna jego. Porozumiawszy się więc pomiędzy sobą Starostowie przestali przyjeżdżać na rozkaz i zawołanie króla i płacić zwyczajnego chołdu; pod pozorem iakoby przynagleni będąc od pierać niaizdy nieprzyjacielskie, i żołnierzy własnym kosztem utrzymywali. Wymyślali chytre i pozorne wykręty, ażeby odpadnienie ich znienacka i pomału równie bezkarnie iako i innym uszło. A iako ludzi tego stanu ambicya nie zatrzymuje się na pierwszych szczeblach, ale pnie się coraz wyżej, i tleie rozmaitemi żądzami i namiętnościami, przeto też Starostowie Polscy nad Elbiańscy (*) nie przestając na

(*) Nie tylko oni sami, ale także synowie ich i potomkowie. Odpadnienie to z małych

et plures ex illis ab experto noverant, Regis Miecislai partim molliciem, partim incuriam, propter quam pavor, obsequela, et Majestas Patri suo quondam Boleslao Poloniae Regi a propriis et finitimis servata, contemptum et despectum iri in filio cepit. Praefati siquidem cis Albini Praefecti conspiratione facta, neque ad jussum et vocationem Miecislai venire, neque vectigal solutum fisco Regio reddere, interpositis primum fucatis excusationibus, quod vexationem hostilem proprio aere et milite sustinerent et reprimerent, ceperunt, sensimque et non subito defectionem hujus modi, quatenus remaneret, ut caetera impunita, callidis vafisque et contextis specie mendacii ingeniis conflabant. Et quoniam hujusmodi conditio semel concepta ambitione contenta non est, sed se in varios desideriorum et affectuum, ni in suo exordio castigata et allissa fuceit, derivat et diffudit reflexus, Praefecti Polonorum cis Albini simplici defectione non contenti, non se iam Praefectos Capitaneosque Regis et

początków wszczęte, z czasem w przyjaźnych sobie okolicznościach uzacznione i ustalone zręcznie i samowolnie utrzymali.

wyłamaniu się z podległości, porzucili nazwisko Starostw namiestników króla, i królestwa Polskiego poddanych lub chołdowników, zrobili się i nazwali Panami, przywłaszczwszy sobie władzę i zwierzchność w tychże krajach przy poślaniu królewskim

R. P. 1031. Zaraza buntu przeszła od Czechów, Morawian (8) i Starostw nad Elbiańskich do Kaszubów, Serbów i innych narodów na wyspach i na Pomorzu mieszkających, które Król Bolesław odzyskał był pod chołdownictwo i panowanie swoje. Narody te skłonne jak ludzie zwyczajnie do zmiany, od Niemców sąsiedzkich częstemi wojnami nagabane, najeżdżami i łupieństwem po nieprzyjacielsku nęka-

(8) Czechy i Morawa miały własnych Xiążąt chołdujących Królowi i królestwu Polskiemu, lecz kraje nad Elbiańskie, Pomorskie i wyspy przez Starostów rządzone były królestwa tego istotnymi częściami. Dla tego Król i Panowie Polscy,

Regni Poloniae, quinimo nec subditos, aut feudales, sed Dominos gerebant et nominabant, ditionisque et Principatus fasces orarum cis Albinarum Rege Poloniae tolerante usurpaverunt.

A. D. 1031. Pervenit tandem Moravorum, Bohemorum et Cis Albinorum Praefectorum ad gentes Cassubitarum, Serbinorum, et eas, quae Insulas et oras Martimas incolebant, quas Boleslaus Rex Polonorum ditioni et imperio suo restituerat, defectionis contagio. Hae quidem, ut natura et humana, ad res novandas pronae, est saepius bellis finitimorum laccessitae, crebrisque praeliis, et spoliis hostilibus vexatae, nihil defensionis, et praesidii a Miecislao Polonorum Rege tulerant, facile a sua et

lubo zdawali się być obojętnymi na odpadnienie Czechów i Morawy, nie dopuścili jednakże rebelli nad Elbiańskich Starostów otwartę, którzy dopiero chytróściami poczęli się wyłamywać, Pomorzan rebellią zilumili, o czym będzie niżej pod R. 1032. Przypis tło.

ne, bez żadney od Króla Mieczysława obrony ani pomocy, łatwo wypadły z posłuszeństwa Polakom, i na różne Państwa i własności rozerwane zostały: niektóre poszły pod panowanie Cesarzów, niektóre Xiążęta pograniczni podgarneli, niektórzy Rządcom własnym ulegać i ich panowaniu poddać się musieli (*).

R. P. 1032. Za przykładem tamtych i Pomorzanie przedsięwzięli zrzucić iarzmo i wyłamać się z podległości Mieczysławowi i królestwu Polskiemu. Obrawszy Xiążęciem swoim nayznakomitszego ze Szlachty, po między niemi dostatkami

(*) Odpadłe wtedy od ciała królestwa Polskiego i rozerwane narody i kraje, dostawszy rozmaitych Panów i Xiążąt nigdy już potem nie mogły bydyć odzyskane. Wzniosło się pomiędzy niemi sławne i możne miasto Bukowiec, od Niemców Lubeką przezwane, które splywającemi (dla dogodności położenia swego) morskimi i lądowemi płodami zbogaciwszy się, Niemieckie obyczaje przejąwszy do tąd przyszło potęgi, że władzę Xiążąt którzy je byli opanowali zrzucili, sami się teraz, rządzą, sami sobi prawa dają. Z tąd po-

Polonorum desciverunt obedientia, in variasque ditiones et proprietates scissae, nonnullae ad imperialem obedientiam subactae, caeterae a finitimis Principibus occupatae, aliquae vero suis parere praesidibus, et illorum suscipere dominium compulsae sunt.

A. D. 1032. Excutare jugum, et ab obedientia Miecislai Regis et Regni Poloniae se solvere Pomerani, aliorum defectionem et exemplum sequuti, tentaverunt: Principali enim nobilitatis, et quae apud illos opibus prudentia et factivitate praestabat, fascis regiminis de-

wstało i Grabstwo Magnopolskie tak nazwane od rozległości pol, słowem z dwóch języków to jest Łacińskiego i Polskiego złożonym. Henryk Cesarz Rzymski pokonawszy Mikołaja czyli Nikiela (od którego imienia miasto Nikelburg nazwane) Xiążęca Słowian i innych narodów i krajów, wyzwał go ze wszystkich Państw i zamków, które po części do Cesarstwa przyłączył, po części Rycerzom swoim rozdał. Wtedy Grabstwo Magnopolskie iak powiadaią ustanowił, które do dziś dnia istnieje.

rostopnością i czynnością celującą, oddali mu władzę najwyższą.

Nie zniósł Król tak łatwo téj rebellii, dowiedziawszy się o niéj iako inne poprzedzające. Przekonali go Radzcy i Panowie Polscy, że obrazy tak iawné, chańby nowéy i rozerwania królestwa bezkarnie puszcząć nie można. Nakazał więc Król powszechną w podległych sobie ziemiach wyprawę, zebrał liczne i potężne woysko, a dla ogłosu groźniejszego i żeby się straszniejszym wydawał Pomorzanom, wziął z sobą trzech Xiążąt Węgierskich, Andrzeia Belę i Lewantę synowców Szczepana (9) króla Węgierskiego (Zbiegłych z Węgier, których iakośmy wyżéy powiedzieli, (10) przyjął po królewsku i z gościnn-

(9) Trzeba uważać, że autor mówiąc o Szczepanie lub Władysławie królach Węgierskich nie nazywa ich świętymi, co oznacza, że pisał przed kanonizacją jednego i drugiego. *Przypis tłumacza.*

(10) *Ut supra monstravimus*: nie znajduję tego wyżéy w historyi Długosza, i nie powiedział kiedy przybyli do Polski; wszak-

ferunt, eumque sibi in Principem creant et assumunt.

Quorum rebellionem defectionemque Miecislaus Rex ad eum perlatam molestius, quam caeterorum ferens, indignam illam (ut erat) toleratu judicans, instigantibus illum Consiliariis et Proceribus Poloniae, ne tam manifestam injuriam, dedecus novum, scissuram vero Regno suo inferentem inultam sinat iri. Itaque expeditione indicta ex omnibus terris, quae Imperio suo parebant, colligit numerosum et fortem exercitum, et quo magis esset gloriosior conspectiorque et Pomeranis quibus inferendum erat bellum, terribilior, tres Duces Ungarorum, Andream, Belam, et Levantam, Stephani Regis Ungariae Nepotes, quos ex Ungaria, ut supra monstravimus, fugientes suscepit, et more Regio, jureque hospitii tractaverat qui ipsi munus hujusmodi belli et

że z wieku Xiążęcia Beli zdolnego do oręża i małżeństwa w czasie téj wojny wnosić można, że zapanowania Króla Bolesława I. przybyli, od którego z taką gościnnością przyjęci i podeymowani; patrz o tych Xiążętach w kronice Węgierskiéy Chartvitiusa. *przyp. tłum.*

nością przyzwoitą podeymował,) którzy sami prosili usilnie, ażeby im pozwolono téy przysługi.

Uporządkowawszy Król zgromadzone woysko, wprowadził go do Pomeranii.

Przywłasciciel Pomeranii niemało także zebrał siły z kraiowców i sąsiedzkich narodów, i iakoby się nie poczuwał w własnym sumieniu do żadnego występku, umyślił tentować szczęścia, i odważył się walczyć przeciwko królowi i panu swemu; obawiając się zaś zwłoki, ażeby go stronnicy i posilkujący tym czasem nie porzucili, natychmiast poruszył woysko i bitwę zaczął.

Polaków gniew, że własni krewni rodacy i poddani wazyli się podnieść przeciwko nim oręż zapalał: Pomorzanom za rozpacz popełnionéy tak wielkiéy zbrodni dodawała zuchwałości: walczone mężnie z oboiéy strony, wszakże Pomorzanie pokonani zostali. Król szczęśliwie zwyciężył, dowodzców buntu śmiercią pokarał, gminowi przebaczył.

Po-

militiae sibi non negari plurimis instantiis deposcebat, assumit, ordinatoque exercitu copiis convenientibus in Pomeraniam exercitum traducit.

Collegerat et Pomeranorum Tyrannus, et ex Pomeranis et finitimis gentibus haud contemnendum exercitum, fortunamque tentare, et cum Rege ac Domino suo Miecislao, nil conscientia patrati in eum sceleris et defectionis motus, quamprimum decernere, ne et a suis et auxiliariis, tempore succedente, desereretur, constituit. Itaque nil cunctatus exercitum producit, et cum Miecislao Polonorum Rege confligit.

Augebat animum Polonis justa ira, quod proprii consangvinei, familiares, et subditi ejus ultro arma inferunt; Pomeranos sceleris in Regem commissi recens atrocitas incendebat; quapropter ab utraque parte acriter pugnatum est. Sternuntur tandem Pomerani, et Miecislauus Rex felici victoria potitus, autores defectionis capitali mulctat paena, caeterae multitudini ignoscit.

Ponieważ Bela jeden z Xiążąt Węgierskich najwalecznię się w téj wojnie popisał, przeto nagradzając go Król przybrał (i bardzo słuszenie) za zięcia, dał mu córkę za żonę, i na utrzymywanie Xiążęcęj dostojności wszystkie dochody z Pomerani przeznaczył (*).

R. P. 1033. Rok ten cały był spokojny dla Polaków, nie pociągano ich ani do zaczepny, ani do odpornę wojny. — Chociaż niektóre kraie i narody wyłamały się, iakośmy dopiero mówili, z pod panowania i zwierzchnictwa Króla Mieczysława, wołał iednakże znieść to obojętnie niżeli wojować. Nie obdarzony dzielnością oycowską, przekładał gnuśne próżnowanie w pokoiu nad trudy wojenne. Rozpuszczony, iak niektórzy powiadaia, na

(*) Xiąże ten dobrodzieystwem i zaszczytem tak wielkim niezmiernie ujęty, przywiązał się do Króla i do Polaków tak mocno, że odtąd długo mieszkał w Polsce, gdzie spłodził dwóch synów, to jest Geyzę i owego Władysława, któreń dorósłszy panował w Wegrzech, i dla żywota swęgo

Et quoniam in hujusmodi pugna virtus Belae Ducis Ungarorum super cunctos enituit, Miecislavus Rex illum, ut dignum erat, praemians, generum sibi elegit, et dans ei filiam suam in uxorem, etiam universum censum Pomeranicum ad tenendum statum Ducalem sibi consignat.

A. D. 1033. Quietus is annus Polonis fuit, neque aut ad inferendum bellum finitimis, aut ad repellendum cogeantur. Quamvis enim, ut superius monstravimus, plures Regiones Polonorum Miecislai ditione et Imperio defecissent: earum tamen defectionem Miecislavus Rex Poloniae dissimulanter ferre, quam armis vindicare, maluit: nec enim paternus illi inerat animus, otioque et quiete marcescere quam armis occupari malebat: in luxum insuper et carnales illecebras, ut aliquorum habet assertio,

świątobliwego w poczet Świętych policzony został (11).

Niektórzy powiadaia, że Xiąże Bela z samym Przywłaścicielem Pomeranii pojedynkował i pokonał go, i za to od Króla przybrany był za zięcia.

(11) Przypisek nazywający Króla Władysława świętym, zdaie się bydź późniyszym stosownie do poprzedzających pod liczbą (9) uwagi. Przypis tło. 3.

zbytki i lubieżność skalał nałożnicami i łoże małżeńskie i tron królewski, przeto nie mógł być poważanym i szacowanym od swoich, ani nieprzyjaciółom groźnym, równie iak był oyciec iego. Woyny nawet które, iak wiemy, podniósł nie z waleczności lecz z potrzeby, nie z ochoty lecz napaścią nieprzyjaciół lub rebellią przynaglony toczył. Opieszałość i nikczemność w sprawowaniu królestwa w wielką go u poddanych podały pogardę (*).

Wyrodny od przodków, wcale nie podobny oycu ani rozumem ani okazałością dworu, ani choynością, ani umiarkowaniem: podłość nałogu skapstwa wrodzonego sobie, któren ieszcze więcéy Królowa Ryxa w nim utwierdzała, stłumiła poważenie i sławę iego między swoimi i obcymi.

Niežnośnie uciążliwym zdawał się być Panom Polskim rząd Mie-

(*) W tym roku Królowa Ryxa spłodziła syna, któremu przy chrzcie nadał Król dziadowskie imię Bolesław, lecz z dopuszczenia Boskiego na ukaranie występków

diffluens, ius matrimoniale Regiumque nomen pellicum contagione faedabat. Quapropter nec propriis tam gravis aut gloriosus, neque hostibus, aequae ut Pater erat, esse poterat formidabilis: sed neque bella ab eo gesta virtutis constat fuisse, sed necessitatis, non voluntate, sed hoste, aut defectione exigente, suscepta: Rempublicam quoque Regni sui ut desidiosus ignaviter administrabat, unde et odium a subjectis exortum est.

Nihil in Miecislao Rege sanguinis Aviti, nil paternae industriae, nil splendoris domestici, nil Regiae munificentiae aut frugalitatis: famam denique suam aut existimationem fuscā et truncā fecerat, apud proprios et externos tenacitatis et suapte innatae, et a consorte Regina Riksha nutritae obscuritas.

Grave itaque Proceribus videbatur pondus sui regiminis, acta sua ad nutum

nie myślącego Króla o poprawie, nieuchowało się dziecko, i w kilka miesięcy rozchorowawszy się umarło z wielkim żalem rodziców. (partz w Rocznikach pod rokiem 1033.)

czysławawa wpływowi białogłowskiemu ulegający, lecz nieznosniejszym było chołdowniczym narodom iarzmo, gdy pomiarkowali że Król, lubo otoczony blaskiem dostojności swoihey, nie iaśniał iednakże obyczaiami i przymiotami przyzwoitemi królowi, i podlegał niewieście; którego boiażliwy i niedołężny umysł iedzeniem, spaniem, próżnowaniem i roskoszami iedynie zaięty, brak serca i thorzostwo ogarneło: lecz nie bardzihey nieochydzalo go u swoich i obcych nad to, że przez ocieężałość leniwym był do karania bezprawiów i gwałtów.

R. P. 1034. Lubo Król Mieczysław II. nie był ieszcze przestarzałym, ani chorobami lub trudami zwatlonym, lubo nie przewidywano bliskiego zgonu iego, bo był czerstwym, i nie myslano o śmierci bo dopiero rok piędziesiąty skończył, iednakże czyli to z porządku natury, czyli z dopuszczenia Boskiego czyli też z osłabienia łatwo z lubieżności i rozpusty pochodzić mogacego wpadł w szaleństwo, które i ciało

faemineum moderans; gravior aliquanto apud exteras nationes tributa pendentes oriebatur sarcina invidiae, dum Miecislaum Poloniae Regem attenderent, Regia quidem dignitate splendere, sed morum et virtutum Regiarum non habere lampadem, et ex muliebri pendere arbitrio; qui velut timidus atque iners animum pusillanimitate atque payore obliteraverat, vacans ventri, somno, otio et voluptati, non ob aliud magis apud proprios et exteros contemptui habitus, nisi quia pro gravitate per iniquitatem et violentiam negligentior ad vindictam extiterat.

A. D. 1034. Nondum Miecislaum Poloniae Regem senectus grandaeva affecerat, nondum morborum aut curarum onere pressus, diem fato propinquam creditus est tenuisse. Vegeto siquidem tunc et strenuo corpore erat, neque illum quisquam rebatur moriturum, utpote annum quinquagesimum super egressum: sive tamen naturali cursu id agente, sive Deo permittente, sive aliqua vi morbi, quae ex lubricitate et petulantia provenire facile poterat, eum exagitante, in amentiam incidit, qua crebris vicibus non sine cruciatu corporis vexabatur.

iego wielkim udręczeniem często trapiło.

Nieszczęśliwy ten przypadek nie tylko ustalił w niepodległości odpadłe z pod panowania iego narody i kraie, ale inne nawet które dotąd boiaźń chamowała, ośmielał do podobnego przestępstwa.

Przestawało niekiedy obłąkanie, błysnął czasami promień zdrowego rozsądku, który czyniąc nadzieję powrotu króla do rozumu i zdrowia utrzymywał jeszcze w wierności podległe narody i Rycerstwo w posłuszeństwie, a tym czasem królowa Ryksa sprawowała rząd królestwa, i wszystko działało się podług zdania ię i rozkazu. Nakoniec gdy dręcząca króla przez kilka miesięcy choroba, staraniem lekarzy i dzielnością zioł nie mogła być uleczoną i owszem przemogła umarł dnia 15 Marca.

Ziechali się do zamku Poznańskiego Panowie i Baronowie Polscy zaproszeni od królowy Riksy listownie, lub przez Posłów na pogrzeb, który z przynależytym uszanowa-

Quo quidem miserando casu suo, et defectio nationum Regionumque, quae a suo desciverant Imperio, confirmata stabilitaque est: et rursum etiam, qui metu continebantur, ad defectionem spectare ceperunt.

Habebat siquidem sui langvoris interdum alleviationem, et quasi spes lucidi intervalli illi adveniebat, rediturusque ad bonam mentem et valetudinem sperabatur, eaque spes et subiectas nationes in fide, et milites in ordine, retinebat. Administratio interim Regni apud Rikscham Reginam erat, singula ex ejus arbitrio et ordinatione gerebantur: Verum dum mensibus aliquot, neque medicorum industria, neque virtute herbarum grassantem in Rege morbum potuisset dissolvere, aegritudine invalescente 15. Martii mortuus est.

In Castrum Posnaniense, ad cujus exequias cohonestandas Praelati et Barones Poloniae literis et Nuntiis Rikschae Reginae accersiti, conveniunt, et funus Regium debito justoque honore prose-

niem obecnością swoją uczcili; po obrządku pogrzebowym w kościele katedralnym Poznańskim odprawionym, złożono ciało zmarłego Króla w grobie oycowskim.

Królowa i Panowie ubolewali mocno nad stratą Króla Mieczysława, koł iednakże żalność nieszczęśliwy stan szaleństwa iego, którego cierpienia skrocila śmierć, i zagładziła nieiaka dla nichże samych i dla królestwa zakałę (*).

(*) Świątobliwym w prawdzie wyznawcą Wiary Chrześcijańskiej był Król Mieczysław, lecz obyczajami wcale do oycy nie podobny: tamten do wojny skory, ten opieszaly, tamten rozprzestrzeniał orężem granice królestwa Polskiego ten potracił: tamten swoim i obcym miły i groźny,

quiti, in Posnaniensi Cathedrali Ecclesia sepelitur, eidemque exequias peragunt, corpusque Regis in Paterno sepulchro condunt.

Habebat quidem et Reginam, et Primates Regni dolor ingens super Miecislai Regis sui occasu, sed dementiae respectus adferebat levamen, postquam Regis morte sublatum fuit, tantum molestiae, quo et ipsi, et Regnum affliciebantur, opprobrium.

ten nienawidzony i wzgardzony: tamten hojny i dobroczynny, ten skąpy i łakomy: niedoleżność iego sprawila że waleczne pułki Polskie zaczęto łamać, wojska rozpraszać, i popłoszone różnemi klęskami zwyciężać. Słowem wszystko się do upadku pochyliło.

D Z I E I E
K A Z I M I E R Z A I.
KRÓŁA POLSKIEGO. (12)

Roku P. 1035. Dla postanowienia nowego Króla Polskiego na miejsce zmarłego Mieczysława, zjeżdżali się wielokrotnie Panowie Polscy do Gniezna lub Poznania, lecz nie mogli się na iedno zgodzić. Zyczyli iedni ukoronować i rządy oddać Królewiczowi Kazimierzowi zaczynającemu iuż rok dwudziesty, innym zdawał się ieszcze zamlodym

- (12) Baszko w Kronice Lechitów i Polaków pisze, że Mieczysław II. zostawił dwóch synów z Królową Rikszą spółdzonych Bolesława i Kazimierza, że Bolesław nastąpił po nim na królestwo roku 1035. że po koronacyi wygnał z Polski matkę z młodszy synem Kazimierzem i t. d.
W dwóch rocznikach do początku wieku XV. doprowadzonych, wrękopisemie

D E G E S T I S
C A S I M I R I I.
REGIS POLONIAE.

Anno Domini 1035. Ad substituendum, in loco Miecislai Regis Poloniae defuncti, novum Regem Polonorum, Proceres apud Gnesnam et Posnaniam aliquot tenuere conventus. Pluribusque conventibus, et tractatibus interpositis, de firmando stabiliendoque novo Regni statu discordabant. Aliis enim placebat filium Regis Casimirum, iam annum XX ingressum, coronare, et in Principatum assumere: aliis aetas Casimiri tenera et ju-

Konstantego Swidzińskiego znaydujących się toż samo pod tymże rokiem wyrażono, lecz tego Króla Władysławem nazwano.

Nayobszerniejsza zaś wzmianka o tymże Bolesławie znayduje się wkronice Węgierskiej Chartvitiusa w wieku XII. pisaney, z której tłumaczenie przylączamy pomiędzy annexami. *Przytło.*

i niezdolnym do rządu; niektórzy obawiali się w nim zarodu szaleństwa oycowskiego (*).

Uchwalono zatem odroczyć koronację i postanowienie nowego Króla, a tym czasem Królowéy Ryksie z przydanemi z pomiędzy Panów opiekunami najwyższy rząd poruczyć (**).

R. P. 1036. Zamieszanie, niezgoda, stronnictwa ze zgonem Miecysława wszczęte, nienawiścią ku Królowéy Ryksie iątrzone, wzmagając się coraz, doszły do najwyższego

(*) Odroczeniem koronacji Królewicza Kazimierza dla takowego rozróżnienia zdań Panów, królestwo Polskie sławne niegdyś i świętne rządem i orężem Bolesława I. Króla Polskiego do ostatniego prawie upadku iako niżéj powiemy nachylone zostało.

(**) Niektórzy powiedaią że raczéj niedopuszczono niżeli odroczone koronacją Królewicza Kazimierza dla tego, że Królowa Ryxa daniny pocztu składki i zsytki na Święta znakomitsze, na stół i kuchnię królewską dostarczane, przez Króla Miecysława za iéy poradą na wszystkie wieś królewskie i szlacheckie nałożone, któ-

venilis, principatuique nondum apta videbatur: verebantur nonnulli ne Paternae dementiae redoleret in illo mixtura.

Coronationem autem et institutionem futuri Regis suspendi et differri placuit, ut circa Rikscham Reginam Poloniae, et certos curatores ex Baronibus Poloniae sibi adjunctos, regiminis summa consisteret.

A. D. 1036. Turbatio dissensionum et schismatum quae ex morte Regis Miecislai Baronum et militarium livore in Reginam Rikscham insurgente conflata fuerat amplius invalescere, et

re Panowie i Rycerstwo znieść żądali, na przyszłość utrzymać chciała, i nie-dupuszczała ażeby Kazimierz następca iego naruszał bynajmniej postanowień oycowskich. Czym naraziła syna a więcéj ieszcze siebie samą na gniew i urazę Panów i Rycerstwa tak dalece, że woleli raczéj Rzeczpospolitą puścić na los niepewny niżeli siebie samych w zawziętości pochamować. Szczególniéj też Panowie o niczym radzić, do niczego przysąpić nie chcieli, poki by Królowéy wraz z Kazimierzem nie wygnali, nie zważając ze tym czynem i zawziętością siebie samych i Rzeczpospolitą gubili.

stopnia, i Kazimierza Królewicza nie tylko następstwa na Królestwo i koronacyi, ale z czasem i przychylności ludu pozbawiły. Panowie i Rycerstwo obciążeni podatkami, daninami i pocztami z iéy namowy i przemysłu na nich i poddanych swoich nałożonemi, tym boleśniéy one czuli, że Królowa mimo prośb wielokrotnie do niej i do Kazimierza zanoszonych, uchylecia ich władzą i zabiegami swemi nie dopuszczala.

Lecz nieszczęśliwym dla Polski przeznaczeniem naytkliwiéy urażeni byli na Królową o to, że nie tylko za życia męża swojego, ale nawet i po śmierci jego nienawidziła Polaków, brzydząc się obyczajami ich i obcowaniem drażniła częstokroć ostremi przycinkami. Na dworze swoim i do posług Niemców tylko trzymała i używała, pomiiając, a kiedy mam prawdę powiedzieć, gardząc Panami Polskimi i ich synami,

vires suas plus solito extendere coeperat. Omnis siquidem culpa in Reginam Rikscham per Barones et militares retorta, primum successionem Regni, et suspensionem diadematis Cazimiro ademit, deinde et favorem civilem sensim exemit, nam etsi pluribus tributis, datis, et honorantiis Reginae Rikschae fabrica et ingenio introductis se, suosque homines quaererentur militares onerosa servitute gravatos, amplior tamen illos occupabat amaritudo, quod servitutem ipsam Reginae Rikschae autoritas et industria non sinebat, juxta preces militarium aliquoties apud eam et filium Cazimirum repetitas abrogari.

His tamen omnibus maxima acerbitas, fatis iam Poloniam appetentibus, accedebat, ipsa siquidem Regina Rikschae, et in Regis Miecislai mariti sui vita diuturno tempore, et postquam e vita subtractus erat Polonos perosa, mores eorum et conversationem fastidians, rigida interdum sugillatione carpebat. Tenebat in super et in aula sua, et in officiis Almanos, neglectisque et ut verius loquar, contemptis Polonorum Proceribus, et eorum filiis quantumcunque primis et ingenuis quoslibet ex Teutóni-

mi, chociaż byli bliższemi i zdolniejszemi do tego. W szafunku łask i pieniędzy lada Niemców rodaków swoich, niskiego nawet i podlegszego stanu nad Polaków przenosiła.

Poniżenie takowe iakożkolwiek, lubo z przykrością i urazą, za życia Króla Mieczysława Polacy znosili, ale skoro się wydarzyła sposobna pora zrzucenia powszechny z niewagi, ile że Królowa i w tym nawet sprawiedliwy ich urazy ułagodzić nie starała się, wszystkich Polaków umysły tak się obruszyły, i tak zawzięta zapaliły nienawiścią, że Królowy i synowi iey wypowiedzieli posłuszeństwo, rząd odieli, zamki miasta i wszelkie posiadłości zabrali, od panowania odsadzili, z królestwa Polskiego ustąpić kazali, i wynieść do Niemców, których tak bardzo uwielbiali (*).

(*) Królowa Ryksa rządziła królestwem Polskim po śmierci Króla Mieczysława kształcąc ua następcę Tronu młodego Kazimierza z tymże Mieczysławem, iako wyżey powiedziano splodzonego. Niewiasta mę-

cis inquilinos sortis et conditionis tenuis ac infimae homines in conferendis officiis et in largiendis pecuniis praeferebat.

Verum etsi ludibrium hujusmodi in vita Regis Miecislai ad gravem injuriam et contumeliam referrent, rescindi tamen illud non rati se habere potestatem aequius sufferebant. Ubi vero occasio et facultas diluendae publicae ignominiae oblata est, tanto livore, tantoque reciproco odio in Reginam, sed ne tum quidem juste eorum indignationi morem gerentem universorum Polonorum exarmata succensaque sunt pectora, ut primum omnem obedientiam administrationemque Regni, tam Reginae, quam filio suo subtraherent, deinde sibi Castris et Civitatibus, caeterisque possessionibus adeptis, Regno etiam illam excluderent, et postremo cum filio Regno Poloniae excedere, et ad Almanos, quos tanto dignabantur honore, transmigrare juberent.

skiego umysłu, w wierze Chrześcijańskię gorliwa, pobożna i cnotliwa, lecz rządy królestwa nie roztropnie i nieprzyjemnie Polakom, iako im się zdawało sprawowała. Niebaczna na nieudolność i pleś swoię

Obelżywościami i dokuczaniem Panów i Rycerstwa Polskiego przynaglona Królowa, obawiając się, ażeby ich nienawiść do czego gorszego przeciwko sobie i Kazimierzowi synowi nie przywiodła, ustąpiła do Magdeburga i Bruswiku w Saxonii i syna swego wywiozła. Zabrała wszystkie sprzęty złote, srebrne, perły, kamienie drogie przez Bolesława I. i Mieczysława nagromadzone, dwie ciężkie i kosztowne korony któremi Bolesław I. z małżonką i ona sama z mężem koronowani byli: wiele kleynotów, wiszorów, na-

zarozumiała w szczególności złe i uciążliwe rządziła. Pogardzała narodem Polskim, i odsadziwszy Polaków, sama wszystkim rządziła: całą ufność w Niemczech położwszy odstręczyła tamtych, i urzędy pomiając Polaków, swoim rozdawała.

Obrażeni takową niesprawiedliwością Panowie Polscy, sprzysięgli się przeciwko nierostropnej Królowej i synowi Kazimierza, sami nierozsądni uknowali zbrodnicze i szalone przedsięwzięcie wygnania Królowej i syna Kazimierza, z obawy ażeby dorosłszy nie naśladował wad macierzyńskich, Oboje więc niesprawiedliwym i chaniebnym wyrokiem,

Crebris itaque injuriis et molestiis Riksha Regina Poloniae a Proceribus et militibus Polonorum affecta, et ne in se et filium suum Casimirum Polonorum ira gravius quicquam consularet verita de Polonia in Saxoniam, in Maideburg, et Brunsvig, pulsa excedit, filium quoque suum Cazimirum secum educit. Sed neque his contenta, omnem in auro, argento, gemmis, et lapidibus preciosis suppellectilem, per Boleslaum et Miecislaum Poloniae Reges congestam, magnique ponderis, et valoris duas Coronas, quibus Reges et uxor Boleslai Primi Regis, et tandem ipsa Riksha coronati erant, sed plura alia clenodia,

bez względu na płeć, stan i wiek wskazywali na wygnanie. Nie mogli gorzej uczynić na szkodę własną, oyczyzny, kościołów, świątyń, domów swoich i rodziny! Należałoby w prawdzie mieć wzgląd na Kazimierza którego jako młody nie był współnikiem wyniosłości i przewinień matki swojej? a choćby też w czym i przewinił, godziło się pamiętać na zasługi dziada jego Bolesława I. ale coż zapamiętańszego nad zawziętość gminu! czyliż tym sposobem zawiść nieprzyjaciół niewskazała na wygnanie a nawet i na śmierć mądrego Alekibiada i Annibala, których niewdzięczność ludu zgubiła!

czyn, stroiów drogiemi i pięknemi perłami i dyamentami przyozdobionych, wiele pieniędzy ze skarbu królewskiego zagarnęła; słowem z wielkich bogactw królestwo Polskie złupiła.

Przybywszy do Saxonii udała się zaraz do Cesarza, od którego z uczciwością i uszanowaniem przyjęta, darowała mu dwie korony z Polski wywiezione, oskarżała Polaków o pokrzywdzenia które od nich poniosła, polecała siebie i syna swego Kazimierza opiece jego i pieczołowitości. Cesarz posłał wprawdzie woyska na granicę Polską, ale tylko udawał na pozor iakoby myślał mścić się ię pokrzywdzenia (*).

(*) Za skarby zaś z Polski uwiezione, naku-piła Riksa wiele obszernych włości na utrzymanie siebie i syna swego, którego potem posłała do Paryża na naukę, która jest wszelkich cnót podstawą: gdzie imię jego Kazimierz zdające się być twardym i barbarzyńskim, odmieniono i Karolem go nazwano. Ziściło się na téj wygnanęj królowy pospolite przysłowie *secundam fortunam stulto nequaquam esse diuturnam.*

monilia, vasa, et insignia, caris et praestantissimis gemmis, unionibus, fulgentia; item pecuniae Regiae ex thesauro grandem quantitatem aufert, et asportat. Poloniaeque Regnum ingenti thesauro spoliatur.

In Saxoniam autem perveniens Imperatorem primum adiit, a quo officiose et venerabiliter suscepta duabus coronis, quas secum ex Polonia duxerat, Imperatorem honoravit, et de injuriis, quibus a Polonis afflicta fuisset, quæstam, seipsam et filium, suum Cazimirum in tutelam et gubernationem Imperatoris commendavit. Et Imperator quidem misso in fines Poloniae exercitu, injuriam ejus superficite tenus vindicare visus est.

Inni powiadaia (13), że Królewicz Kazimierz schronił się do Węgier do Króla Szczepana, kiedy królowa Riksa wygnana została do Niemiec (lubo Czechowie zapraszali go do siebie, lecz nie z przychylności, ale z chytrości żeby go zgładzić mogli), że Król Szczepan utrzymywał go przystoynie, od którego choynie obdarzony, odiechał do Cesarza gdzie matka jego mieszkała. Wygnanie Kazimierza

R. P. 1037. Po ustąpieniu z Polski Królowy Riksy z Kazimierzem synem, niezgoda domowa zdawna tlejąca, natychmiast iawniey wybuchnęła, i straszne wszczęło się w królestwie Polskim zamieszanie. Rząd krajowy pomiędzy stronnictwa podzielony, albo dla niezgody samopas puszczoney będąc, uzbraiania się i boie iakoby wezbranych rzek zatapiająca powodź całe królestwo zalały.

Nayprzód wszczęły się wojny między Panami, Baronami i Rycerstwem, w których gdy wielu wojowników walecznych i mężów znacznych poległo, zastąpili ich mieysca wyzwolenicy ośmieleni domową wojną, którzy Panow i Rycerstwa poległych w boiu maiątki i żony

niezwłocznie na całe prawie królestwo Polskie klęskę zciągnęło

(13) Dzieiopsis bezimienny Polak, Marcinem Gallem zwany w historyi Bolesława. *Przypis tłumacza.*

{ Naruszewicz mówi w historyi narodu Polskiego T. II. str. 264. „Nie masz podobno „ w całej Historyi Polskiej tak cię „ mnych i zawikłanych okoliczności,

A. D. 1037. Rikscha Polonorum Regina cum filio suo Casimiro ex Polonia secedente, gliscens dudum civilis dissensio serpere amplius, et confestim tumultuari Regnum Polonicum cepit, res quoque omnes publicae, aut in seditio-nem spectare, aut sola in discordia versari, et quasi quaedam tabes universum Regnum Poloniae scaturientibus undique commotionibus, et guerris, pervasit.

Et primum quidem inter Proceres, Barones, et militares crebrae clades oriebantur, per quas cum et praecipui bellatores, et ingenui homines absumpti delictique mutua caede forent, in locum illorum, villia sernorum mancipia, praebentibus illis civilibus bellis audaciam, succedebant, Baronumque et militarium

{ „ iako te które się ściągają do czasu „ Kazimierza nazwanego pospolicie Mni- „ chem... iakie po śmierci oycy prowadził „ życie nim na państwo wstąpił, nie o „ tym pewnego dotąd wiedzieć nie mo- „ żna „ w tój przeto niepewności Le- „ gendę o mnichostwie iego, iako podey- „ zraną wyłączyliśmy, która znajduie się „ niżej pomiędzy annexami. *przypis tłum.*

(pozabiiawszy pozostałe ich dzieci) przywłaszczyli, i z żonami ich iako też i z innemi Paniami i małżonkami rozwiozłe w cudzołoztwie żyli.

Gdy Prawa i władze bezsilne były, szerzył się bezkarnie zbrodnicy rokosz, i gdziekolwiek doszedł, wiązała się z nim wszędzie czerniawa poddanych i wieśniaków, którzy porzuciwszy role i pługi, wzięli się do oręża, wybrali sobie wodzów, i wszystkiéy szlachcie i pocziwym woynę wydali. Zabiiali zwyciężonych, majątki ich przywłaszczali sobie, wydzierali, rozrywali, a których nie mogli zwyciężyć, prześladowali pałac dwory ich wsie i niszczyć wszelką ich własność.

Kościółom nawet, mieyscom poświęconym ani sługom Boskim nie folgowano wpośród tego rozruchu. Znakomitsze i ubogacone kościoły drapieżnie i świętokradzko złupiono: włości kościelne rozszarpano: kapłanów rozmaicie mordowano, iedni zakłuci szablami i włócznia-

peremptorum conjuges, et possessiones, interfectis, si qui relinquebantur, liberis, occupabant, et suas in illis, caeterisque ingenuis faeminis et matronis, explebant libidines et incaestus.

Ubi vero tantorum scelerum factio suis impuniter, (neque enim jam legis metus, neque primores in aestimatione habebantur) procedebat, illico servorum rusticorumque agros et aratra linquentium, maximus numerus conflatus est, qui deinde Ducibus a se lectis, armis correptis, passim omnibus nobiles, omnibusque bonis bellum inferrent, et singulos, quos vincebant, bonis eorum exturbatis, occupatis, aut direptis, obtruncabant, in caeteros, quos subigire non poterant, vicos, villas et ea omnia, quae conditionis eorum noverant esse, inflammando crudeliter debachantur.

In hac quoque tempestate, neque templis, neque sacris locis, et ministris Dei indultum est, sed rapacibus, et sacrilegis manibus, templa magis insignia et locupletia, bona Ecclesiarum direpta sunt: in sacerdotes, vario mortis genere saevitum est, alii enim mucronibus et lanceis perfodiebantur, alii jugulaban-

mi, drudzy pościnani, resztę lud bezbożny wyrzekłszy się nietylko wiary i pobożności, ale nawet i ludzkości, iakoby ofiary przeznaczone ukamienował: wielu nawet doradzało, ażeby się wrocić do pogańskich obrządków bezbożnych, i w tym zamiarze wszystkie Boskie i ludzkie ustanowienia bezbożnie i niesprawiedliwie wzruszono. Wiele kościołów opuszczonych zamieniono w stajnie bydłce zwierząt i bestyi.

Wszystkie niemal umysły iakoby zarazą tchnięte zagorzały zapalem wojny domowey, i porwały się do oręża: we wszystkich stronach królestwa, mieczem iakoby przeciwko własnym wnętrznościom wymierzonym mordowano się na wzajem, a pożogami i pustoszeniem wsiów niszczone. Podrożni niebezpieczni byli od rozboyników których pełne były gościeńce, i rzadko gdzie miejsca wolne od iawnych lub ukrytych zasadzek, ledwie ptakom wolny mógł być przelot w roztargnionéy oyczyźnie. Rolnicy znużeni nieustaiącemi naziadami, po-

tur, caeteri lapidibus, quasi quaedam victimae, a prophanis hominibus, qui non solum fidem et religionem, sed etiam pietatem et humanitatem a se abdicaverant, obruebantur. Ad ritus insuper gentiles et prophanos nonnulli redeundum consentiebant, et ob id contra jus et fas omnia divina atque humana permixta erant, plures quoque Ecclesiae desertae, ferarum, animalium, et bestiarum erant cubilia.

Tantusquoque belli civilis fremitus et stridor contagione quadam animis multorum iniectus fuerat; ut singulae Regni Poloniae partes, verso in propria viscera gladio, aut mutua et cruenta caede, aut incendiis et depopulationibus agrorum flagrabant: omnia itinera suspecta et viae spoliantium praedonum, latronumque plenae, rarus extabat locus, qui conspectu et latebris insidiantium non scaturiret, vix solis volucris laceratae patriae tuta et pervia tellus erat. Agrestes quoque his vexati assiduo spatio villis desertis, quibus in pace insudare consueverant agriculturae, et regionibus in praedones rapacissimos conereverant.

rzucili wsie i role gdzie przywykli byli gospodarować spokojnie, i puścili się na łupieżnych rabusiów (*).

Nietylko odleglejsze ziemie królestwa Polskiego w takowym wrzały zamęcie domowym, wzruszyły się i środkowe, mianowicie Płocka ziemia gdzie nieiaki Masław szlachetnie urodzony, cześnik niegdyś i ulubiony sługa Króla Mieczysława II. którego zamiast karcenia i powściągnięcia, jako powinien był, inne ludy i ziemie, sam sobie panowanie przywłaszczył (**).

(*) Co za zmiana! okropne zburzenie królestwa Polskiego! Ziemia wyludniona, krwawemi łzami skropiona, z matek osierocona, z synów wypleniona, morderstwami zhańbiona, krwią zbroszona, ogolona z obrońców, i od tych coby ją ratować mogli opuszczona, odłogiem! sprawił to jeden krok niesprawiedliwy!

Niezgodni Polacy podnieśli oręż przeciwko sobie samym, roztrącali się okrutnie nawzajem, i najsroższe sobie zadawali cięsy: poruszyli hultajów i siepaczków: którzy wystawiwszy sobie dowodców, naiechali (nie nieprzyjaciół) ale Rodaków, których włosci i domy złupili, rozerwali dostatki, podpalali dachy, zajmowali trzody i im samym wszelkiemi dokuczali bezprawiami.

Provincia deinde omni turbata, non longinqua solum, sed etiam interiora Regni et propinqua collidebantur: ipsa videlicet Plocensis regio, in qua Maslaus unus ex nobilitate, poculorumque regionum subpincerna, et ipse olim Regi Miecislao charus, quod scelus in aliorum redargutione abhorreere et vindicare debuerat commissum, se Plocensem Principem gerere cepit.

(**) Panowie i dowodcy Polscy olśniali z gniewu, nie przewidywali i nieprzeczuwali iak daleko zawziętość doprowadzić ich miała? ile szkody i ochydy na siebie samych, na oyczyznę, na własności swoje ściągali, ile przeciwko Bocu i wierze wykraczali niesprawiedliwym wygnaniem Kazimierza czystego od wszelkiej winy! Pomiarowalić się oni potym i żalowali tego, ale nie rychło. Zbrodnia ich lekomyślnie przedsięwzięta, lekcya jeszcze wykonana, nie jest zagładzona błaganiem ofiarami, ani krwią własną i oyczyzny klęską i upadkiem, ani daniną do której się wiecznie obowiązywali. Rzeczpospolitą nie dosyć jeszcze ustaloną na zasadach Bolesława wielkiego, wzruszyły zagęszczone wtedy pomiędzy Polakami stronnictwa domowe, boйки wzajemne i chytre podstępny.

Do tych klęsk i nieszczęśliwości domowych, przyłączyła się wojna niemięty nad to uciążliwa, to jest z Czechami, którzy dręcząc Polaków wszelkiego rodzaju okrucieństwem, wiele się przyłożyli do przyspieszenia upadku walącego się samochcą królestwa.

R. P. 1038. Brzetysław Xiąże Czeski, widząc że królestwo Polskie wojną domową a gorzej jeszcze bo wojną szlachty z czerniawą roztrągnięte było, a Polacy osieroceni bez Króla i Xiążęcia nie mogli dać mu iakiegokolwiek odporu, umyślił uderzyć nań iakoby na łup gotowy i ostatni cios zadać mu. Powodowała go do tego nietylko zadawniona uraza o oślepienie dziada swojego Bolesława Xiążęcia Czeskiego przez Bolesława Chrobrego Króla Polskiego, ale nadto zazdrość, nienawiść, serce złośliwe i żądza zawoiowania a przynajmniej zniszczenia cudzego królestwa. Zebrawszy gmin szlachty i chłopstwa wtargnął do Polski, miasta znakomitsze iako to: Wrocław i Poznań, tudzież mia-

ste-

Domesticis insuper calamitatibus et inanis Bohemicum bellum accessit, nil domestico et civili perniciosius! qui in Poloniae Regnum omni genere crudelitatis grassati pereuntem suapte Polonorum regionem, quo maturius periret omnem operam navarunt.

A. D. 1038. Civili, et plus quam civili, Nobilium videlicet et popularium furore Regnum Poloniae Bretislaus Bohemiae Dux intelligens dilaceratum et collisum, et suo Rege atque Principe destitutum, invadere illud, velut paratam praedam et amplioribus incommodis afficere, nullam illinc sciens resistantiam, constituit. Ad quod illum non solum acceptae in excoecatione Avi sui Boleslai Ducis Bohemiae per Boleslaum Chrobri factae memoria injuriae, sed livor et odium, simulque occupandi Regni alieni, aut saltem exterminandi stimulabat ambitio, et prava voluntas. Collecta itaque Nobilium et agrestium multitudine, Poloniam ingressus, Civitates ejus magis opulentas et insignes, Wratislaviam videlicet et Posnaniam, oppidaque, vicos et villas, quas civilium stridor nondum deleverat, diripit, et

steczka i wsie pożarem wojny domowéj ieszcze nie dotknięte złupił i popalił: podstąpił pod Gniezno stolicę Polaków, ani położeniem ani sztuką niewarowne, które ogołocone z obrońców beztrudności opanował: nieznalazłszy tam iako się spodziewał szlacheckich dóbr, chciwość swoją zasycić mogących, ale tylko liche sprzęty, zwrócił chęć swoją rozgorzałą na łupienie i obnażenie Świętych Kościołów (15).

R. P. 1040. Porzucili wszyscy rzeczpospolitą! zwątpiwszy o ocaleniu królestwa, nikt o ratunku nie radził. Panowie i Rządzczy zamknawszy się w zamkach albo zchroniwszy w miejsca oparzeliste i niedostępne, czekali tylko zgonu konających oyczyzny, rozszarpanej przez nieprzyjaciół domowych i obcych, i do ostatniej zagłady przytartej.

Lecz gdy okropna ta burza wszystkimi powszechnie miotana, błyskawica iakoby z Nieba spuszczone

(15) O złupieniu Kościoła w Gnieźnie iako też o Mnichostwie Kazimierza I. i o Masławie

exurit. [Ad Gnesnam tandem Polonorum Metropolim perveniens illam, quae nec situ nec arte munita erat, sed neque defensores habebat, facile capit, et cum in Urbe tam vulgata et famosa Nobilium praedam suae avaritiae, prout rebatur, suffecturam non reperit, neque enim illic nisi vilia mancipia relictas erant, ad praedanda diripiendaeque templa sacra, animum ambitione aestuantem convertit.

A. D. 1040. Omnibus autem in Poloniae Regno rempublicam per desperationem deserentibus, nihilque salutare in commune conferentibus, Patriae occasum cum suo exitio propediem venturum arcibus aut locis palustribus et inuiis, Proceres et Primores inclusi operiebantur.

Sic respublica Polonorum, vehementi et interno et externo hoste deformata, et ad extremam ferme interne-

przywleszczycielu ziemi Płockiej. Patrz niżej po między annexami. *Przypis tto.*

oświeciła i natchnęła serca znakomitszych osób. Panowie i Baronowie Polscy pragnący uratować niekczemne i martwe szczątki Ojczyzny, porozumiewali się częstokroć i naradzali o sposobach przywrócenia dawnéj świętości i bytu Rzeczypospolitéj, i przekonali się iednomyślnie „ że ani wydobyć się „ z nieszczęśliwéj niedoli, ani kró- „ lestwa do należytego porządku „ przywrócić nie można było bez „ króla „ w wybraniu iednak osoby różniły się zdania: Jedni życzyli z Xiażąt sąsiedzkich, albo iednego z rodowitéj szlachty? lecz ten wniosek odrzucono dla wielu trudności i niedogodności, i obawy ażeby Xiaże obcy nie odmówił, a rodakiem żeby nie pogardzano przez zazdrość. Innym zdawało się ażeby poszukać Królewicza Kazimierza dziedzica wygnanego, i nalegać usilnie żeby rząd królestwa przyjął, ile że żaden rozsądny i sprawiedliwy Xiaże, nie przyjąłby pewnie rozprzężonego i rozszarpanego królestwa, poki Kazimierz żyje „ nie można pomiać,

cionem depressa, cum singuli quasi quadam tempestate fuissent jactati, splendor quidam veluti e caelo demissus pectora Primorum inspiravit. Prelati enim et Barones Poloniae, crebris tractatibus exiguas ejus et exangues reliquias saluare cupientes, de summa rerum, et quonam modo status prior et facies Reipublicae reddi posset, consultabant. Et omnium quidem sententiae congruebant „ sine Rege et Principe, „ neque mala exorta dispelli, neque ad „ debitum ordinem Regnum posse deduci „ in eligendo tamen et assumendo Principe erant varii et diversi. Quibusdam enim placebat, aut ex vicinis Principibus, aut ex propriis militibus Regem eligi. Sed haec quoque sententia multas secum futuras difficultates et incommoda trahens, cum verendum esset, ne eligendus Rex, si de Principibus vicinis esset, principatum detrectaret, si vero de genere proprio, ne in contemptum fastidiumque veniret, damnabatur. Aliis placebat expulsum et exiliatum haeredem, et filium Regis Cazimirum quaerere, et omnibus modis ad Regni reducere regimen. (Quo vi-
vente certum esset aliquem justum et

„ mówili, potomka, dziedzica i
 „ następcę królów, których przy-
 „ mioty trzeba się spodziewać,
 „ że Kazimierz posiada; nie masz
 „ zdolniejszego Xiążęcia, którenby
 „ rzeczpospolitą z nieładu wywieść,
 „ i rozwaliny królestwa Polskiego
 „ odbudować potrafił. Nakoniec by-
 „ łaby niesprawiedliwością sama nie-
 „ pamięć dobrodzieystw Bolesława
 „ I. Króla Polskiego oyczynnie na-
 „ szę i nam samym wyświadczo-
 „ nych, wyzuwając wnuka iego z ko-
 „ rony, którą on pierwszy wiel-
 „ kiemi przymiotami swemi zasłu-
 „ żył.”

Podobało się powszechnie to zda-
 nie, wszyscy Panowie przekonali
 się i przyznali, że królestwo Pol-
 skie ani znaczenia ani bytu swojego
 nie odzyska inaczej tylko przywro-
 ceniem Króla Kazimierza. Zakoń-
 czono więc długie naradzania się,
 rozmaite projekta i spory następują-
 cą uchwałą „ Dla uśmierzania stron-
 „ nictw i stłumienia wszelkię nie-
 „ zgody w królestwie, ieden tylko
 „ Kazimierz uznany iest godnym

prudentem Principem Regnum Poloniae
 lacerum et deforme abnuiturum) neque
 „ parui pendendam prolem Regiam cui
 „ haereditas et successio debebatur, sed
 „ imo avitam in Cazimiro sperandam
 „ esse indolem, neque alium extare
 „ Principem, qui reipublicae Regni Po-
 „ loniae aequae possit, et abrogare de-
 „ formitates, et instaurare ruinas. Ini-
 „ quum insuper esse Boleslai magni
 „ primi Polonorum Regis beneficia, et
 „ in patriam, et in se praestita obli-
 „ tum iri, nepotemque suum eo Regno
 „ privari, cujus ille virtutis suae excel-
 „ lentia primus diadema meruit.”

Haec sententia cum ab omnibus col-
 laudata et accepta foret, decernentibus
 judicantibusque singulis Proceribus re-
 gionem Polonicam, suam dignitatem,
 suumque statum nisi Rege Cazimiro re-
 cuperato, recuperare et tenere non pos-
 se: post multos itaque tractatus, post
 varias jactationes simultates et tumultus
 finem desidiis in hunc modum placuit
 ponere, modumque statuere odiis „ so-
 „ lusque Cazimirus dignus visus est cui
 „ Regnum, Legati communi voto eli-

„ królowania, któremu przez Po-
 „ słów mających bydź zgodnie wy-
 „ branemi ofiarowane będzie króle-
 „ stwo, iako temu którego Bóg wsze-
 „ chmogący lubo obrażony, iednak-
 „ że zawsze litościwy zachować ra-
 „ czył iakoby iskierkę do wskrze-
 „ szenia sławy Polaków (*).

(*) Tym czasem ziechali się także w stolicy Gnieźnie (16) Biskupi i Baronowie (do których właściwie iako do Rady najwyższej w Polsce ze stanu Duchownego i Świeckiego składający się naradzać się o dobro Rzeczypospolitej należało) (17) i niektórzy w małej liczbie Szlachta do których Szczépan Arcybiskup Gnieźnieński przemówił w te słowa „ Panowie! „ nie potrzeba opisywać wam smutnego „ stanu naszego, któren równo ze mną „ czuiecie. Upadliśmy tak nieszczęśli- „ wie i okropnie, że iezeli ieszcze ura- „ tować się chcemy, ieden nam tylko „ sposób zostaje, żeby szukać troskliwie „ w odległych i nieznanych krajach Ka- „ zimierza, któregośmy wygnali, błagać „ i nakłonić do powrotu wygnanca, „ któremu młodzieńcowi ieszcze niewin- „ nemu przypisaliśmy niesprawiedliwie „ przestępstwa matki. „

Gdy Arcybiskup mówić przestał, roz-
 trząsano zdania Radzców, niektórzy bo-

„ gendi, deferrent, quem Deus Omni-
 „ potens in suae indignationis júbilo mi-
 „ sericordiae suae non oblitus, quasi
 „ scintillam modicam pro Polonorum re-
 „ stauranda gloria voluit conservare. „

wiem kogo innego pomimo Kazimierza na Króla stręczyli, inni radzili Rządzcę tylko królestwa ustanowić. Biskupi nawet niezgadali się z Panami kogoby obrać Królem, iednakże nie upatrywali srodka lepszego, skuteczniejszego i pewniejszego do uśmierzenia iak narychły nieszczęśliwości dręczących i długo ieszcze ciężać mogących, iak tylko szukać Królewicza Kazimierza, wynalazszy go sprowadzić, poddać się władzy i poruczyć obronie iego, pod którą wszystkie zawziętości, niesnaski i walki domowe, iako też zagraniczne wojny łatwo uspokojone zostaną; „ trzeba użyć „ (mówili) całej siły dowcipu ludzkiego, któren w uniewinnianiu [przestępstwa własnego wystawianiu nadziei „ poprawy i posłuszeństwa nanywom- „ wnieszym bywa, trzeba błagać Xiążęcia tego, i naysposobniej przeproszać za obelżywe wygnanie iego i „ matki swojej, do czego uciążliwość i „ iey przynaglani byliśmy: bo iezeliby „ kto inny za życia tego Xiążęcia i bez

Wybrano zatym Posłów i wyprawiono szukać Xiążęcia Kazimierza, umocniwszy poleceniem pełnomocnictwem i instrukcją przyięcia wszelkich choćby najtwardszych warunków, aby tylko dokazali sprowadzić Xiążęcia, w którym iedynie pozostawała cała nadzieia nieszczęśliwéy oyczyzny (18).

Przybył do Seelwald gdzie matka iego Królowa Ryxa mieszkała. Odpoczął w domu matki kilka dni, która mu usilnie odradzała „ażeby „niepowracał do królestwa roz- „targnionego domowemi i obcemi „woynami, zniszczonego, wygorza- „łego, kurzącego się raczém dymem

„zrzeczenia się iego obrany został kró- „lem, trzeba się obawiać żeby się nie „wymówił: śmielém zaś działać będzie „można, gdy powróciwszy Posłowie, „albo nam pewność o śmierci iego, al- „bo zrzeczenie się prawa swego przy- „niosą.”

(16) Zdaie się że zjazd w Gnieźnie od-
dzielny był od poprzednio opisanego.
Przypss. tłóm.

(17) Nawias ten zdaie się bydź Komentatora
późniejszych wieków oswojonego z tak-
wym składem Rządu w Polsce. *Przypis tłó.*

Nuntii posthaec ad Cazimirum quae-
rendum designantur et mittuntur, eo
mandato et autoritate instructioneque
fulciti, ut pro illius reductione etiam
quaeque difficilia subeant, cum in illo
uno, unica spes miserabilis patriae con-
sistat.

In Almanniam ad genitricem suam
Rikscham Reginam Poloniae in Selevold
commorantem pervenit. Apud quam
dum diebus aliquibus quiesceret, per-
suadere illi molita est, ne ad Regnum
Poloniae propriorum et externorum bel-
lis direptum, desolatum, et exustum,
cineribus magis et favillis, quam fre-
quentibus urbibus et vicis inclitum, ubi
sibi prioris exillii et injuriae facies per-

(18) Naruszewicz mówi w *Historji narodu Pol-
skiego* T. II. str. 264. „Nie masz podobno
„w całej *Historji Polskiej* tak cie-
„mnych i zawikłanych okoliczności,
„iako te które się ściągają do czasu
„Kazimierza nazwanego pospolicie Mni-
„chem... iakie po śmierci oycy prowadził
„życie nim na państwo wstąpił, nic o
„tym pewnego dotąd wiedzieć nie mo-
„żna, w téj przeto niepewności Le-
gendę o mnichostwie iego, iako podey-
zraną wyłączyliśmy, która znajduje się
niżej pomiędzy annexami. *przypis tłóm.*

„ i kopciem, niżeli kwitnącego mia-
 „ stami i wsiami, od którego samo
 „ wspomnienie obelgi wygnania od-
 „ stręczać go powinno, żeby został
 „ w Niemczem (*będąc uwolnionym*
 „ *przez Stolicę Apostolską od zakonu*
 „ *i ślubów* (19), gdzie włości obszer-
 „ ne które zakupiła dostateczne
 „ będą do utrzymania stanu iego
 „ Xiążęcego, przy tych które mu
 „ Henryk Cesarz bliski wny nadał,
 „ albo które po śmierci niektórych
 „ swoich odziedziczyć może. „

Lubo namowy macierzyńskie
 zwyczajnie miewają wiele mocy,
 te iednak nie poruszyły Xiążęcia
 Kazimierza. Odpowiedział bardzo
 roztropnie „nie masz w całych Niem-
 „ czech Państwa ani posiadłości tak
 „ powabnéy dla którejbym opuścił
 „ i zaniechał królestwo Dziada i
 „ Oycy meiego, chociaż spalone,
 „ zniszczone *Władza naywyższa*
 „ *uwolniła mnie od ślubu Za-*
 „ *konu i Dyakonatu iedynie dla*
 „ *podźwignienia królestwa którego*
 „ *stan nieszczęśliwy skłonił mnie*
 „ *do odstąpienia Zakonu, Dyako-*

timescenda foret, consentiret redire in Al-
 mania consisteret, largas et sufficientes
 possessiones, et per eam comparatas,
 et favore Imperatoris Henrici, propin-
 qui sui avunculi donatas, morte insuper
 aliorum consangvineorum devolvendas
 pro tenendo statu Ducali habiturus.

Non moverunt Cazimirum Ducem
 exhortationes maternae, quae fortes
 stimulos adferre solent, verum matri a
 filio convenienter responsum est „non
 „ esse aliquas possessiones Almaniae et
 „ Dominia tam uberibus redundantia
 „ divitiis, quorum gubernatione avitum
 „ et paternum Regnum, quamvis semi-
 „ ustum, desolatum et direptum, dese-
 „ rendum negligendumque putaret. Sed
 „ nec in universa Almania tam glo-
 „ riosum et illustrem locum et semen ejus
 „ futurum, quantum in uno solo Polo-
 „ niae Regno, cujus sibi instaurationem
 „ perfacilem atque inde famam deno-

„ nату i przedsięwzięcia służenia
 „ Bogu i niebu, a zaięcia się świato-
 „ wemi sprawami (20) Nie mogę być
 „ w całych Niemczech, ani potom-
 „ stwo moje tyle sławnym i zna-
 „ komitym, ile w iednym tylko
 „ królestwie Polskim stać się mogę,,
 Dowodził iak łatwo mu było po-
 dźwignąć królestwo Polskie, a ztąd
 bez niczyięy podeyzranęy łaski, sła-
 wę swoją rozgłosić, dla której ka-
 żden pocziwy życie nawet łożyć
 powinien,, (*Dyspensy stolicy Apo-*
 „ stolskięy nie można inaczęy tło-
 „ maczyć, tylko do panowania w
 „ królestwie Polskim dla podzwi-
 „ gnienia go w upadku, albowiem
 „ chcąc w Niemczech zostać, mógł-
 „ by być obowiązany i powi-
 „ nienby wrócić się do Zakonu i
 „ stopnia swojego (21).

Zwolniała Królowa Ryxa w uprze-
 dzeniu swoim, i dozwoliła synowi
 postępować w swoim przedsięwzię-
 ciu, iednakże sama lubo ią zapraszał
 wrócić z nim do Polski nie chciała

(19) (20) (21) i (22) Nawiąsy w związku i stosowne
 do Legendy o mnichostwie Kazimierza,
 z którą zdają się być iednéy daty. *Pr. II.*

„ minationemque percelebrem, perfidi
 „ cujuslibet favore circumscripto fore
 „ demonstrabat, cui etiam ab optimo
 „ quoque spiritus ipse debeatur.

Confutata Riksha Poloniae Regina
 in sua persuasione videns, aequiori ani-
 mo filium propositum exequi passa est,
 qui etsi eam secum in Poloniam redire
 precabatur, nullatenus propter acceptam
 confusionis et exilii irrogatam a Polonis
 injuriam acquievit.

dla wstydu obelżywego przez Polaków wygnania (*).

Powracającemu synowi Kazimierzowi do królestwa zwróciła klejnoty w złocie, srebrze, drogich kamieniach, które z Polski wywiozła była: ażeby zaś otoczony orszakiem przystoyniey do Polski wieźdzał, przydała mu nieco żołnierzy i szlachty Niemieckiey, i dostatecznym podróżnym z macierzyńską troskliwością opatrzyła, ażeby synowi ani orszakowi jego na niczym nie zbywało.

Zdało się iednakże Xiążęciu Kazimierzowi, Królowéy matce i Polsóm Polskim przyzwoitą i konieczną rzeczą wstąpić do Henryka III.

- (*) Zestarzala się w Niemczech. Z dochodów dóbr i włości które niegdys pokupowała, fundowała dwa klasztory wybudowała i uposażyła, ieden w Brunswiku pod wezwaniem S. Piotra Apostoła i Mikołaja wyznawcy; drugi w mieyscu gdzie był pomnik poświęcony S. Kilianowi i towarzyszący jego.

Dowodem pobożney téy fundacyi Królowéy [Ryksy] przywilej iéy własny wy-

Rikschae Regina redeunti filio Cazimiro in Poloniae Regnum plura clenodia in auro et argento gemmisque quae ex Polonia contulerat, restituit, nonnullosque milites et equestris ordinis viros, quorum vallatus caterva filius honestius Poloniam repeteret, ex Almaniam filio adjunxerat, et ne filio ejusque Comitibus quicquam possit deesse de viatico sufficienti materna benignitate providet.

Expediens autem et summe necessarium, tam Cazimiro Duci et matri ejus Rikschae Reginae, quam Polonorum legatis visum est, ut Henricum Tertium

mieniający fundacyą tę i uposażenie, którego świątobliwi tych mieysc posiadacze pokazuia.

Pełna dni i uczynków dobrych umarła w Selesfeld. Ciało téy świątobliwéy i znakomitéy Pani przeniesiono z przyzwoitą okazałością pogrzebową do Kolonii, i w kościele Świętej Maryi pochowano.

Domyśli się czytelnik łatwo, że śmierć iéy potym daleko późniéy nastąpiła; wtedy zaś...

Króla Rzymskiego (syna Konrada Cesarza) dla pozyskania zwrotu koron złotych królestwa Polskiego, które Konradowi Cesarzowi Królowa Riksa (iako powiedziano wyżey) darowała; tudzież dla oskarżenia Bretysława Xiążęcia Czeskiego o niegodziwy najazd i złupienie królestwa Polskiego, w czasie niebytności Xiążęcia Kazimierza.

Nie daleko bo, w Keizerwerdsie (*insula S. Suiperti*) znajdował się Henryk Król Rzymski: bardzo miłe były mu te odwiedziny, okazał wielką uprzejmość gościowi swemu Xiążęciu Kazimierzowi (iako bliskiemu krewnemu) i Posłom Polskim, i rozkazał swoim ażeby im wszelką ludzkość wyrządzano. Naychętniey oddał żądane korony królestwa Polskiego, i Posłów do Bretysława Xiążęcia Czeskiego wyprawił, ażeby go o niegodziwe złupienie Królestwa Polskiego skarcili, i zdobycz złupioną zwrócić nakazali: przy tym wszelką pomoc przysłemu Królowi Polskiemu przeciwko Czechom przyrzekli. Żeby zaś wstęp Xiążęcia Ka-

Romanorum Regem, et filium Conradi Imperatoris adirent, restitutionem coronarum materialium Regni Poloniae per Rikscham Reginam Conrado Imperatori, ut in superioribus demonstravimus, donatarum obtenturi, simulque de vastatione et spoliis per Bretislaum Duceem Bohemiae in Poloniae Regnum tempore absentiae Principis injuste accepta, quaesturi.

Morabatur pro eo tempore Henricus Romanorum Rex, non in remoto loco in insula videlicet S. Suiperti, quem cum adiissent, gratus fuit Henrico Regi eorum adventus, multamque comitatem novo hospiti et propinquo affini suo Duci Casimiro, et Polonorum legatis et ipse praestitit, et a suis mandavit praestari, et Coronas quidem materiales duas Regni Poloniae, quarum petebatur restitutio, prona benevolentia restituit: ad Ducem Bretislaum Bohemiae nuncios, qui illum et de iniqua Regni vastatione Poloniae arguerent, et ut ablata restitueret monerent, misit, seque Duci Casimiro et futuro Polonorum Regi contra Bohemos in singulis auxiliaturum spondit. Quo enim Ducis Casimiri in Poloniam hostibus et invidis terribilior,

zimierza do Polski nieprzyjaciółom i zawistnikom iego groźniejszym, a stronnikom i przyjaciółom przyiemniejszym uczynił, przydał Kazimierzowi znaczną liczbę woyska i dworu swojego, którzyby wchodząc z nim do Polski dla okazałości i powagi stronnikom iego, przeciwko buntownikom i zuchwalcom pomagali.

Otrzymawszy wszystko podług życzenia, Xiąże Kazimierz pożegnał Henryka III. Króla Rzymskiego i Królową matkę, i ruszył z Misnii do Polski.

Na ogłoszowanego powrotu Xiążęcia swego przyszłego Króla, wszystkich poczciwych serca, zbawienia Rzeczypospolitéy pragnących, napełniły się nadzieją i radością, cnotliwi wszelkiego stanu i kondycyi z niecierpliwością wyglądali przybycia iego, owi zaś co nawykli żyć łupiestwem i zbrodnią, co królewskie lub cudze majątki przywłaszczyli, nie małym żalem i bojaźnią potrwożeni zostali.

propriis vero et devotis gratior esset ingressus, insignem militum et curiensium suorum numerum Casimiro pro honore sui et solatio adjungit, et profecturum secum in Poloniam et partes suas contra rebelles et indomitos adjuturum.

Rebus suis Casimirus Poloniae Dux apud Henricum Tertium Regem pro voto stabilitis, licentia a Rege et genitrice sua Rikscha Regina obtenta ex Misnia versus Poloniam discedebat. Dum autem rumor Poloniam de sui principis et futuri Regis desiderato adventu pervenisset, magna hilaritate et gaudio omnium bonorum Rempubicam salvam esse cupientium, corda profusa sunt, singuli enim boni Casimiri reditum scientes, anxie per omnes status atque ordines operiebantur, hi vero qui raptu et scelere vivere assueti, quique aut regalia aut aliena occupabant, non mediocri dolore et pavore perculsi sunt.

Gdy się Kazimierz do granicy Polskiey zbliżał, wyiechali naprzeciwko niemu Panowie i Baronowie Polscy z woyskiem iakowe zebrać mogli, i zastąpiwszy mu hurmem na drodze, z serdecznym przyjmowali okrzykiem, winszowali szczęśliwego powrotu z długiéy i dalekiey wędrowki, wysadzali się na pochwały iego, i za Pana swego z wielką przychylnością przyznali, prosząc i napominając: „ażeby uraza i zemsta „ w sercu iego nad cnotą nie prze- „ magaly, ażeby puściwszy w wie- „ czną niepamięć, obelgi którei go „ i matkę swoją nierostropnie i zu- „ chwale obrażono, wszystkie usiło- „ wania zwrocił do sprawowania do- „ bra pospolitego królestwa swojego „ i dzielną prawicą swoją dźwignął „ powalone bez duszy, królestwo i „ rany iego zagoił. „

Odpowiedział Kazimierz: „że ta- „ kowy iest właśnie sposób myśle- „ nia iego, że dla tego tylko porzu- „ cił spokojny żywot na ustroniu, „ i przybywa do Polski z licznym „ woyskiem Niemieckim, ażeby

Venienti autem ad fines Poloniae Ca-
simiro, Prelati et Barones Poloniae
cum quanta possunt militia occurrunt,
catervatim obviam illi effusi summo cor-
dis plausu illum excipiunt, gratulantur
incolumitati, et longo post peregrina-
tionem reditui, laudes in illum depromen-
do concinunt, Principemque suum ma-
gna devotione excipiunt, admonentque
et precantur „ut earum quae sibi, et
„ genitrici suae inconsideratius temera-
„ riusque furor injuriarum irrogarat per-
„ petuo oblitteratis, ad capessendam rem-
„ publicam Regni sui prostratam et
„ exanguem animum intendat, et sui
„ animi brachiis se curandos accipiat,
„ nec iram et indignationem habeat vir-
„ tute potiores. „

Ille id animo suo insedissee praeci-
„ pium respondit, eaque de causa dul-
„ cem religionis cultum se reliquisse, et
„ in Poloniam cum Almanorum haud
„ contemnendis copiis se rediisse docet,
„ ut Respublica ex calamitate eam deti-

„ Reczpospolitą z więzów któremi
 „ iest skrepowana, i z nawałności
 „ któremi skolatana, o mało w bał-
 „ wanach zanurzoną nie została, na
 „ ład bezpieczny uratował, że za-
 „ proszony od Posłów Polskich (a
 „ *od Papieża przymuszony raczém*
 „ *roskazem niżeli uwolniony dyspen-*
 „ *sa*) (22) przybywa do Polski dla
 „ wybawienia i wskrzeszenia narodu
 „ i królestwa Polskiego: że nietylko
 „ nie będzie się mścił na tych któ-
 „ rzy go z matką wygnali, ale na-
 „ wet wieczne zapomnienie wszyst-
 „ kim którzy go obrazili zaręcza,
 „ chcąc raczém dobrocią i słodyczą
 „ niżeli władzą panować.,

Witali potym Polacy Rycerzów
 Niemieckich z Kazimierzem przy-
 byłych, którym przez cały czas
 poki w Polsce służyli wielką przy-
 chylność i względy okazowali.

Ażeby przedsięwzięcie podźwi-
 gnienia Rzeczypospolitej rozślawi-
 ło się dzielnością Kazimierza, ude-
 rzył najprzód na pograniczne twier-
 dze i zamki, których wiele nietylko
 nieprzyjaciele obcy, lecz i przywła-

„ nente, et mediis quoque quibus ja-
 „ ctata est paeenque mersa fluctibus,
 „ in tutum evadat, declarat se invitan-
 „ tibus Polonorum Legatis, in Polo-
 „ niam pro Polonici populi et Regni
 „ salute et instauratione advenisse,
 „ non solum non repetiturum paenas
 „ a suis et genitricis suae ejectoribus,
 „ sed etiam omnibus offensis perpetuam
 „ oblivionem daturum, ut non tam
 „ auctoritate quam benignitate et fa-
 „ cilitate cunctis imperet.,

Excepti sunt et a Polonis Almanorum,
 qui cum Cazimiro advenerant mi-
 lites, et magnus illis favor et honor,
 pro omni tempore, quo militiam age-
 bant in Polonia habitus.

Ut autem fama zeli sui pro instau-
 randa Republica concepti diffunderetur,
 plerasque munitiones et castra in finibus
 Regni Poloniae, aut per hostes interce-
 pta, aut per vespillones et praedones do-
 mesticos occupata invadit expugnat et

ściciele domowi i najeźdźnicy pozaymowali, podobowywał i opanował, Rokoszan tam poymanych, iednych powieszać drugich pościnać, niektórym ręce i nogi dla przykładu ochromieć kazawszy, rzucił postrach karą i surowością na wszystkich przestępców.

Zniósł szkodliwe wznowienia, występki powściągnął, zbrodnie wytępił, bezprawia zniszczył, niesprawiedliwości pochamował, pocziwych zaś wywyższał i znakomitemi poczynił. Słowem obcych i domowych nieprzyjaciół tak potrożył, że tamci ustapili z mieysa przywłaszczonych, a drudzy upokorzywszy się błagali przez przyjaciół łaski i przebaczenia popelnionych występków: iakoż szlachetny i rostopny Xiążę, ażeby skłatające poprzedzającemi walkami królestwo, w gorsze nie wpadło zamieszanie, nie myślał dla wszystkich być surowym, ale tylko zuchwalszych zbrodniarzy i dowodców rokoszu śmiercią pokarawszy, reszcie okazał się łaskawym i przeblaganym.

conquirat, maleficosque in illis comprehensos quosdam patibuli suspensione damnat, quosdam gladio ferit, quosdam manibus et pedibus in aliorum terrorem mutilat, paenis et suppliciis singulos deterret improbos.

Male acta et deformata rescindit, delicta vindicat, omne crimen diluit, omne nefas extinguit, omnem arcet injuriam: quosdam deinde extollit, quosdam significat; tantus denique tam hostibus, quam propriis pavor injectus est, ut et hostes ab occupatis excederent, et domestici parci sibi, et transactas praevaricationes remitti, et propria humiliatione, et amicorum suffragiis implorarent: neque nobilis et solers Princeps saevitendum in singulos duxit, sed pertinacibus maleficis, et qui seditionum erant autores, capite multatis, caeteris se benignum et placatum exhibuit, ne Regio superioribus bellis collisa, in ampliorem etiam rediret vagitatem.

Udali się potym wszyscy do Gniezna stołecznego miasta, gdzie Kazimierz tego imienia pierwszy, a w rzędzie Królów trzeci, powszechnym ogłosem i zezwoleniem Królem Polskim uznany został, i przez Szczepana Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w asystencyi innych Biskupów Polskich koroną którą z sobą przywiozł, uwieńczony, namaszczo-ny i ukoronowany.

Niezliczony tłum ludu pospolitego zbiegł się do Gniezna z radością i pociechą na koronacyą, miałby się być za macoszyne dziecko wszelkiego stanu, stopnia i urodzenia, ktoby się na niéy nieznaydował, i zadowolenia swego oklaskami i okrzykami, twarzą przynajmniéy wesołą i [miną nie] okazał. Upatrowali albowiem w powrocie Kazimierza dwa bardzo ważne, użyteczne i naypożądańsze zdarzenia, to iest intrzenkę pokoju i istnienia królestwa, a z nią wracające się dni w których wolności, własności, spokoyności, swobody

Itum est posthaec ad Metropolim Gnesnam, et per Gnesnensem Archiepiscopum Stephanum, caeteris Pontificibus Poloniae assistentibus, Casimirus nominis hujus novus Princeps, ordine vero tertius, acclamatione et universali consensu Rex Poloniae appellatus, corona quam retulerat, insignitus, unctus, et coronatus est.

Ad Coronationem autem hujusmodi perficiendam, magna alacritate, gaudio, et exultatione, maximo quoque infimorum studio Gnesnam concursus est, ab omni aetate, ordine et natione, unoquoque arbitrante se Poloniae Regni privignum non filium esse qui coronationi ipse non interesset, qui non plausu et acclamatione vultus denique et gestus significatione favere se non monstrasset. Videbant enim duas sibi et patriae res praeclaras et salutare, quarum desiderio quam maxime tenebantur, et reversione Casimiri, et coronatione restitutas, pacem videlicet et Regni fulgorem periocandum. Cernebant insuper ea tempora rediisse, in quibus li-

używać mieli, i czasów coraz lepszych spodziewać się mogli.

Gdziekolwiek się Kazimierz ruszył, wszędzie gmin rozmaitego ludu witał go z radością i okrzykiem, a dla widzenia wiaźdu i obrzędu koronacyi wieszal się po oknach i dachach odzywając się do niego i witając w te słowa: „winszujemyć nayzacnieysze Xiaże szczęśliwego w zdrowiu „dobrym powrotu, naypokornieysze mi modłami błagami Nieśmiertelnego BOGA, ażeby chwalebne „początki panowania twego wspierał, ażebyś królestwo Polskie „przewodnictwem swoim i staraniem wskrzesił, rozszerzał i utrzymywał, rzeczpospolitą „onego skolataną i prawie zgruchotaną srogimi burzami, która ciebie „iako własnego syna, iedynego „wybawiciela, iakoby kotwicę i „port ratunku swojego wita, „podźwignął, postawił i uporządkował „wał „

Słowem dzień ów koronacyi z nadzwyczajną obchodzili Polacy uroczystością, już to z zadawnionéy

bertate, fortunis, pace, et otio frui, meliora vero in dies sperare licebat.

Permixtae undique turbae summa laetitia et plausu, quocunque iter faceret, Casimiro congratulabantur, et ad reductionis coronationisque suae spectaculum, e fenestris tectisque catervatim peudebant, atque ipsum his conveniebant, compellabantque vocibus. „Gratulamur, inquit, Excellentissime Princeps tuo reditui, tuaeque incolumitati, immortalemque DEUM „praecibus obsecramus supplicibus, ut „pulcherrimis caeptis tuis faveat, ut „Regnum Poloniae tuo ductu, tuisque „auspiciis restituas, amplifices et conserves, et illius rempublicam variis exagitata, paeneque collapsam procellis, „quae te unicum filium, liberatorem „unicum, suae salutis anchoram, et „portum amplectitur, erigas amplius componas.



Magna insuper celebritate dies ille coronationis a Polonis actus est, cum favore pristino, tum gaudio insperato

przychylności, już to z radości odzyskaney nadspodziewanie niepodległości, królestwa i pokoju, i z oglądania oycy zdrowego, iasniejącego królewską koroną, którego nie spodziewali się już wcale widzieć. Wyśpiewywano na teatrze pochwały iego i szczególnieyszym wyławiano uwielbieniem. Przyznano mu chlubny tytuł Dziadowski postanowiwszy, ażeby OYCEM OYCZYŹNY był nazywany, i z naywiększym uszanowaniem wszędzie od ludu był przyjmowanym.

Celując skromnie obyczajnością, wymową i uprzejmością, więcéy i mocniéy wpaiał nadziei Polakom przywrocenia królestwa i odzyskania strat iego, niżeli okoliczności uiścić dozwalały. Posłom Królów i Xiażąt sąsiedzkich, którzy mu powrotu winszowali i przyiaźń oświadczali, dał odpowiedź rzetelnie, poważnie, roztropnie bez żadnéy w wyrazach uszczypliwości.

Po obrzędku namaszczenia i koronacyi Króla, wspaniale i uroczyście

recuperatae libertatis, Regni et pacis, et quem nusquam visurum, et revisum crediderant incolumem Parentem, et Regio fulgentem diademate viderant, laudes illi in teatro canebant, mirificisque honestabant praeconiis, avitaeque illi tributae et imprecatae laudes, ut PATRIAE PATER illius jure appellaretur, amplissimo honore a populo et Nobilitate ubique exceptus.

Erat enim Casimirus Poloniae Rex inoribus suis, eloquiis et responsis adeo nitidus et modestus, ut impleret Polonos spe certissima instaurandi Regni et deperdita recuperandi, amplius quidem et perfectius, quam per experimentum rerum ratio soleat comprehendere. Dando responsa fide et maiestate, prudentia Legatis multis vicinorum Regum et Principum suum reditum condigna gratulatione excipientium, et se illis morigeros fore offerentium, et ab omni ferociori verbo alieni.

Sumpta Regia unctione et Diademate, coronationeque solenni ritu juste et

ście odprawionym, troskliwości Biskupów i Panów Polskich najwazniejszym zdawało się być przedmiotem staranie, ażeby Król Kazimierz pojął w małżeństwo iakową zącą Xiążęcego rodu Pannę, z którą spłodzone potomstwo, związki z iędy krewnemi, i posag ustaliłyby trwałość podzwignionego królestwa.

Jarosław Xiążę panujący w tedy na Rusi syn Xiążęcia Włodzimierza miał piękną siostrę rodzoną imieniem Maryą, z Anny siostry Bazylego i Konstantyna Cesarzów Greckich urodzoną, którą Król Kazimierz lubo różno-wierną, z wielu iędnakże powodujących go i Radzców swoich względów pojął za żonę. Sprawiono wesele w Krakowie ze wspaniałością przyzwoitą dostojności Xiążęcia wydającego za mąż siostrę, i Króla żeniącego się. Dostał Kazimierz w posagu od Jarosława wielką sumę pieniędzy i nie mały dostatek kleynotów, sprzętów złotych i srebrnych, i rzędów na konie.

legitime peracta, id inprimis Pontificibus et Baronibus Poloniae efficiendum curandumque visum est, ut Casimirus Poloniae Rex, aliquam Nobilem ex Ducali genere virginem sibi matrimonio copularet, cujus conjunctione prolis fecunditas et successio, Regnique Poloniae iustauratio et stabilimentum ex affinitate et dote possit provenire.

Obtinebat ea tempestate Russiae Principatum Jaroslaus Dnx filius Wladimiri, sororem habens germanam, ex Anna sorore Basilii et Constantini Imperatorum Graeciae genitam, decoram et virtuosam Mariam nomine, hanc etsi ritus disparis erat, Casimirus Poloniae Rex propter plures respectus ipsum et Consiliarios suos promoventes, accepit uxorem. Nuptiae quoque in apparatu et sumptu magnifico juxta exigentiam status et Principis locantis sororem et Regis accipientis uxorem, Cracoviae celebrantur. Accepit autem Casimirus Poloniae Rex a Russiae Principe Jaroslao, et pecuniae magnam quantitatem, et vasa elenodiaque in auro, argento, vestium quoque equorum non mediocrem suppellectilem in vim dotis.

Małżeństwem tym znakomitym i z pokrewnieniem wzmocnił Kazimierz królestwo swoje, zapomógł bogactwami, zapewnił pokoy i zabezpieczył królestwo ze strony Ruskiey, zyskał posiłki Rusinów na wojny które mu ieszcze toczyć wypadało znieprzyjaciółmi ościennymi i domowemi, dla odzyskania i dźwignienia królestwa swego: lecz przy układach tego małżeństwa i spokrewnienia na dowód szczerego przymerza i przyiaźni, musiał powrócić wiele zamków i kraiów na Rusi, które Bolesław pierwszy Król Polski dziad iego zwyciężywszy i pokonawszy Jarosława nabył, i w posiadaniu Polaków dotąd zostawały.

(*) R. P. 1042. Wszystkie krainy i prowincye składające królestwo Polskie przejęte radością z powrotu i koronacyi Króla i Xiążęcia swego rodaka, ubiegały się ze szczerą przy-

(*) Królowa Polska Marya odstąpiła obrządku Greckiego, i przyjęła Chrzest w Kościele Krakowskim. Odmieniła także i imię z obrządkiem i poczęła się nazy-

Regnumque suum splendido matrimonio et divitiis implevit, et affinitate stabilivit: nam et Regnum suum versus oram Rutenicam effecerat quietatum et securum, et ad bella quae illum pro recuperando restaurandoque Regno cum finitimis aut propriis gerere contigit, Rutenorum auxiliis utebatur. Multa tamen Castra et Regiones Russiae, quae avus suus Boleslaus Polonorum Rex primus, in Russia victo et conflictu Jaroslao consecutus fuerat et in eam diem tenuerat, post contractam affinitatem, in signum veri foederis et sincerae affinitatis Jaroslao restituit.

A. D. 1042. Singulis fere Regionibus et Provinciis quas Regni Poloniae complectebatur latitudo, de adventu et coronatione novi Regis et Principis sui naturalis, immenso gaudio et gratitu-

wać Dobrogniewa, imieniem przy Chrzcisku Katolickim nadanym. Z czasem kazał ią Król Kazimierz namaścić i koronować w kościele Gnieźnieńskim iako Królową Polską.

chylnością i posłuszeństwem pod panowanie iego, wszyscy garneli się pod iego władzę, jedna tylko ziemia Płocka (Mazowszem teraz zmieniwszy nazwisko rzeczona) obojętna na powszechną radość i zadowolenie rokosz podniosła.

Masław (23) ieden z Panów Polskich znakomitszy postawą ciała i urodą niżeli męstwem i sławą, zapragnąwszy nieprawę władzy, założył sobie tam udzielne Państwo, przywłaszczył panowanie w czasie bezkrólewia i niezgody domowey, tytuł książęcia nieprzyzwoicie przybrał, i odważył się orężem nawet popierać, gdyby mu tego zaprzeczono. Ufny w pomoc Prusaków, knował dumne nad urodzenie swoje zamiary, chciał latać na skrzydłach Ikara nieprzewidując jaki los czekał go. Nie chamowała go wdzięczność licznych dobrodzieystw Króla Mieczysława (oyca Kazimierza) i któren go wysokim urzędem za-

(23) Patrz niżej pomiędzy Annexami obszerniejsze powtórzenie innéj ręki o Masławie. Przypis tŁom.

dine refertis, promptaque et fideli devotione, in ejus ruentibus obedientiam et ditionem, studiis insuper omnium circa suum Imperium conspirantibus, sola Plo-censis, quae nunc mutato nomine Mazovia appellatur, Provincia, rebellem se praestitit et communis laeticiae atque gratitudinis expertem, ad quam illam Maslaus unus ex Proceribus Poloniae, vir specie et forma magis quam virtute et gloria insignis, dominationisque improbae cupidus, qui durante interregno, et superiori dissensione civili, Principem se et Principatum in illa creaverat, et falso nomine Ducales fasces sibi usurpaverat, animabat, decertare etiam acie, si impeteretur, paratus. Prutenicis addictus solatiis, majora sibi quam conditio sua capere poterat, portendebat, et sortem suam ignorans, pennis praesumebat volitare Icareis, recordatione eorum beneficiorum, quae Miecislaus Rex Poloniae in eum contulerat, nil inhibitus, quem Casimiri Regis Pater in celebri dignitatis honore (poculum enim in Pincernae modum Regi ministrare solitus) collocarat, homo effraenatae temeritatis intolerabili spiritu, in civilium bellorum renovandas cicatrices praerum-

szczylił, albowiem iako cześnik podawał kufel królowi: człowiek wyuzdaney zuchwałości i niežnośney dumy, rozranił blizny wojny domowej, podniósł oręż Płocczanów i Prusaków przeciwko Kazimierzowi, i dawniejszy występki swoy przeciwko Królowéy Riksie i Kazimierzowi wolał pogorszyć, niżeli zasłużyć sobie ulaskawienie Króla. Nie masz tak wielkiego dobrodziejstwa któregoby niewdzięczność nie potrafiła wycieńczyć!

W takowym zamiarze przynaiawszy z sąsiedzkich narodów obce posiłki nietylko szlachtę znakomitszą do służby powołał, ale też i pospolstwo i poddanych poruszył, pewien że Króla Kazimierza łatwo zwycięży. Ośmielał go obecny stan Polaków wyniszczonych wojną zewnętrzną i rosterkami domowemi, pogardzał małą liczbą i słabą siłą walczących przy Kazimierzu w porównaniu woyska liczego, które z obcych i swoich przyprowadził.

Bunt Masława potworzył wielu i samemu Kazimierzowi wiele da-

pit, et arma contra Casimirum, Plocensibus et Prutenis eum adjuvantibus, sumpsit, ratus facinus suum, quod in Rikscham Reginam et Casimirum admiserat, aliquanto majus fore, quam cui a Casimiro Rege deberetur ignosci: neque enim beneficii alicujus est plenitudo, quod non vellicare malignitas possit.

Cujus rei gratia et externa finitimorum conducebat auxilia, et non Nobilitatem tantum notabilem, sed et plebem servosque in militiam asciverat, facilem sibi victoriam de Casimiro Polonorum Rege pollicendo. Augebat speim suam vastata et ab hoste, et a propriis Regionibus Polonorum conditio, raritatemque et diminutionem eorum (qui apud Casimirum Regem militabant, frequentia vero externi et proprii militis a se conducti pensata, contemnebat.

Eaque Masłai rebellio terrorem plurimis, ipsi etiam Casimiro Regi medi-

wał do namysłu, albowiem był to zwodzieciel niebezpieczny, mogący się o co wyższego nad swoje urodzenie pokusić, niezłomny żadną trudnością, i mimo wysokich zaszczytów i łask króla Mieczysława którym był obowiązany, niewdzięczny wielkich dobrodzieystw, stał się nieprzyjacielem syna ięgo.

Przykra była a nawet nieznośna Królowi Kazimierzowi (i bardzo słusznie) rebellia i zuchwałość Masława że sługa i poddany wywyższony dobrodzieystwami Mieczysława ważył się buntować, a nawet oręż przeciwko niemu podnieść, przeto pomimo rozmaitych wieści które go z Mazowsza dochodziły, umyślił uprzedzić go, niżeli mu inne z sąsiedzkich narodów posiłki nadeiagną. Wkroczył do Mazowsza z niewielką liczbą Rycerstwa Polskiego wysłużonego i z woyskiem Niemieckim, które do Polski przyprowadził, ażeby tę ziemię wraz z Masławem do posłuszeństwa prawę władzy przymusić. Przybył

tationem Tyrannidis inferebat. Vir enim erat fallax, et maleficus, ac supra conditionis suae fortunam altiora sperare promptus, nulla altercatione mutatus, et cum grandia per liberalitatem Regis Miecislai accepisset, pro frequentibus beneficiis hostem se in filium egit.

Indigne tamen et plusquam moleste Casimirus Poloniae Rex rebellionem arrogantiamque Masłai, prout par erat, tulit, quod servus et subditus Patris etiam sui Miecislai beneficiis astrictus, rebellionem primum, deinde arma in illum commovisset, omnibus tamen rumoribus, qui ex Mazovia afferebantur contemptis, opprimere Masławum priusquam illi externa et finitimarum gentium possint pervenire auxilia, statuit. Veteranorum itaque militum ex Polonia, et horum quos secum ex Almania adduxerat robore tendummodo fretus in Mazoviam descendit justae deditiōni illam simul cum Masłao subacturus. Cui Jaroslaus Dux Russiae consortis suae germanus, cum omnibus Rutenicis copiis in auxilium advenit.

mu na pomoc Jarosław Xiążę Ruski ze wszystkim woyskiem swoim.

Dowiedziawszy się o tym Masław, zastąpił królowi lubo ieszcze nie wszystko woysko iego zgromadzone było, nie wątpiąc iednak o swoim zwycięstwie, wydał mu bitwę. Mazowianie to iest Płocczanie mało baczni na ochydę téy rebellii, nie zastanawiając się, że zawziętość ich i męstwo nie przeciwko cudzoziemcom ale przeciw rodakom, nie przeciwko przywłaścicielowi, ale przeciwko prawemu Panu swemu i Masława podbudzano walczyć za Przywłaściciela przeciwko Panu i współziomkom swoim, złéy sprawie bezbożne ręce swoje podali.

Walczyły obiedwie strony z zaciętością, lecz sprawiedliwy gniew królewski, którym i Rycerstwo iego przeięci byli, zapalał ich męstwo; których natarczywości nie mogąc woysko Masława podołać, pierzchnęło i poszło w rozsypkę: rozkazał Król ścigać uciekających, którym wielką klęskę zadano. Masław widząc woysko swoje zwyciężone,

Maslaus certior a suis de Regis adventu factus quamvis nondum suas copias videbat convenisse, superiorem bello se ratus futurum, Casimiro Regi occurrens, praelium committit: Mazovitae seu Plocenses sceleris invidia parum pensata, nec advertentes quod non in hostes, non in Tyrannum, sed in legitimum Dominum Maslai grassaretur invidia et audacia, et Regi naturalique domino et civibus pro Tyranno bellum inferunt, manus impias pro causa noxia conserturi.

Pugnatum est ab utrisque animo pertinaci, justaque Regis ira militibus accensis addebat vires, unde Maslai exercitus impetum Regium non sustinens in fugam verti, et sensim defluere coepit. Casimirus autem fugientibus instare ac persequi suos milites iubens, magnam stragem effecit in hostibus. Maslaus fuga elapsus ad Prutenos, vinci acies suas videns, divertens evasit: Mazovia vero in Regis Casimiri ditionem plene extunc redacta est.

wymknął się z boju, uciekł do Prusaków, a Mazowsze całe przeszło pod panowanie Kazimierza (24).

Całe zatym królestwo Polskie iakoby z naysroźszego pożaru dzielnością swoją Kazimierz uratował, i niedopuszczył zagłady wiekopomnej sławy przodków swoich, gorliwiełożył wszystkie usiłowania do wskrzeszenia królestwa, z którego sprawiedliwość i karność przez królów i książąt poprzednich wprowadzona wyniosła się była w czasie wygnania i niebytności jego (25).

R. P. 1058. Królestwo Polskie po zgonie Króla Mieczysława z sił wyniszczone, i na ostatnią prawie zgubę narażone, odzyskało dawniejszą potęgę pod panowaniem i rządem najlepszego Króla Polskiego Kazimierza. Pod tym Xiążciem spokojny i błogi żywot wiodąc, Polacy, podżwignęli ustalili i odzyskali wszystko co w nieszczęśli-

(24) Patrz niżej pomiędzy Annexami powtórne opisanie wojny Króla Kazimierza I z Masławem Przywłascicielem ziemi Płockiej. Przypis 110.

Regnum quoque Polonicum, quasi ex aliquo flagrantissimo incendio Casimiri Regis opera ereptum, qui passus non est omnem majorum suorum gloriam interire, conatus omnes pro instauratione Regni sollicito studio impendens, a quo omnis justitia, et omnis virtus superiorum Regum et Principum disciplina, sub tempore sui exilii et absentiae migraverat.

A. D. 1058. Poloniae Regnum, quod ex morte Miecislai Regis alto languore et pene morte confectum erat, optimo Casimiri I. Poloniae Regis regimine et gubernatione ad robur primum pertinebat, tranquillam beatamque sub Principe illo Poloni agentes vitam, miranda celeritate, Regiaque benignitate et favore, collapsa prostrata superiori tempore et perdita erexerant, solidaverant, refece-

(25) Dalszy ciąg Dzieiów Króla Kadzimierza I. znajduie się w Fragmentie Roczników. P.t.

wych owych czasach obalone i utracone było. Król ten bogoboyny, prostą drogą w obliczu Boskim postępował, miłuiący nadewszystko sprawiedliwość i pokoy, tłumił i uspokajał w pierwszych zawiązkach wszelkie zatargi z sąsiadami, które częstokroć wojnę zapalać zwykły: wielki czciciel Boga, opiekun sierot, kościołów choyny dobroczyńca, naygoretszy miłośnik oyczyzny, surowym był rozboyników i złodzieiów pogromcą. Znana była powszechnie i uwielbiana szczególniejsza gorliwość troskliwość i chęć iego wynurzenia i uświętnienia Rzeczypospolitęy, i z iaką usilnością o koło dobra królestwa Polskiego nieustannie pracował. Jakoż dokazał że zniszczonemu i prawie zatraconemu królestwu swemu taki nadał byt i trwałość, że powszechnym ogłosem wskrzesicielem i Pokoju dawcą nietylko za życia swego był nazwanym, ale i do tego czasu zachowano mu ten przyimek. Podchlebiano sobie że ieszcze połowy biegu życia

rantque. Ipse quoque Casimirus Rex timorem Dei singulis actionibus suis praeseferens ac immiscens, et simplici rectaque via in conspectu Dei gradiens, iusticiam et pacem summopere diligebat, externos motus, qui saepe numero conficeresolent bellam in ipsis initiis confringens, ac dissolvens. Praecipuus Dei cultor viduarum orphanorumque defensor, Ecclesiarum munificus dotator, patriae ardentissimus amator, praedonum et furum hostis habebatur. Tanto insuper ardore, tanta solitudine et charitate extollendi, magnificandique rempublicam, Regni sui Poloniae studio continuo et indefesso certare laborareque visus et notatus est, tantamque afflictis et pene perditis Regni sui rebus indidit coalescentiam, et perfectionem, ut universali ppellatione et consensu INSTAURATOR pacificus et tunc quidem vocitatus est, et in haec usque tempora vocitatur. Vix autem et vitae et regiminis tempus dimidium emensus fuisse putabatur, dum fatis illum appetentibus forti languore correptus, in grabatum decidit, mensemque integrum cum morbo luctatus, cum victa natura moritu-

życia i panowania swego nieprze-
 był, gdy przeznaczenie zagarnęło
 go: ciężką niemocą ołożko rzucony,
 przez miesiąc walczył z chorobą:
 widząc że nad siłami iego przema-
 gała, pomiarkował że trzeba było
 umierać. Zwołał przeto do Pozna-
 nia (gdzie chorobą był złożony) Pa-
 nów i Radę królestwa Polskiego,
 napominał ich obszernie i wymo-
 wnie, ażeby w naysciślejszém zgo-
 dzie i sprawiedliwości zachowując
 się po śmierci iego Bolesława pier-
 worodnego syna swego iako rozsąd-
 kiem i wiekiem dojrzałego Królem
 uznali.

Potym w tymże Pałacu Poznań-
 skim przyjąwszy Ciało Chrystusowe
 i inne Sakramenta, pobożnie i świę-
 tobliwie iako wielkiemu Królowi
 przystało, umarł dnia 28. Listopa-
 da. Pochowany z przyzwoitą wspa-
 niałością w kościele katedralnym Po-
 znańskim w grobie dziada swojego
 Bolesława pierwszego Króla Polskie-
 go, przy popiołach oycowskich, ro-

rum se agnovisset, Praelatos et Primo-
 res Regni sui Posnaniam, illic enim de-
 cumbebat, convocat, et pluribus lima-
 tisque verbis apud eos concionatus,
 quatenus concordiam et justiciam sum-
 mopere colerent, ut morte sua secuta
 primogenitum filium suum Boleslaum,
 prudentia et natu majorem pro Rege
 susciperent.

Tandem in aula Regia Posnaniae
 Dominico corpore, caeterisque Sacra-
 mentis sumptis, devote religiose, ut
 tanto conveniebat Regi 28. Novembris
 mortuus est, et justo ac magnifico ap-
 paratu in Cathedrali Ecclesia Posnaiensi

ku osiemnastego panowania a czterdziestego, czwartego wieku swojego (13).

Mąż wysokiego wzrostu, kształtny i schludny, brodaty, gestych włosów na głowie, zdrowia czerstwego: pobożnością i odnowieniem królestwa do ostatniego tchu żywota swego gorliwie zajmujący się. Widząc zbliżający się dzień ostateczny żywota, naznaczył następcą królestwa iakośmy dopiero powiedzieli starszego syna swego Bolesława (*).

(13) Według kroniki Król Kazimierz rodził się roku 1016: miał lat siedm' w roku 1025 przy śmierci dziada swego Bolesława: w tym zaś roku 1058 miał lat czterdzieści cztery. Niezgoda pochodzi z różnicy Autorów. *Przypis tłom.*

(*) Kometa przez wiele nocy świecąca oznaaczała iak mniemano bliski zgon żywota i panowania iego.

in sepulchro Aui sui Boleslai primi Poloniae Regis, cum paternis cineribus consepultus, Anno Regni 18. vitae vero 44.

Vir statura procerns, forma compositus atque comptus, barba promissa, capillo copioso, habitudine vegeta, studio pietatis et instaurationis usque ad exitum vitae vigit, et cum supremum vitae diem adesse intelligeret, successorem, ut praemisimus, Regni Boleslaum natu majorem filium designavit.

FRAGMENT ROCZNIKÓW.

WSPÓŁCZESNYCH PANOWANIU MIECZYSŁAWA II.
i KAZIMIERZA I.

Roku P. 1025. Miasto Kraków pogorzało i wielką szkodę poniosło.

R. P. 1027. umarł Hippolit Arcybiskup Gnieźnieński, pochowany w kościele Gnieźnieńskim: nastąpił po nim Bossuta mąż roztropny i uczony za pozwoleniem Króla Mieczysława kanonicznie obrany (1), a od Papieża Jana XX. potwierdzony.

Klemens Biskup Smogorzewski czyli Wrocławski umarł z ciężkiej gorączki, pochowany w kościele Smogorzewskim: sprawował Biskupstwo lat dwanaście. Nastąpił po nim Lucilius I. Kanonik Smogorzewski od kapituły obrany, przez Króla Mieczysława uznany, przez Papie-

(1) *Per Canonicam electionem*, „Quoties defuncto „Pastore alicuius Ecclesiae alius est ei „canonice subrogandus... Clerus et „populus remota omni seculari ambitione timore atque gratia.... Pastorem sibi secundum Deum eligat”, Dekret Grzegorza VII. Papieża r. 1080.

ża Sylwestra II. potwierdzony (2), przez Szczepana Arcybiskupa Gnieźnieńskiego poświęcony (3). Rodem Włoch, lecz umiejący Polski język.

R. P. 1032. Gompo Arcybiskup Krakowski umarł, rządził tym Kościołem lat dziesięć. Nastąpił po nim Rachelin mąż cnotliwy, Włoch szlachetnego rodu, obrany zgodnie przez Panów i przez kanoników na generalny kapituły dnia 25 Sierpnia zgromadzonych, a przez Papieża Jana XX. potwierdzony.

R. P. 1033. Królowa Riksa powiła syna, któremu imię dziada Bolesław nadano; lecz dziecko to niedługo się choowało. Ukarł Bóg przestępstwa Mieczysława Króla nie myślącego o poprawie życia swojego. W kilka miesięcy po urodzeniu umarło dziecko z wielkim żalem rodziców (4).

(2) i (3) Dwie omelki: Sylwester II. Papież umarł roku 1003. Szczepan zaś Arcybiskup nastąpił po Bossucie o którym niżej.

(4) Przypadkiem jakims wtrącona tu jest wzmianka o narodzeniu i niewczesnej śmierci tego syna, które już raz w poprzedzającym fragmencie Roczników pod rokiem 1019 przywoleńcy położone.

Marcelli I. Biskup Władysławski czyli Kruświcki umarł z gorączki, pochowany w Dwireźnie w Kościele Parałialnym, gdzie i poprzednicy jego bezpośredni pochowani byli. Rządził Biskupstwem lat dwadzieścia dwa, nastąpił po nim Venantius Włoch od Kapituły obrany, a od Sergiusza IV. Papieża poświęcony (5).

R. P. 1035. Paulin Biskup Poznański po długi choroby gorączkowej który lekarze wykorzenie nie mogli umarł: pochowany w Kościele Gnieźnieńskim: rządził Biskupstwem przez lat piętnaście roztropnie i gorliwie. We dwa lata potem to jest roku 1037. nastąpił na jego miejsce Benedykt I. Sycyliczyk rodem z Neapolu, którego Papież Benedykt IX. w czasie srogi wojny domowej (po wygnaniu Królowej Riksy i syna jej Kazimierza) narzucił z niezmierną dla Duchowieństwa przykrością, a Szczepan Arcybiskup Gnieźnieński poświęcił (6).

R. P. 1036. Umarł Lucilius Biskup. Smogorzewski to jest Wrocławski, któ-

(5) Sergiusz IV. Papież umarł r. 1011.

(6) i (7) Szczepan późniejszy bo w roku 1038. został Arcybiskupem Gnieźnieńskim.

ren od dawnego czasu cierpiał podagrę, pochowany w kościele Smogorzewskim, był Biskupem lat dziesięć. Nastąpił po nim Leonard I. Dziekan Smogorzewski Włoch szlachetnego rodu, którego w czasie bezkrólewia w Polsce, Królowa jednakże Riksa popierała, Benedykt IX. Papież mianował, a Szczepan Arcybiskup Gnieźnieński poświęcił (7).

R. P. 1038. W tym nieszczęśliwym czasie (*to jest naiażdzu Czechów i złupienia kościoła Gnieźnieńskiego*) w pośród wojen domowych i obcych, któremi Bóg wyrokiem swoim sprawiedliwym królestwo Polskie ukarał, umarł Bossuta Arcybiskup Gnieźnieński mąż świętobliwy, trawił się we dnie i w nocy smutkiem żalem i płaczem, dokonał dni swoich w zgryzocie i wyzionął udreżoną duszę, który żywot doczesny stał się nieznosnym; pochowano go w kościele Gnieźnieńskim. Nastąpił po nim Szczepan I. Polak szlachetnego rodu Herbu Pobog (podkowa biała z krzyżem na wierzchu podkowy w polu czerwonym) którego w czasie bezkrólewia Leon IX. Papież (8) mianował.

(8) Leon IX. późniejszy bo w roku 1049 został Papieżem.

R. P. 1041. Albinus Biskup Płocki umarł z pracy, starości i słabowitego zdrowia, w kościele Płockim pochowany, siedział na téj stolicy lat szesnaście. Nastąpił po nim Paschalis Kanonik Płocki, Włoch z Toskanii szlachetnego rodu, mąż uczony, kanonicznie obrany, którego Król Kazimierz, pokonawszy przywłaściciela Masława, chętnie potwierdził, a Papież Benedykt IX. mianował.

R. P. 1042. Dobrogniewa Królowa Polska powiła pierwszego syna, Król Kazimierz niezmiernie tym ucieszony, obchodził urodziny radosnymi uroczystościami przez kilka dni trwającemi, i przy chrzcie nadał mu imię dziada swojego Bolesław.

R. P. 1043. Dobrogniewa Królowa Polska powiła drugiego syna, którego urodziny obchodził Król Kazimierz z wielką radością i uroczystością, i przy chrzcie nadał imię Władysław.

R. P. 1045. (9) Benedykt IX. Papież

(9) Rok 1045. mylnie położony, iako sam Baroniusz w dziejach kościelnych wypisawszy to z Długosza uważa, i Naruszewicz w Hist. Polk. str. 342: przypadałoby to trochę wcześniéj, to jest przed ustąpieniem Benedykta IX. z Rzymu.

dowiedziawszy się o skutku szczęśliwym Dyspensy swoięj Kazimierzowi czyli Karolowi łaskawie nadanęj, uradował się że Król Kazimierz rostopnością i dzielnością swoją królestwo Polskie uratował i ustalił: przysłał zatem Nuncyusza do Polski, wzywając Króla o zadosyć uczynienie przyrzeczeniu Posłów Polskich przy umowie o Dispensę dla niego, którą potym i sam potwierdził, i żądając ażeby wszystkim ziemiom królestwa Polskiego odzyskanym już i mającym być odzyskanemi, nakazał wypłacać corocznie pogłówne do rąk poborców Apostolskich S. Piotra i następców jego Rzymskich Papieży (*).

(*) Król Kazimierz chcąc zadosyć uczynić umowie i przyrzeczeniu Posłów przez siebie potwierdzonemu, zwołał zjazd powszechny, na którym wszystkie ziemie przyrzeczenie Posłów Polskich iednomyślnie świątobliwie i zgodnie stolicy Apostolskiey potwierdziły i przyznały; ogłoszono zatem wyrok obowiązujący miasta, miasteczka, iako też rolników we wsiach oboch Prowincyi Gnieźnieńskiej i Krakowskiey, i Dyecyzjom podległym im, iako Poznańskiey, Płockiey, Kruświckiey, Wrocławskiey, Lubuskiey, Chemskiey i Kamienieckiey, aby od każdej głowy pieniędzy zwyczajny opłacano.

Od tego czasu królestwo Polskie stało się lennym i holdowniczym kościoła Rzymskiego, to jest Biskupa najwyższego na-

Rachelin Arcybiskup Krakowski mąż pobożny umarł, siedział na stolicy lat czternaście, pochowany w kościele Krakowskim z przyzwoitym obrządkiem.

miestnika Jezusa Chrystusa, i niedopuszczało się nigdy nieposłuszeństwa, ani uchybienia rzechonéj daniny. Danina ta groszem S. Piotra zwana, zdawała się z razu Polakom uciążliwa i przykra, ile że wiecznym obarczająca ich podatkiem, ale doznawszy wiele pożytków i dogodności, które ten podatek królestwu Polskiemu przynosił i sprawiał, przekonali się, że nie ludzkim ale samego Boga miłosiernym jest postanowieniem. Albowiem gdy w wiele lat potym królestwo Polskie na różne Xięstwa i udzielnosci rozerwano, gdy od sąsiedzkich narodów mianowicie przez Czechów i braci zakonu Teutońskiego czerwony krzyż na białym habicie noszących uszczuplone i rozdarte zostało, nie można było wynaleść żadnego dosyć ważnego przebiegu (lubo nad tym wiele przewrotnych głów wysilało się bardzo i pracowało) ażeby prawo królestwa Polskiego do przywłaszczonych ziem i prowincyi zagładzone bydź mogło, i owszem w niedostatku niektórych dowodów ztlumionych, lub wiekiem zepsonowanych i zniszczonych, grosz S. Piotra głośno zaświadcza i wyraźnie dowodzi, że przywłaszczenia ich niesłuszne nieprzestały nigdy należeć do całości do prawa zwierzchności i własności królestwa Polskiego.

R. P. 1046. Król Kazimierz zatrudniony był szczególniéj wybraniem godnego Biskupa dla kościoła Krakowskiego osieroconego. Lubo kilka osób zaczęnych starało się o tę dostojność, poминаwszy ich iednakże przychylił się Król do Aarona Opata klasztoru Tynieckiego, rodem Francuza (którego wysoką naukę, pobożny żywot i skromność zakonną znał dobrze mieszkając w klasztorze Kluniackim) i sprawił że tego rzadkich przymiotów męża obrano, któ-

Od owego czasu do dziś dnia wszystkie starodawne królestwa Polskiego krainy, wszystkie kościoły i dyecezye Polskie z tego obowiązku wiecznie i niewzruszenie przyiętego płacą kościołowi Rzymskiemu grosz S. Piotra, oprócz Dyecezyi Kamienieckiej, która (wydobywszy się z długiej niewoli, za przełożeniem Legata Apostolskiego i staraniem Biskupa swego) szczególnym przywilejem Apostolskim wyłączona jest i uwolniona.

Radziby Królowie Polscy rozciągnąć podobną daninę na kraie Ruskie, Pruskie i Litewskie przyłączone z czasem do królestwa Polskiego, dla szlaku w przyszłych wiekach i w potomności obszer-nych granic i panowania królestwa Polskiego. *Przypis Długosza.*

rego obranie Benedykt IX. (10) Papież potwierdził (*).

Narodził się trzeci syn z Królowej Dobrogniewy czyli Maryi, któremu przy chrzcie nadano z rozkazu oycy imię Mieszka czyli Mieczysława.

R. P. 1049. Umarł Benedykt I. Biskup Poznański, rządził kościołem lat

(10) Benedykt IX. ustąpił ze stolicy Apostolskiej roku 1044. panował po nim Grzegorz VI.

(*) Zadowolniony Papież wybraniem Aarona męża uczonego i pobożnego dla uczczenia przychylności Króla potwierdził go i nadał Palliusz, które nadanie czytamy w tych wyrazach:

„Pro reverentia Beati Petri Principis Apostolorum, sub cuius velamento Te statum constitui, et pro amore Regis Poloniae Caroli alias Casimiri Domini vestri ejusque conjugis Mariae, eorumque filii Boleslai, et pro honore totius Regni Poloniae statuimus stabilimus dicamus et benedicimus in perpetuum in Ecclesia et Civitate Cracoviensi esse Archiepiscopatum et Metropolim, cui subijcimus omnes Episcopatum, qui in toto Regno Poloniae sunt Parochias, ut Archiepiscopi more presideat universis. Tibi quoque et successoribus tuis Pallium de corpore Beati Petri sumptum concedimus diebus solemnibus a jure institutis deferendum.,

Zdawało nam się rzeczą przyzwoitą

umieścić te nadanie w dziele naszym jako dowód poważenia najwyższego Biskupa dla Króla Kazimierza, tudzież pierwszeństwa i godności kościoła Krakowskiego; przy której lubo nie utrzymuje się przez zaniedbanie następców Aarona, byłoby jednakże słusznie zaszczytnie i pożytecznie dla królestwa Polskiego, ażeby ją kiedykolwiek przy łasce Boskiej a staraniu Królów Polskich i Biskupów Gnieźnieńskiego z Krakowskim odzyskał. Nie ubyłoby przeto zaszczytów Gnieźnieńskiemu, i owszem miałby więcej honoru być Prymasem nie nad jednym Lwowskim, ale nad dwiema Arcybiskupstwami to jest Krakowskim i Lwowskim, Przypis Długosza

Spoczywali w tym czasie i Król i wojsko w pokoiu, a po zwycięstwie nad Masławem i po chaniebnéj śmierci tego przywłasciciela ziemi Płockiej, wstyd było podlegać innym co w niebytności Króla przywłasczyli sobie podobnie panowanie. Prusacy nawet Jaczwingowie i inni barbarzyńcy dotrzymywali wier-

umieścić te nadanie w dziele naszym jako dowód poważenia najwyższego Biskupa dla Króla Kazimierza, tudzież pierwszeństwa i godności kościoła Krakowskiego; przy której lubo nie utrzymuje się przez zaniedbanie następców Aarona, byłoby jednakże słusznie zaszczytnie i pożytecznie dla królestwa Polskiego, ażeby ją kiedykolwiek przy łasce Boskiej a staraniu Królów Polskich i Biskupów Gnieźnieńskiego z Krakowskim odzyskał. Nie ubyłoby przeto zaszczytów Gnieźnieńskiemu, i owszem miałby więcej honoru być Prymasem nie nad jednym Lwowskim, ale nad dwiema Arcybiskupstwami to jest Krakowskim i Lwowskim, Przypis Długosza

ności. Przywrociwszy pokoy nieszczęśliwéy oyczyźnie i uciśnionéy poprzedzającemi wojnami, dźwigał ją Kazimierz wszystkimi siłami, naprawiał co było zepsowanego, podnosił co było obalonego. Opatrzność Boska kierowała zamysłami i czynami jego, kochali go Rycerstwo i wszyscy poddani, a Xiążęta i narody sąsiedzkie obawiali się i szanowali.

Narodził mu się syn czwarty z Dobrogniewy, nadał mu imię Otton dla uczczenia pamiątki Ottonów Cesarzów, z których krwi pochodził przez matkę swoją; lecz dziecie w kilka miesięcy umarło z cięższym żalem Rodziców ze straty jego, niżeli pociechy z narodzenia uczuli.

Król ten lubo dostojnością królewską wywyższony nie zaniechał jednakże pokory i skromności, do których w klasztorze przywykł, nie mścił się na nikim (iako się obawiano) obelgi wygnania siebie i matki swojej, i owszem przyrzeczone zapomnienie wszelkiéy urazy z honorem zachował i ściśle dotrzymał (12).

R. P.

(12) Inaczej w kronice poprzedzającej na str. 88 i 89. „, ażeby przedsięwzięcie podwyższenia Rplitey i t. d.

R. P. 1051. Z poduszczenia Brzetysława Xiążęcia Czeskiego, Henryk Cesarz Rzymski uraził się na Króla Kazimierza, doniesiono iakoby ten sprzymierzywszy się przeciwko Cesarzowi z Andrzejem Królem Węgierskim zamysłał napaść Cesarskie Państwa dla poparcia skuteczniej Andrzeja: przeto Cesarz gotował się na wojnę przeciwko Polsce, lecz przeszkodziła mu choroba ciężka którą złożony został: tym czasem też gdy Posłowie Króla Kazimierza przybywszy do Cesarza, dowiedli mu fałsz takowego oskarżania, przedednął się i przygotowania do wojny zaniechał.

R. P. 1052. Król Kazimierz chcąc polepszyć założenie kościoła niegdys Smogorzewskiego, a teraz Byczyńskiego przeniósł go z téy lichéy wioski na miejsce przyzwoitsze do miasta Wrocławia nad rzeką Odrą leżącego, nadając blisko zamku swego plac obszerny, i wkoło tegoż mieszkania dla Biskupa i Kanoników (*).

(*) Od tego czasu dawne nazwisko Biskupstwa tego ustało, a poczęło się nazywać Wrocławskim. Hieronim był pierwszym Biskupem po przeniesieniu, i od niego za-

R. P. 1055. Nowa przyjemność nie wypowiedziana pociechę przyniosła Królowi. Dobrogniewa spłodziwszy czterech synów, przestała rodzić lat kilka i zda-

częto zapisywać imiona Biskupów Wrocławskich w Roczniki: imiona bowiem Biskupów przełożonych temu kościołowi, poki zostawał w Smogorzewie i Bieczynie, dla braku lub niedbalstwa dzieiopisów współczesnych, tym podwoynym przenoszeniem zapomniane, powynadawałem ile możności i w osobnym dziełku spisałem.

Przeniesienie i opatrzenie kościoła tego przez Króla Kazimierza, wciągnęło w błąd niektórych Dzieiopisów że w rocznikach i historyach mylnie wyrazili, iakoby Król Kazimierz pierwszym był fundatorem kościoła tego. Założony on był i ugruntowany przez Mieczysława pierwszego Xiążęcia Katolickiego w Polsce i Monarchę w tym samym czasie kiedy kościoły Gnieźnieński, Krakowski, Poznański, Płocki, Kruświcki, Lubuski, Chełmiński i Kamiński założone, a Dyecezye onych rozgraniczone zostały. Nie można albowiem mniemać, żeby Biskupi Polscy czyli niektórzy pomiędzy niemi, tak opieszalemi nierostropnemi i obojętnemi na uszczerbek własny byź mieli, ażeby Biskupstwo tak obszerne iakowym jest Wrocławskie, w obrębach Dyecezyów swoich na nowo zakładać do-

wała się już niepfodną powiła córkę, na której chrzciny wezwał Król Panów i Baronów królestwa do Poznania, i w obecności liczego dworu nadał nowo narodzonéy imię Świętochna.

Venantius Boskup Władysławski czyli Kruświcki umarł z choroby zaraźliwéy, pochowany w kościele we wsi Parhanie zwanéy: rządził kościołem lat dwadzieścia trzy. Nastąpił po nim Andrzej I. kanonicznie obrany za pozwoleniem króla Kazimierza, którego Papież Leon VIII. mianował (12).

9

puścili, a przeto Dyecezye swoje iżytek dzieięcin wytycznych na których tenże kościół zwyczajem wszystkich kościołów Polskich ufundowany uszczuplać zezwolili.

Inna jeszcze okoliczność mogła byź tego błędu powodem: to jest gdy Król Kazimierz przenosząc ten kościół, darował mu szcudrobliwie wiele miast, wsiów i folwarków, i do dawniejszych własności jego wiele przyczynił, mogli niektórzy Dzieiopisowie, porównywiąc chojne uposażenie i pobożne przeniesienie kościoła tego z nikczemnym bytem jego dawniejszym, mogli mówię mniemać, i Króla Kazimierza uważać raczéy iako fundatora niżeli przenosiciela jego.

(13) Ma byź Leon IX. któren umarł w roku 1054.

O ZŁUPIENIU KOŚCIOŁA w GNIEZNIE,

R. P. 1038. (1)

Lecz Bóg Wszechmogący cudem mocą potęgi swojej działanym raczył zachować miejscu temu Świętemu naddroższy i nayszacowniejszy skarb, o którym pokusił się człowiek świecki bezbożny i świętokradzca! Gdy Xiąże Bretysław przybył do kościoła Panny Maryi Metropolitane Gnieźnieńskiego dla zabrania świętości jego, wstępując w prog zaraz sam, żołnierze jego i wszystkie

- (1) Ustęp ten mniemam być dziełem wieku XII. Gdy Kosmas Pragski Dzieiopsis tegoż wieku chętnie w Historii Czeskiej napisał, że Bretysław Xiąże Czeski, pomiędzy wielą relikwiami i skarbami z kościoła Gnieźnieńskiego złupionemi, zabrał i zwłoki Sgo Woyciecha które służący kościoła utaili; dobyto ich w R. 1127. (podług Długosza) z kryjówki, i ku czci powszechniej wystawiono, i powieść Czeską następującym opisaniem sprostowano. *Przypis tło.*

gmin ślepotą i chorobą śpiącą porażeni zostali, która niemoc wstrzymała ich dłużej niż trzy dni.

Natchnieniem Baranka Bożego którym dopuszczeniem Czechów chciał tylko ochłostać ale nieukarać największą stratą Polaków, służy kościoła Gnieźnieńskiego niektórzy, albowiem drudzy z trwogi poniekali przed wojną, przewidując że Czechowie zechcą zabrać Ciało S. Woyciecha, korzystali z trzech dniowych zwłoki, wzięli je z miejsca na którym ku czci powszechniej od wielu lat wystawione było, i w miejscu niepożornym zakopawszy w ziemi ukryli (*).

Choroba śpiączki i ślepotą wstrzymała przez trzy dni Czechów i Xiążęcia, uznawszy w tym (iako przystało) oczewisty cud Boski, uczuli bezbożność przedsięwziętego świętokradztwa i w szalonym zamiarze swoim ostygli. Lecz Siewierz Biskup Pragski, którym się wmięszał do tej niestuszniej wojny, i

- (*) W tym samym czasie rozkazał Xiąże Bretysław złupić okoliczny kraj i włościan zabrać, ażeby po upadku królestwa Polskiego domową wojną i naizdem jego zniszczonego, wzniosło się Czeskie królestwo.

obecnym był w Gnieźnie, ośmielał ich i zachęcał do wykonania przedsięwziętę zbrodni tłumacząc iakoby „chorobę śpiącą „ i ślepotę nie za to Bóg dopuścić, że „ chcieli Świętości z kościoła zabierać, „ ale za inne ich grzechy iako to, prze- „ stępstwa przykazań wiary katolicki, „ nieprawie małżeństwa, mężoboystwa, „ cudzołóstwa, pijaństwa, łamanie Nie- „ dzieli i świąt pracą ciężką, kazirod- „ two, grzebanie zmarłych w miejscach „ niepoświęconych zamiast w kościołach „ lub w cmentarzach, obdzieranie ko- „ ściołów, uciemnienie ubogiego ludu „ i niesprawiedliwe sądy „ z których grzechów ażeby się oczyścili nakazał trzy dni postu Xiążęciu i Czechom.

Dopełniwszy post, zakławszy się naytwardszą przysięgą, że wszystkie niegodziwe przestępstwa któremi się dotąd kazili porzuca, weszli do kościoła, a doświadczwszy, że ich ani ślepoty, ani spiączka nie chwyta, mniemali, że im niebo sprzyja, iakomo przeto zwrocili chciwe oczy i ręce drapieżne na Świętości i sprzęty kościoła, które zabrać umyślili.

Pochwycili owych sług kościoła, przymuszali nie tylko groźbą i katowa-

niem, ale nawet wielkimi obietnicami nakłaniali ich, ażeby wyznali gdzie złożone Ciało S. Woyciecha Biskupa i Męczennika, lecz oni gorliwą i rostopną obłudą zwiedli ich, zamiast Ciała S. Woyciecha, wskazali im ciało S. Gaudentego Arcybiskupa brata iego rodzzonego, któremu udaniu miejsce grob, stroy Biskupi tegoż Świętego dawały pozor. Łatwo uwierzyli Czechowie, i z wielką radością zabrali zwłoki S. Gaudentego, mniemając, że Woyciecha męczennika pozyskali: zabrzmiął kościół zwyczajnymi pieniami radości, i z wielką okazałością z kościoła do obozu przenieśli (*).

(*) Wierzyć należy, że oszukaństwo to udało się, ze sprawiedliwego wyroku i Opatrzności Boskiej. Sam Bóg uznał niegodnemi Czechów, ażeby Święte zwłoki sługi swego a ich niegdyś Biskupa, którego za żywota iego rozlicznymi sprosnościami, obelgami i niegodziwościami obrażali, którego dwa razy ze stolicy swę haniebnie wygnali, którego braci okrutnie pomordowni, a resztę rodziny iego nienawistnie i zazdrośnie gnębili, ażeby mówię odebrać mieli Polakom, którzy go przytulili szanowali, zbawienney nauki iego słuchali, i Ciało iego z Prus odzyskali. Nawet sam Święty Woyciech niedopuścił dotknąć się zwłok.

Zabierał potym wiąże Bretysław z kościoła i inne Świętości, iako to zwłoki męczenników braci, Jana, Benedykta, Izaaka, Mateusza i Kryspina, którzy iakośmy wyżey pod panowaniem Bolesława I. Króla Polskiego powiedzieli, mieszkając w Wielkiej Polsce, w miejscu gdzie teraz miasto Kazimierza leży, i w nayprzykładniejszy pobożności żywot prowadząc umęczeni zostali, a których ciała Król Bolesław przeniósł do kościoła Gnieźnieńskiego.

Krzyż z wizerunkiem Chrystusa szczerofotym^o sprawiony przez Króla Bolesława I. potroyną ciężkość tegoż Króla, to jest trzysta funtów ważący.

Trzy Obrazy ogromne szczerofotne z wielkiego Ołtarza, drogiemi kamieniami i przepysznyemi perfami przyozdobione, przez tegoż Króla darowane.

ków swoich, i z Polski ich zabrać temu narodowi odstępnemu od Wiary, którzy go obecnego czyli w oddaleniu srodze prześladowali, którzy wszystek rod i pamiętkę imienia jego wykorzenić z ziemi i zagałdzić usiłował, któremi za życia swego wynosząc się z ich społeczeństwa sam pogardził.

Prócz tego wszystkie sprzęty, naczynia i klejnoty kościelne zabrał, i zupełnie kościół z wielu poświęconych szat i ozdób świętokradzko ogołocił, dzwony nawet znakomite wielkością, wartością i dźwiękiem wywiozł.

Z całym tym łupem i gminem pędzonego oboiędzy pfcí ludu, powrócił bezkarnie do Czech i uszedł do Pragi: w wilią święta S. Bartłomieja, złożył w kościele wielkim Pragskim poświęconą zdobycz, a wieśniaków zagnawszy, pomiędzy którymi znajdowali się kapłani i śludzy Boscy, (tak albowiem okrutnemi byli Czechowie, że rąk swoich od pomazańców nawet Boskich nie powściągali) na osady rozesać i podzielić roskazał.

Ciało S. Kryspina iednego z pięciu męczenników na usilne żądanie i prośby Morawian, darował kościołowi Ofomunieckiemu, któren nie zaszczycał się icszcze godnością katedry. Spoczywa tam do dziś dnia pod srebrno-złocistemi tablicami, i pod iego wezwaniem poświęcona jest katedra Ofomuniecka.
(.)

(.) Królowa Ryxa osiadłszy w Niemczech, posłała syna swego nayukochańszego do

R. P. 1039. Szkaradne Kościoła Gnieźnieńskiego przez Xiążęcia Brzetysława i Czechów złupienie i wyprowadzenie do Czech Świętości Bogu ofiarowanych

Paryża, ażeby wrodzone przymioty duszy i serca naukami przyozdobił, przydała mu Ochmistrzów i sług uczciwych, pieniędzmi i wszelkim sprzętem dostatecznie opatrzyła.

Młodzieniec napojony od dzieciństwa miłością cnoty, znający że ta wczynach tylko iasnieie, uczył się i powodował, nietylko dla tego ażeby był uczonym, ale też żeby umiejętnie działając i postępując innym stał się użytecznym.

Kazimierz Królem nazwany strawiwszy na naukach w szkole Paryżskiej dwa lata, przewyższył dowcipem i nauką wielu rowienników, i ziednał sobie powszechny szacunek i pochwałę. Przy tym piękny i dorodny (wysoki bowiem, był i mężny) dowcipny, czerstwy, obyczajny, cnotliwy i w naukach się kochający.

Lecz obawiał się ażeby się nie wyiało zacne urodzenie i wysoka dostojność jego, które roztrośnie ukrywał: kłopotał się namyślał i wahał czyli powrócić do oyczyzny? czyli w Niemczech lub we Francyi osiąść, czyli żołnierski albo duchowny stan obrać. Jlekoć wrodzonym pociągami pomyślał i zatęsknił do oyczyzny, zrażała go obraza wygna-

dotkliwie i gorzko uczuł Szczepan I. Metropolita Gnieźnieński następca Bosuty, naradziwszy się z Rachelinem Biskupem Krakowskim i innemi Bisku-

nia swego, klęski ię i zniszczenie, wojny domowe i obce po wygnaniu swoim wszczęte, nieprzychylnosc ku sobie nienawiść i zmiennictwo Panów Polskich, wątpliwosc czyli będzie przyiętym, narreszcie odradzanie matki rozniewanej na Polaków odwoziły go od takowego przedsięwzięcia: kiedy zaś pomyślał osiąść w niemczech lub we Francyi, natychmiast rozmaite nienawistnych obmowy i zapłusk nawet wygnańca stawały mu na oczach.

Udręczony takowym wachaniem się przedsięwziął nakoniec dla uniknienia i pozbycia się wszelkiego zarzutu, a dostąpienia szczęśliwości i chwały w królestwie Niebieskim, wstąpić do klasztoru i służyć Chrystusowi w zaciszu zakonnym.

Z tym iako najlepszym i zabezpieczającym od wszelkich pokus przedsięwzięciem udał się z Francyi do Włoch do S. Romualda sławnego wtedy (i słusznie) świątobliwością męża, darowawszy mu bardzo pięknego konia, którego miał z Polski, wyiawił naród i królestwo z którego pochodził, urodzenie, stan swoy i przedsięwzięcie, prosząc o

pami Polskiemu wyprawili posłów do Papieża i do Kardynałów z oskarżeniem Xiążęcia Bretysława i Czechów o Świętokradztwo: którzy stanawszy w Rzymie i otrzymawszy audyencyą Benedykta IX. Papieża, opowiedzieli szczerze wszy-

wyświęcenie. (2) Obłokł więc kapieć mnichowską i powrócił do Francyi, i za pozwoleniem matki przychylającej się do jego przedsięwzięcia, utaiwszy wysokie urodzenie swoje i dostojność, przytym i postrzyżonym został w klasztorze Kluniackim, sławnym ze zgromadzenia licznych mnichów zakonu S. Benedykta, gdzie pod habitem zakonnym ukryty, zamierzył sobie resztę życia przepędzić służąc Bogu w świątobliwości i wstrzemięźliwości, których ścisłem dopełnianiem zgromadzenie to w owym wieku kwitnęło.

Klasztor w Kluny tak hojnie uposażony jest przez Królów Francuzkich, i tak wiele ma zakonników, że zwykle utrzymuje dwanaście zgromadzeń z dwunastą przełożonemi i Opatem trzynastym.

- (2) Naruszewicz mniema, że niektóre okoliczności życia Króla Kazimierza utworzone są z Bolesława syna Xiążęcia Mieczysława I. którego z matką Bolesław I. Chrobry wygnał, a S. Romuald współczesny mniszym habitem przyodziął, „Historia narodu Polskiego T. II. str. 264 pierwszy edycyi. *Przytł.*

stkie niegodziwe czynności tego Xiążęcia i Czechów z obrazą Boga i Świętych jego, obnażenie kościołów ze świętości, morderstwo i niewola prawowierne ludu, i złupienie kraju. Obwinili także Siewierza Biskupa Pragskiego współnika i pomocnika świętokradztwa za radą i poduszczeniem jego popełnionego.

Niemniej iako przystało obrażony Papież tym świętokradztwem w kościele Gnieźnieńskim popełnionym, naradzał się długo z Kardynałami i innemi znakomitemi mężami, którzy iednomyslnie uznali, że należało taką zbrodnią władzą kościoła ukarać, roznili się iednak w sposobach wymierzenia kary. Zdawało się iednym odsądzić Brzetysława od dostojności Xiążęcę i współceczeństwa prawowiernych, drugim wskazać go na trzechletnie wygnanie, a Siewierza złożyć z Biskupstwa, zamknąć na całe życie w klasztorze, ażeby odpokutował tak wielką zbrodnią: drudzy radzili wykląć Xiążęcia Brzetysława i Biskupa Siewierza poki nie oddadzą w całości wszystkich zabranych Świętości.

Tych zdanie iako umiarkowane i posrednicze przemogło, a ponieważ nie

zwykła Stolica Apostolska ogłaszać swych wyroków bez wysłuchania drugiej strony, przypozwano więc Xiążęcia Brzetysława i Biskupa Siewierza ażeby osobiście stawili się w Rzymie.

Przybyli do Rzymu posłowie Xiążęcia Brzetysława i Biskupa Siewierza, i w zabranym do Papieża głosie, niezaprzeczając uczynku o którym oskarżeni byli przekładali „że nie z zuchwałości ale „ z pobożności (może źle zrozumianey) „ zabrano z Gniezna zwłoki Świętych i „ sprzęty poświęcone i przeniesiono do „ Pragi, które Xiąże Brzetysław mnie- „ ma być prawną zdobyczą na Polakach w wojnie z nimi zabraną.,

Zgromił Papież posłów mówiąc: „że „ wymowka ich nierostropna i szalona „ bo niegodzi się nawet w słusznym wojnie „ nie zabierać z kościołów Świętości i „ sprzętów poświęconych Bogu: że nie „ wolno bez wyraźnego pozwolenia i „ upoważnienia stolicy Apostolskiej „ przenosić z miejsca upoważnionego „ zwłoków Świętych, że wojny nie „ z Niebianami albo z poświęconymi „ sprzętami toczyć należy: a zatem „ wszystkie Świętości kościołowi Gnieźnieńskiemu i innym kościołom Pol-

„ skim wydarte, albo zwrócone być „ muszą, albo Xiąże Brzetysław z Sie- „ wierzem Biskupem Pragskim władzą „ Apostolską wyklęci zostaną.,

Posłowie Czescy obiecali imieniem Xiążęcia i Biskupa że wszystko co zabrano powrocznym będzie, przyrzekli że Xiąże i Biskup dopełnią ich obietnicę słowną, obszernie rozwodząc się z zapewnieniem, że i Xiąże i Biskup świętobliwie i pokornie posłusznymi będą we wszystkim wyrokowi Apostolskiemu.

Po téj obietnicy i obowiązku przyjętym, odprawieni posłowie Czescy obezli niektórych Kardynałów, wielkimi upominkami i obietnicami nakłaniając, ażeby radą swoją i zdaniem starali się uchylić wyrok Apostolski zwrócenia Świętości kościołowi Gnieźnieńskiemu; a gdyby wyroku uchylić nie potrafili, przynajmniej pod iakowemi pozorami wykonanie jego wstrzymali; Kardynałowie nieci datkiem i prośbą spuścili z surowości przeciwko świętokradztwu Xiążęcia i Biskupa Pragskiego, i Papieża do zwolnienia skłonili mówiąc: „ nie „ przystoi Stolicy Apostolskiej powadze „ przynaglać kłatwą Xiążęcia Czeskiego „ którego przyrzekł przez posłów swo-

„ ich zwrocić wszystek niesłuszny za-
 „ bor, i posłuszeństwo wyrokom Stoli-
 „ cy Apostolskiéy oświadczą, ani wysta-
 „ wiać na publiczne obmowisko Xiążę-
 „ cia gotowego do zadość uczynienia
 „ wyrokowi, ażeby podrażniony niesłu-
 „ sznie, nie zbuntował się sprawiedli-
 „ wie.,,

Stolica Apostolska wstrząśniona tedy
 była ubieganiem się do niej kilku pre-
 tendentów. Sabieński Biskup Sylwe-
 stem zwany i Arcybiskup S. Jana za
 bramą łacińską pod imieniem Grzegorza
 VI. przywłaszczali ją sobie przeciwko
 Benedyktowi IX. Papięzowi, przeto zda-
 nie Kardynałów odradzających ogło-
 szenie kłatwy przeciwko Xiążęciu Cze-
 skiemu łatwo przemogło, a sprawa
 Polaków, w pośród owego sporu i od-
 szczepienstwa o Papięstwo, odwleczone
 wstrzymana a nawet stłumiona została;
 a gdy iéy Polscy Biskupi popierać i na-
 legać zaniedbali, w posrod wojny domo-
 wéy królestwo Polskie dręczący poszła
 w niepamięć.

O MASŁAWIE PRZYWŁĄSCI- CIELU ZIEMI PŁOCKIÉY.

R. P. 1040. Potężne niegdyś i sławne
 królestwo Polskie, żałośnie i nieszczę-
 śliwie skołatane klęskami wojny domo-
 wéy i z naieźdnikami zagranicznymi do
 tak wielkiego przyszło zniszczenia i u-
 padku, że stępy tylko i rozwaliny wi-
 dać było. Znakomitsi Rycerze i Oby-
 watele polegli w boju lub poimani
 w niewolę: rolnicy i włościanie częścią
 życie potracili częścią rozbiegli się:
 rzadko gdzie wieś lub miasteczko ocalało
 któregooby całkiem albo po części nie-
 obrocono w perzynę lub niezburzono:
 rolnictwo upadło: kupcy wynieśli się
 z kraju: na targi nikt nie przyjeżdżał,
 zgoła wszystko skapiało. W składzie
 rządu Rzeczypospolitéy iedno zniwecz-
 one, drugie obalone, inne osłabione przei-
 stoczone, przywłaszczzone, nic nie uszło
 powszechnego skażenia i wstrząśnienia.
 Nadto sąsiedzkie narody naieżdżając Pol-
 skę ze wszystkich stron niszczyli ją
 zdzierstwem i łupieństwem, zdobywali
 kraje i powiaty, które bezprawnie pod
 panowanie i władzę swoją podgarneli.

Nieszczęścia te i nieład przekonujący są dowodem, iak jest użyteczna każdéy Rzeczypospolitéy obecność pa-nującego a iak szkodliwe oddalenie iego: ziściła się zupełnie, wroźba Bolesława Chrobrego pierwszego Polskiego Króla, któren przepowiedział przed zgonem swoim „że Polska po śmierci iego woj-„ nami zgnębiona, i od obcych narodów „ rozszarpaną będzie.

Udręzonemu rozlicznymi i nie kończącemi się nieszczęśliwościami ludowi Polskiemu ostatnim i naybezpieczniejszym schronieniem, pozostały bagniska, trzęsawiska i lasy ledwie dzikiemu zwierzowi dostępne w których się z bydłem i majątkiem ukrywali: drudzy sprzykrzywszy sobie i wojnę i łupiestwa, których końca nawet nieprzewidywali, przenieśli się z dobytkiem i rodziną w kraie zawiślańskie ku Litwie i Rusi, mniemając, że przeprawiwszy się za rzekę wszystkiego złego uniknęli; wielu do ziemi Płockiéy uciekało iakoby do twierdzy bezpiecznéy, która mniéy przecieź była wstrąśnioną wewnątrzniemi rozruchami. Jeden albowiem z Panów Płockich imieniem Masław, człowiek wielkiego umysłu, Podczaszy Miecz-

sława niegdyś Króla Polskiego (kto-ren późniéy nadał téy ziemi nazwisko od imienia swego, i któren przewyższając innych urodzeniem i rozumem pierwszym był dowodzącą wygnania Królowéy Riksy z synem Kazimierzem) przywłaszczywszy sobie łatwo w czasie powszechnego nieładu naywyższą władzę, purpurę przywdział i sam się Xiążęciem zrobił, za zezwoleniem iednych a uległością drugich. Z początku przyzwyczaił do podległości władzy i panowaniu swemu karząc iednych, zachęcając drugich, innych zdrożności łagodnie poprawiając; z czasem przy pomocy owych co na łupiestwo i zdzierstwo łasi, patała chucią wywyższenia się i rządzenia, przyszedł do wielkiéy przewagi i poważenia pomiędzy Płoczanami; wreszcie wymową, datkiem zręcznie uymując każdego, czczemi obietnicami łudzając wszystek lud Mazowiecki, dokazał że go Panem i Xiążęciem swoim uznali.

Jakoż nie trudno mu było przywłaszczyć sobie naywyższą władzę w czasie kiedy wszyscy potrwożeni zwątpiwszy o ocaleniu królestwa zgnębnego kłeskami od obcych i od rodaków (które nie mogło uniknąć iako się zdawało,

ażeby się nie stało łupem rozrywających go nieprzyjaciół) własnego tylko szukali bezpieczeństwa od kogożkolwiek coby im to mógł wyświadczyć. Dopuścił Bóg w gniewie swoim, niechający dłużey przebaczać grzechów któremi go Polacy obrażali, że sława Polaków których dotąd wspierał, podupadła i zatarła została! Srogie przeznaczenie, a prawdziwiey mówiąc grzechy ludu i występki Polaków, króleswo to nie dawno do najwyższego stopnia sławy wzniesione w krótszym czasie niżeli wzrastało, w przepaść strąciły!

POSELSTWO POLAKÓW

DO KRÓLA
KAZIMIERZA I.

Puścili się w drogę Posłowie dla wykonania danych sobie rozkazów, udali się najprzód do Niemiec gdzie Rikse Królową Polską (Mieczysława niegdys pozostałą wdowę) w Brunświku mieszkającą odwiedzili. Wystawiając ię cały ogrom klęsk i nieszczęśliwości dręczących królestwo Polskie (które ona z wieści dobrze wiedziała) prosili ię, żeby szczerze powiedziała i oznaymiła, w którym kraju, w którym narodzie Kazimierza syna ię znaleźć mogą? Królowa lubo poniekąd cieszyła się, że obelga wygnania swego i syna ukaraną została, zbytek iednakże tych nieszczęśliwości przemógł nad zemstą niewieścią, i niemogła byż nieczułą na niedolę i ucisk tego królestwa. Wzruszona litością oznaymiła, że Kazimierz syn ię żyje, ie, lecz wstąpił w zakon Święty Błogosławionego Benedykta (1) w klasztorze

(1) Kronikarze nasi dawnieysi od Długosza, tudzież obcy współcześni lub mało co późniéj

„ Kluniackim we Francyi, habit przy-
 „ iął i ślub zakonny uczynił, że wāt-
 „ pi bardzo ażeby ponętą ziemskie-
 „ go królestwa dał się odwieść od po-
 „ bożnego przedsięwzięcia, i obawia się
 „ żeby postowie w nadziei swojej za-
 „ wiedzionemi nie zostali. „

Takowa odpowiedź strwożyłaby i
 naystalszych w przedsięwzięciu mężów,
 lecz Postowie wcale nie zrażeni tym co
 Królowa dla utrudzenia lub odwrocenia
 ich podróży powiedziała, obdarzywszy
 ją upominkami (z tych co z sobą wzięli)
 puścili się do Francyi.

Stanawszy w Kluniaku widząc Xią-
 żęcia Kazimierza w Mniszcy kapicy za-
 lali się łzami, rzucili się w jego objęcia,
 najszcześniejsi że szukanego z wielkim
 trudem Xiążęcia żyjącego i zdrowego
 znaleźli, do którego wyiednawszy sobie
 (za pozwoleniem Opata) audyencyą mó-
 wili w te słowa:

„ Oświecone Xiąże! przybywamy do
 „ Ciebie z prośbą w imieniu wszystkich
 „ w królestwie Polskim Biskupów, Pa-
 „ nów i Rycerstwa, ażebyś raczył wró-

żyjący jako to Piotr Damian, Wippon, Ko-
 smas Pragski, chronograf Saxon i annalista
 Saxon wspominający nawiasem króla Kazi-
 mierza nie powiadają że był mnichem. *Prz: tł:*

„ cić się znami do królestwa, i należąca
 „ sobie spadkiem po oycu koronę od-
 „ zyskiwać. Ty tylko zdołasz upadłe
 „ królestwo nasze, a dziedzictwo swoje
 „ podźwignąć, rozszarpane ziednoczyć.
 „ Nie chciej zawodzić powszechny na-
 „ dziei naszych, i całej oyczyzny na-
 „ szey, ani trudów w śledzeniu ciebie
 „ po rozmaitych krajach, królestwach
 „ i narodach podjętych. Przybaw u-
 „ spokojć niesnaski, wykorzeń nie-
 „ zgody wewnętrzne Polaków, nieprzy-
 „ iaciół zewnętrznych rozgromić, i kró-
 „ lestwo swoje z paszczy ich wyrwać!

„ Polska niegdyś za pradziada i dzia-
 „ da twego szeroko władająca, dziś nie-
 „ szczęśliwa od swoich i od nieprzyja-
 „ ciół uciśniona, łupiestwem, pożoga-
 „ mi spustoszeniem rokoszem, obnaże-
 „ niem kościołów zdzierstwem, ucie-
 „ mieniem zgnębioną poległa!

„ Spraw to ażebyśmy zatrudziwszy
 „ się szukając ciebie po świecie, nie po-
 „ wracali próżno do swoich którzy wszy-
 „ scy oczekują wyglądaia powrotu twe-
 „ go jako jedyne go co nadzieie nasze
 „ ziszcic, a królestwu Polskiemu rozer-
 „ wanemu rozprzężonemu świętność
 „ i sławę dawną przywrócic możesz:

„bo jeżeli nas opuścisz, do kogoż się
„udamy? jeżeli nas porzucisz, ktoż
„nas podźwignie?

Po skończonéj mówie w imieniu
tych od których poselstwo sprawowali,
błagali pokornie Xiążęcia (wyznając nie
słuszne i ciężkie przeciwko niemu prze-
winienie) ażeby raczył być przychyl-
niéyszym dla Polaków niżeli oni okazali
się ku niemu, a przez miłość oyczyzny
i litość dla niey łaskawym być i po-
wolnym dla niewdzięczników niegdys,
którzy się teraz upokarzaia.

Poznał Xiąże Kazimierz Panów kró-
lestwa swego, serce iego rozradowało się
niewypowiedzianie ich przybyciem, od-
„powiedział że nie wiedział iak miał po-
„stać w oświadczonéj sobie przybycia
„ich okoliczności, nie mogąc wynurzyć
„Postom i Panom Polskim przychylności
„i myśli swoiéj z wiadoméj im przy-
„czyny; że przyiąwszy zakon S. Bene-
„dykta i stopień Dyakona, podlegał
„zwierzchności Opata, bez którego po-
„zwolenia nie wolno mu wchodzić w ra-
„dy z Postami, i nie mógł na świat
„powrócić, będąc przysięgą zakonną
„skrępowanym.

Po takowéj odpowiedzi Xiążęcia
Kazimierza udali się Postowie Polscy
do Opata Kluniaku, którego obdarzy-
wszy przyzwoicie upominkami, oznay-
mili mu z kąd i po co przybyli w te sto-
wa: „królestwo Polskie z przyczyny da-
„wnéj nieobecności Xiążęcia swego
„Kazimierza, nie słusznie nienawiścią
„Panów na wygnanie skazanego, tyle
„rozlicznych klęsk od domowych i ob-
„cych nieprzyjaciół ponosi, że stan iego
„i położenie samych nawet zazdrosnych
„nieprzyjaciół wzbudza politowanie!

„Trudno wyrazić i wypowiedzieć
„nieszczęśliwości i zniszczenie iego!
„nayprzód zaciętość domowéj niezgo-
„dy, przytym niaizdy, ze wszech stron
„czuwających na gubę iego sąsiadów po-
„zbawiły go starożytnéj świętości i sfa-
„wy z iakową aż do zazdrości kwitneło,
„rozprzęgły i rozszarpały. Zniszczone
„i spustoszone nieustającemi bojkami,
„zchańbione cudzofoństwem, zarażone
„rospustą, łupiestwem i rozbojami wy-
„niszczone, ustawy Boskie i ludzkie
„znieważone, wierność nadwerężona,
„wiara święta wstrząśniona, zwyczaje i
„prawa do osobistych widoków nacią-
„gnięte, świątynie Boskie, swobody

„ kościoła i sług jego pogwałcone i zde-
 „ ptane, słowem wszystkie zbrodnie i
 „ bezprawia srożą się nieustannie „

„ Przedsiebrano wprowadzić rozmaite
 „ środki do oddalenia i usunięcia okro-
 „ pnych tych nieszczęśliwości, lecz do-
 „ tąd żaden nie odpowiedział nadziei
 „ naszej. Nakoniec zdaniem wszystkich
 „ ocalonych jeszcze Polaków Ducho-
 „ wnych i Świeckich uznano, że kró-
 „ lestwo Polskie inaczej uratowane być
 „ nie może tylko powrotem Xiążenia
 „ naszego którego się w klasztorze two-
 „ im znajduie.

„ Upraszamy ciebie więc wielcebnny
 „ oycze i sami, i tych imieniem któ-
 „ rych sprawujemy poselstwo, ażebyś
 „ przez wzgląd na gorycz rozlicznych
 „ klęsk, ucisków i zniszczenia które
 „ dręczą królestwo polskie, raczył nam
 „ wydać Xiążenia naszego, i niewzbra-
 „ niał mu powrotu do własnego króle-
 „ stwa, gdzie w purpurze użytecznięy
 „ i przyjemnięy służyć może Bogu,
 „ wskrzeszając i władając królestwem
 „ oycy i dziada swojego, karząc występ-
 „ ki a nadgradzając cnoty, niżeli w ka-
 „ picy odmawiając paciérze i pełniąc
 „ obowiązki zakonne „

Opat lubo sam uczony i rostopny,
 wszelako radził się mężów mądrych i
 mających doświadczenie, i Postom Pol-
 skim odpowiedział: „ Lubo z osobistego
 „ politowania i przychylności gotów ie-
 „ stem przychylić się do prośby i żąda-
 „ nia dla uśmierzenia i uleczenia nie-
 „ szczęśliwości królestwa Polskiego, lecz
 „ nie mam władzy uwolnienia Mnicha i
 „ Dyakona od ślubów, i pozwolić żeby
 „ złamawszy przyięgę wrocić mógł do pa-
 „ nowania w królestwie: trzeba żebyście
 „ udali się do najwyższey zwierzchności
 „ i władzy, to jest do stolicy Apostolskięy
 „ namiestnika Chrystusa, i przełożyli
 „ najwyższemu Biskupowi potrzebę do-
 „ bra królestwa Polskiego, stan jego i
 „ okoliczności prosząc o uwolnienie Xią-
 „ żenia Kazimierza, a Papież jako nie-
 „ skończenie dobrotliwy nie będzie nie-
 „ czułym na prośby nieszczęśliwych,
 „ nie odmowi łaski swoięy godnemu
 „ politowania królestwu, i uprzeymie
 „ do dobra jego przychylaiać się wyda
 „ bezwątpienia wyrok Apostolski uwal-
 „ niający i rozwiązujący śluby zakon-
 „ nika.

Lubo z odpowiedzi Opatu przekonali
 się z żalem i smutkiem, że Xiąże nad
 ich spodziewanie mocno był związany

ślubem zakonu i Dyakonu, wszelako mimo téj podwojnéj przeszkody, które z wielkim staraniem i trudami potrzeba było przezwyciężać, poświęcili się na wszystko aby tylko nieszczęśliwcy i uciśniony oyczyźnie wybawiciela przyprowadzić mogli.

Wyiechali więc z Kluniaku i puściwszy się do Rzymu najkrótszą drogą, stanęli zdrowo. Otrzymaawszy łaskawą audyencyą Benedykta IX. Papieża opowiedzieli upadek królestwa Polskiego zgnębiłemu wojną, klęskami, rozbojami i łupiestwem z przyczyny nieobecności wygnanego królów swoich potomka i trudności które czynił Opat Kluniaku w wydaniu im Xiążęcia swego Kazimierza, mówiąc: „najswiętszy Oycze! trudno wypowiedzieć nieszczęśliwości iakowemi królestwo Polskie od kilku lat dręczone: obcy i domowi nieprzyjaciele podnieśli srogi oręż na zgubę iego: od czasu gdy dziedzic i Xiąże nasz najzaciejszego rodu królewskiego iedyny potomek po śmierci oycy swego przez nienawistnych matce iego wygnany został, wszystkie nieszczęścia zwały się na królestwo, zniknął pokoy, a wojna nienastająca napawa goryczą wszystkiego rodzaju

„dolegliwości. Prawa Boskie i ludzkie „zdeptane, kapłani i sędzy Boscy częścią wygnani, częścią pozabiani, Pa- „nowie znakomitsi powiększcy części „wygładzeni, szlachetne Panie i Panny „zesromoczone, miasta i wsie popalone, „skarb królewski rozszarpany, wiele „zacznych i szlachetnych Rycerzów bli- „znami okrytych, wielu w niewolę i „poddanstwo poimanych, wielu od mie- „cza i z głodu wyginęło. Lud pospo- „lity ogniem i mieczem zniszczony. „Chwała Boga zaniechana, miasta mia- „steczka i zamki złupione i zburzone. „Sprawiedliwość wygnana, namiętności „górną, dobrzy zgnębieni, źli prze- „magaia. Cnoty wszystkie wędnieją, „występki się krzewią, kościoły kla- „sztory i inne miejsca poświęcone Bo- „gu, które pobożność Xiążąt Chrześci- „ańskich wzniosła, wystawiła, uposa- „żyła i szanowała wywroczone, krótko „mówiąc królestwo Polskie tak jest zni- „szczone i przytarte pogromem wojny „i okropnemi klęskami że trudno zna- „leść gorzcy zniszczonego wyludnionego „i spustoszonego kraju!

Pokornym i żalosnym rozrzewnieniem więcęcy niżeli wymową pobudzali Papieża, ażeby iako oyciec Chrześcian-

stwa dopomógł nieszczęsnemu i zgubionemu królestwu, i mimo ślubów zakonnych i diakonatu wydał im Xiążęcia Kazimierza w Kluniackim klasztorze znajdującego się, ażeby królestwo to od domowych i obcych nieprzyjaciół zgębnione nie poszło w moc barbarzyńców i odszczepieńców od których tarczą swoją zabezpieczało dotąd wszystkie Chrześcijańskie królestwa. „W twoich rękach
 „ (mówili) Najświętszy oycze ratunek
 „ nasz i wskreszenie królestwa Polskiego!
 „ go! Ty tylko możesz wybawić z tęg toni
 „ oycyznę naszą, i pożar wojny ztłumić!
 „ do ciebie woła oycyzna nasza,
 „ ogląda się tylko na ciebie! szle z ufnością
 „ prośby swoje do ciebie, które go Władza i
 „ wyrok łatwo ię przywrócić zdoła sławę,
 „ pokoy swobodę i całość: przez ciebie tylko mogą
 „ bydź zagojone bliźny których uleczenia
 „ pokaleczone krainy naszey z ręki twęj
 „ żadaia. Lecz rychłego potrzeba ratunku,
 „ ażeby nędznie podupadła srogą
 „ niezgodą Rzeczpospolita królestwa
 „ Polskiego przywroconym pokojem
 „ odżywionemi przy pomocy Boskiey
 „ siłami powstać mogła, bo inaczej
 „ jeżeli ratunek nie będzie przyspieszonym,
 „ życie i majątki niewinnych i

„ ciało nawet królestwa Polskiego
 „ padną! „

Nie raz tylko prosili Posłowie Papieża i kardynałów, ale wielokrotnie powtarzali i nalegali, ażeby przez wzgląd na trudy i usiłowania nie odprawili ich bez nadziei, i ażeby nie musieli powrócić do oycyzny z smutną odpowiedzią:
 „ z miłości oycowskię niech się najwyższy
 „ Pasterz zlituje nad królestwem Polskim
 „ srogimi klęskami zgębnionym, które nie inną
 „ ma postać jak ciało bezgłowy albo
 „ wybladła twarz i czoło bez oczów.

Po wysłuchaniu Posłów Benedykt IX. Papież długo się naradzał z kolegią Kardynałów i z innemi bogoboynami i w prawie biegłemi mężami; przypadek i prośba wcale nowe i bez przykładu do Papieża wytoczone nie mało trudności i drażliwości na wszystkie strony pociągające wymagały głębokiey rozważi i namysłu, niżeli mogły bydź rozwiązane. Z iednéy strony przeistoczyć Mnicha i Diakona na świeckiego, uroczyście ślub mnichostwa i wstrzeźliwości rozwiązać, zdawało się bydź niegodziwym Boskiey ustawy złamaniem; z drugiey nie poratować upadłego i udręczonego królestwa byłoby nieprzyzwoi-

ta stolicy Apostolskię mieniący się matką powszechną i miłościwą nieczułością; Wynędzniona postać Postów, ubiór lichy i zszarpany, twarz stroskana, oczy spuszczone, prośba pokorna, wzruszały Apostolskiego rzadkię świętobliwości Męża. Przekonał się że dla braku władzy królewskię wystawiona została Polska na tyle nieszczęśliwości iako to niezgodę Rycerstwa, ucisk ludu, rozszarpanie kraju, obalenie wiary, uciemnienie biskupów i kapłanów obelżywe, gwałt Panien, skazanie wstydu małżeńskiego.

Długo umawiano się i naradzano w téj okoliczności, nakoniec gdy Postowie wiele innych warunków proponowanych przez Papieża odrzucili iako nieznosne i trudne do wykonania zezwolił Papież, Postowie przyjęli iak następuie (*).

Za

(*) Po takowę dopiero umowie przychylił się najwyższy Pasterz do prośby Postów Polskich, pożądanego Kazimierza oddał królestwu, ślub zakonny i stopień Diakona uchylił, żenić się i płodzić pozwolił. Wszelako dobrodzieystwo to Stolicy Apostolskię, przykładu nie mające i żadnemu zakonnikowi dotąd nie-

„ Za dyspensą najwyższego Biskupa
 „ Xiążę Kazimierz wystąpił z klasztoru
 „ Kluniackiego i zrzekłszy się habitu
 „ zakonu i stopnia Diakona, rozwiązany
 „ i uwolniony od ślubów, dla wskrzesze-
 „ nia królestwa oycy i dziada swojego
 „ obeymie go na powrot: dla zapewnienia
 „ zaś następstwa królestwu Polskiemu,
 „ może się ożenić i płodzić potomstwo.
 „ Królestwo Polskie ze wszystkiemi zie-
 „ miami, na pamiątkę dobrodzieystwa
 „ Stolicy Apostolskię wyświadczonego
 „ w tak nieszczęśliwéj niedoli, obowią-
 „ zane będą płacić corocznie Błogosła-
 „ wionemu Piotrowi i następcom iego
 „ Biskupom Rzymskim zwyczajny pie-
 „ niądz od każdéj głowy wyłączać
 „ (*circumscriptis*) głowy szlacheckie: nie
 „ będą Polacy zapuszczać włosów na głó-
 „ wie i brodzie zwyczajem barbarzyńców,
 „ ale ie podstrzygać podobnie iak kato-
 „ licy i łacinnicy czynią: w uroczyste
 „ Święta Chrystusa i Panny Maryi Matki

wyświadczone zdziałane zostało z wyra-
 żnym ostrzeżeniem iezeli przyjęte przez
 Postów warunki wiecznie dopełniane bę-
 dą (2).

(2) Nawias ten iako i następujące zdają się
 późniéj dopisane. *Przypis tł.*

„iego ubierać się w chustę płocienną
 „białą naksztaft szaty u szyi zawiązaną
 „wiecznie będą obowiązani: ażeby te
 „trzy pamiątki przypominały Polakom,
 „że w najgorszym razie gdy spiknione
 „nieszczęścia przeciwko królestwu Pol-
 „skiemu żadnym innym sposobem od-
 „wroczone być nie mogły, takowym
 „przychyleniem się Apostolskim uwol-
 „niony Mnich i Dyakon królem ich
 „postanowiony i przywrocony został:
 „ażeby za to Bogu i Wierze Chrześcijań-
 „skiej wdzięczniejszemi i gorliwszemi
 „byli „(*).

(*) Niektórzy twierdzą, że Klemens II. Papież nie Benedykt IX. kazał wydać króla Kazimierza: takowa różność zdań pochodzi ztąd iak mniemam, że w owym czasie kilku pretendentów ubiegało się do Papieztwa i t. d.

Nalożenie téj wiecznój daniny na królestwo Polskie ile było uciążliwe tyleż i pożyteczne, ażeby na szanowne cha-
 sło że królestwo Polskie opłacając tę daninę pod opieką Religii wiecznie zos-
 taie, nikt nie ważył się naieźdzać lub uszczuplać granice jego bezprawnie,
 a naieźdznicy lub przywłasciciiele o bez-
 prawie i niesłuszne posiadanie karceni
 być mogli.

R. P. 1041. Otrzymałszy od Papieża Benedykta IX. czyli też Klemensa II. uwolnienie Xiążęcia swego Kazimierza (gładzcy Karolem nazwanego) pod obowiazkami dopiero wymienionemi i po błogosławieństwie Papieżkim opuścili Po-
 słowie Rzym z wielką radością i pociechą
 niosąc listy iedne do Opatu Kluniackiego,
 z rozkazem wydania Xiążęcia Kazimierza,
 drugie do Arcybiskupa Gnieźnieńskiego
 (Prymasa Polskiego) i innych Arcybi-
 skupów Biskupów Polskich koronowa-
 nia iego. Pośpieszyli z Rzymu do Klu-
 niaku, oddali listy Papieżkie Opatowi,
 którym zadosyć czyniąc, natychmiast
 Xiąże Kazimierz zakonny habit złożył i
 w królewskie szaty przybrany wydanym
 został (*).

Przy pożegnaniu Opatu i Braci za-
 konnych mówił Kazimierz w słowach
 wyciskających łzy iego i całego zgroma-
 dzenia „dziękował im za wielką przy-
 „chyłność z iakową przez lat blisko pięć
 „pielegnowany był w ich gronie, po-

(*) Nowy rodzaj przeobraźni! w żadnym wie-
 ku dotąd niewidziany ani w wiegach
 Owidjusza niewspomniany! Król z mni-
 cha, świecki z zakonnika, żołnierz z dya-
 kona, małżonek z oblubieńca czystości, bo-
 gacz z ubogiego, czynny z Bogo-myślicy!

„ lecał siebie i królestwo swoje pamięci
 „ ich niewygasłéy i modlitwom do Nie-
 „ bian, ażeby królestwo jego utwierdzać
 „ raczyli: oświadczył nakoniec przy-
 „ wiązanie swoje do miejsca gdzie mie-
 „ szkał, iako też do zgromadzenia któ-
 „ remu ślubował, i przyrzekł że ich ni-
 „ gdy z pamięci nie wypuści, to powie-
 „ dziawszy pocałował Opata i wszystkich
 zakonników, którzy z żalem i uszanowa-
 niem daleko go wyprowadzili: wyjechał
 z Kluniaku do Niemiec i przybył do Se-
 wold gdzie matka jego królowa Ryksa
 mieszkała.

W O Y N A

KRÓLA KAZIMIERZA I.

Z MASŁAWEM PRZYWŁĄSCICIELEM
 ZIEMI PŁOCKIEY. (1)

ROKU P. 1043. Lubo usiłowania Ma-
 sława mniemanego Xiążęcia Płockiego
 czyli Mazowieckiego zwycięstwem króla
 Kazimierza i porażką stronników nad
 spodziewanie wszystkich i jego samego

(1) Mniemam że niniejsze opisanie wojny
 Króla Kazimierza z Masławem Przywła-
 ścicielem ziemi Płockiey, powtorzeniem
 i obszerniejszym wyluszczeniem woj-
 ny w kronice pod rokiem 1042 opisanéy.
 Marcin Gallus i Baszko iedną tylko wojnę
 wspominają: dowodem tego bydź może
 też samość miejsca nad brzegiem Wisły,
 ucieczka Masława do Prusaków, i zakoń-
 czenie.

Mniemam także że opisanie niniejsze
 iest innéy ręki, albowiem wachanie się
 niedołężne Kazimierza niezgodne z wale-
 czną natarczywością tego Xiążęcia wkro-
 nicy wystawioną, a skrupuły i obawie-
 nia niestosowne do sposobu myślenia i
 pisania tamtego kronikarza oznaczają że

mniemanie z hańbą i upadkiem własnym zniweczone zostały, iednakże niezłamało to nieugiętego umysłu i zawziętości zwyciężonego, zaufanego w pomocy Prusakow. Podmawiał i rozmaitemi ludźmi obietnicami Jadźwingów Słonszczan i innych Pruskich barbarzyńców do których uciekł, ażeby odniesionę porażkę wetowali: zapewniał że łatwo zwyciężyć Kazimierza Króla Polskiego nieliczne słabe i uszczupłone ostatnim boiem mającego wojsko, któremu jeżeli dopuszczą wzmocnić się i rozpościerać, pewnie ich samych iako przodkowie jego usiłowali podbić pod moc swoją i władzę królestwa Polskiego i będą przymuszeni płać mu daniny iakowe na nich nałożyć.

Przekonali się Prusacy że Masław trafnie im przepowiedał, z własny przytym nienawiści Polaków, iako sąsiadów różniących się od nich wiarą Chrześciańską, uchwalili nową wyprawę przeciwko Królowi Kazimierzowi, i ruszywszy nietylko doświadczonych w bo-

tamten był świeckim człowiekiem, a ten duchownym. Wszelako dawne bardzo musi być to opisanie, albowiem Kadłubek dwie wyprawy przeciwko Masławowi opisuie. *Przypis II.*

iu żołnierzy, ale wieśniaków nawet i poddanych, z ogromnym woyskiem pod dowództwem Masława wkroczyli do Mazowsza dla podbicia go pod jego panowanie, pewni pomyślnego skutku i na wszystko się narazić gotowi.

Gdy o tym doszła wiadomość Króla Kazimierza przez wieści i wielu gońców, począł się troskać ubolewać i smucić widząc odnowioną świeżemi siłami wojnę którą mniemał być skończoną. Zebrał ile mógł Rycerstwa, wyprawił ich przeciwko Masławowi Prusakom i innym barbarzyńcom. Panowie i Rycerstwo Polscy ztorzczyli Masławowi fałali go i lżyli mówiąc: naybrzydszy z ludzi „zbrodniarzu, ty ieden z Polaków wazysz się niepocziwie przeniewierzać „oyczyźnie, chcesz rozszarpać wspólną „oyczyznę woyskiem obcym naprowadzonym w nadziei bezecny przywłaszczenia sobie wnię panowania i „wściekły chuci zamordowania Króla „Pana swego.”

Głuchym był Masław na takowe pociski i wrzaski, skażone sumnienie nie chamowało przedsięwzięcia niegodziwego, piekła go gorąca żądza panowania, którego inaczej dostąpić nie mógł tylko

osłabieniem Rzeczypospolitej rozszerzając rokosz z pomocą barbarzyńskich Prusaków. Lubo z siebie mało znaczny odważnym i jednakże był w wojnie, sławy i panowania chciwy, w sztuce Rycerskiej biegły.

Król Kazimierz widząc daleko liczniejsze i potężniejsze wojsko nieprzyjaciela niż swoje zwątpił, począł tracić nadzieję szczęścia następującej walki, i pomyślnego wypadku tej wojny. Skłopotanemu rozmaitemi myślami stawały w oczach (jak zwykle bywa w troskliwości) zawód nadziei dla której opuścił Zakon i klasztor, dyspensa Papieska którą nie wszyscy pochwalać tym bardziej przyganiać mogli, gryzła go niezmiennie i dokuczała. Obawa nieszczęśliwego wypadku następującego boju, przewidywania (dręczące trwogi tłumacze) naciągające i przeważające wszystko na gorszą stronę wrożyły mu nieszczęście raczy niż pomyślność.

W tym zmartwieniu i rozpaczcy wymawiał sobie w myśli że dla tronu królewskiego opuścił zakon i dyakoniat, dla światowości złamał ślub czystości zakonnej, od której jak mniemał sam Papież nawet dyspensować go nie miał mocy; za które przestępstwo uznawał zbli-

żające się sprawiedliwe Boskie ukaranie: pograżony w myślach żałował nie raz, że spokojność klasztorną za życie dworskie zamienił. Nakoniec postanowił sobie porzucić królestwo żonę i świat, wrócić się do Zakonu i Dyakonatu, ażeby i doczesnej klęski wiszącej nad nim od barbarzyńców i wiecznej kary Boskiej uniknął. Zaczął być przeto przeciwko zwyczajowi swemu wachającym się i mniej przedsiębiorczym w prowadzeniu tej wojny, odwołczywał walkę i unikał boju.

Lecz Bóg litościwy pocieszył go łaskawie, pokrzepił i oświecił że trwoga z gorliwej tylko świątobliwości jego pochodząca tak straszne wystawiała mu widoki, objawieniem Anielskim, i w najniebezpieczniejszym razie ustalił wachający się nymysł jego i posiłkiem z nieba zpuszczonym dopomógł. Albowiem gdy znurzonego i stroskanego rozmaitemi myślami sen zmorzył, drzymiający raczy niż śpiący usłyszał głos „wstań! „wstań! otrząśnij wszelką obawę, „uderz na nieprzyjaciela, otrzymasz posiłki z nieba, z których pomocą nie- „zliczonych tych nieprzyjaciół zwyciężysz! „

Powstał natychmiast Król Kazimierz, i iakoby ieszcze niedowierzający objawionéy sobie z nieba wyroczni, udał się do Rycerstwa swojego i opowiedział im wezwanie które słyszał. Nic dzielniejszy nie pokrzepia przygniecione i zwątlone gminu umysły iak wiara! wszyscy zatym natchnieni nadzwyczajną odwagą, porwali się do oręża, wsiedli na konie, uszykowali się w pułki, i nie myśląc prawie oboju tylko o zwycięstwie, uderzyli na nieprzyjaciela, i z wesołym okrzykiem, woioownikom pewnym zwycięstwa zwyczajnym, naysławieýy rozpo-czeli walkę.

Barbarzyńcy zaufani w mnóstwie swoich mężnie odpierali Polaków, lecz tym obiecana w objawieniu owym pomoc Nieba, i wskutku w pośród zapału walki widocznie okazana (przy zawziętości szusznego gniewu) dodawała sił i waleczności. Widzieli albowiem Polacy gdy zdobytym orężem na nieprzyjaciół natarli i boy rozpoczynali, Męża iakowegoś napowietrznego na koniu białym siedzącego, chorągiew także białą trzymającego, któren przez cały czas boiu zachęcał ich do walki. Zagrzani tym widokiem nie myśląc o niebezpieczeństwach iakowe przewidywać można, z nadludzką pra-

wie dzielnością walczyli i niezmiernie nieprzyjaciół z małą szkodą i utratą swoich razili, i poty nie przestali srogo nacierać i bohatyrskimi piersiami roztrącać nieprzyjaciół, póki wszystkie ich szyki i pułki złamane i wytepiene nie zostały, reszta sromotnie i nikczemnie uciekała, których gmin niezliczony ubili Polacy, wołąc ich wyniszczyć raczýy niż imać.

Sam nawet Król Kazimierz niepospolitý waleczności dał dowody, nietylko bowiem Wodza ale i żołnierza sprawował obowiązki: pomagając dzielnie Rycerstwu boiu, nie postrzegł nawet że krwią nieprzyjaciół ubitych tak był zbroczonym że go swoi ludzie poznać nie mogli; a w pogoni nieprzyjaciół tyle się utrudził, że go ieden prosty żołnierz bez duszy prawie w kolebce do stanowiska zawieść musiał, którego werność nadgradzając zaszczycił go szlachectwem i bogactwami obdarzył.

Po skończoney bitwie zniknęło widmo Męża pomagającego z Nieba Polakom.

Zwycięstwo Kazimierza nad Masławem ze zniszczeniem całej potęgi jego odniesione skłoniło Mazowsze i inne ziemie pograniczne do uznania panowa-

nia iego; widząc że Król Masława mniemano ich Xiążęcia człowieka szalonego, zarozumiałego i zadufanego w siłach własnych i posilkowych poskromił, zuchwałość iego i zamysły zmierzające do ucisku powszechnego sfumił, ulegli konieczności, porzuciwszy zuchwalstwo i bunt, upokorzyli się Kazimierzowi, i woleli mieć go królem, niżeli utrzymując się w rebellii nieprzyjacielem.

Tryumf ten wyraźnie i oczywiście dziełem iest łaski Boga, któren rzadko kiedy dopuszcza i cierpi panowanie nabyte zbrodnią, a miłosierdzie iego raczyło się przychylić do przywrocenia królestwu Polskiemu rzeczywistey i niewzruszonéy całości.

Boj ten stoczono w Mazowszu nad brzegiem rzeki Wisły: w którym to boju wzięto w niewolą dwa tysiące nieprzyjaciół, a piętnaście tysięcy zabito.

Dowódzca zaś podżegacz i sprawca tych wojen Masław widząc że szyki iego łamano, ustąpił wcześniej z bołowiska żeby nie wpadł żywcem w moc Króla i nie odniósł chaniebnéy kary iakową podług własnego poczuwania się zasłużył: uciekł do Prusaków mniemając się bydź u barbarzyńców bezpiecznym z nadzieją

zebrania nowego woyska: lecz gdy nie-dobitków Pruskich Jadźwingów i innych barbarzyńców namawiał, pełen nadziei skutku życzenia swego, wcale przeciwnie oczekiwaniu iego rzeczy się obrocify; barbarzyńcy rozjatrzeni i słusznie zagniewani, że z namowy iego szkodę wielką ponieśli, że oyców braci przyjaciół i wybor woyska utracili, zwiąawszy go pastwili się na nim rozmaitemi karami, katowniami i obelgami (zemsty bowiem barbarzyńców nie zasyci prosta i zwyczajna kara) i zmęczonego powiesili na szubienicy w wysokim miejscu wystawionéy, iako zdrajcy i zwodzicielowi przystało, mówiąc „że nie mógł przy-zwoiciéy iak na tym miejscu osiągnąć „wywyższenia którego dobił się krwią „ich i stratą, i bardzo słusznie wytykali mu barbarzyńcy nie tylko za życia ale i po śmierci wywyższenie, którego nad stan siły i możność swoją zapragnał.

Tak tedy Masław chcąc latać na skrzydłach Jkara rozbił się chaniebnym upadkiem, znalazł koniec żywota iakowy obyczajami i uczynkami swemi zasłużył, unikając ukarania występku swego od Polaków odniósł go z dopuszczenia Boga (któren choć późno

ale sprawiedliwie karze) od barbarzyńców których mniemał sobie przychylnemi. Los iego niech będzie przestrogą i przykładem potomności ażeby się nie porywali do przywłaszczenia nieprawego i obłudnego panowania!

Po zwycięstwie nad Masławem, Prusakami, Jadrzyngami i innemi barbarzyńcami, którego ogłos i sława we wszystkich ościennych krajach zabrzmiały, wszyscy spółnicy rebellii iako też nieprzyjaciele wojnę do królestwa Polskiego wnoszący, tak dalece poskromieni zostali, że stały pokoy i bezpieczeństwo z sąsiedzkimi krajami, a w królestwie wierność i posłuszeństwo nastąpiły: a nawet Prusy zmuszone do podległości Królowi Kazimierzowi poszły w zupełne poddaństwo: otrzymawszy wyzwolenie ięńców swoich u Króla, wierne i powolnie odbywali służby i płacili daniny przez Polaków nałożone.

Zaśniała w Polsce sprawiedliwość i zupełny pokoy dzielną walecznością i wielką sławą Króla Kazimierza: ustała niewola, łzy osuszone, Wiara zakwitła, wierni zabezpieczeni, oycyzna wzrosła i t. d. *Sedit in fortitudine arcus ejus, gloriam invenit in conspectu Altissimi*

magnificavit eum in timore inimicorum. Uciekli Prusacy, zadrżeli Czechowie, cessavit exactor et Dominus per manum illius impios in sua iniquitate fecit corrigibiles et depressos ()*.

(*) Król Kazimierz powszechnym ogłosem swoich i cudzoziemców nazwany był wskrzesicielem, którego przyimek zachowany mu jest do tych czas.

Powrociła Polska do Samowładztwa zwyciężywszy Masława, pokonawszy wszystkich nieprzyjaciół i odzyskawszy niepodległość, a Kazimierz Król po zagładzeniu wszystkich śladów panowania przywłascicieli, ustalił swoje panowanie, przy pomocy Opatrzności Boskiej tronem iego opiekujący się. Nikt potym nie śmiał być mu nieposłusznym, pomyślność i spokojność rostrópnym rządem iego utrzymywane zagrzebały w niepamięci przeszłe nieszczęśliwości. Pobożność iego niemnię czyniła go wszystkiemu ludowi miłym; z czystą albowiem wiarą cnotliwymi zamiarami i umiarkowaniem sprawował rządy królestwa Polskiego.

O SPROWADZENIU

BENEDYKTYNÓW DO POLSKI I FUNDACYI
KLASZTORU W TYNCU (1).

Roku P. 1044. W posrod najszcześliwszego ze wszech miar powodzenia, iakowym Bóg z miłosierdzia swego Królowi Kazimierzowi błogosławić pomagać i zaszczycać go w nieprzewidywalnych trudnościach raczył, przekonał się Kazi-

(1) W natłoku Roczników kościelnych i Legendów klasztornych, które Długoszowi zbierającemu gorliwie kroniki, narzucone bydy mogły, nie chciał snadź a może i nie śmiał czynić krytycznego braku, ale dogadzaiąc każdemu składał w dzieło swoje iakoby *ad acta* wszystko co mu wręczano: dowodem tego między wielą innemi bydy może legenda niniejsza, którą Naruszewicz (Hist. T. II. str. 287) więcéy niż w podeyrzenie podał: mówiąc — „nie „wspominają o téy fundacyi ani Gallus, „ani Kadłubek, ani Boguś... W pi- „smach funduszowych Tynieckich które „wydrukował Szczygielski w Historji „Tynieckiey niewidzieć nigdzie imienia

Kazimierz że wystąpienie z Zakonu i Diakonatu, że przyjęcie rządu królestwa doczesnego podobało się Królowi Królów: przemysliwał długo iakim spo-

„Kazimierza: w przywileiu Idziego Kar-
„dynała Biskupa Tuskulańskiego danym
„w Krakowie roku 1105. w przytomno-
„ści Bolesława Krzywoustego czytamy,
„że klasztor Tyniecki miał fundatorów
„Bolesława i Judytę *quae omnia a Vla-*
„*dislao Rege et Regina Judith concessa*
„*esse praefatus Dux Boleslaus Crivoustus*
„*testabatur.*

(„Uważać należy, że tu jest przez
„omylkę położony *Wladislaus Rex*,
„zamiast Bolesława Chrobrego, ponie-
„waż w tymże przywileiu wyraźnie wspo-
„mina się niżej, *Opatowiec quod Rex*
„*Boleslaus*, a słowa też instrumentu
„*praefatus Dux testatur ab omnibus*
„*avis proavisque suis reverenter custo-*
„*dita* sięgają wyżej niżeli Władysława
„Hermana i Judyty Czeski, rodziców
„Krzywoustego, którzy się po Bolesławie
„Chrobrym i Judycie Węgierce żonie
„iego do fundacyi Tynieckiey przyczyni-
„li.

„Grzegorz XI. Papież w roku 1229.
„16 Maia wyraźnie nazywa fundatorami
„Bolesława i Judytę *clarae memoriae*
„*Rex Boleslaus et Judith Regina gestri*
„*monasterii fundatores.*

sobem przystałoby wywdziaczyć się Stwórcy swemu i dawcy wszelkiego dobra za dobrodziejstwa wyświadczone

„ Leszek czarny w Roku 1288 samego także Bolesława Króla z Judytą jako „ dawnych fundatorów wspomina *nostri predecessores sicut excellentissimae memoriae Rex Boleslaus extitit et Judith Regina.* „
 „ Kazimierz Wielki wzmiankuje podobnie w roku 1354. Bolesława Króla „ *clarae memoriae Domini Boleslai Regis Poloniae* „
 „ Nigdzie więc nie znajdujemy aby Kazimierz był fundatorem Tynieckim : „ owszem że Bolesław Chrobry pierwszy „ do Tyńca wprowadził Benedyktynów „ widzimy ślad w Dytmarze historyku „ współczesnym który na dwóch miejscach wspomina o Opacie Tunni czyli „ Tynni, bądź błędem drukarskim bądź „ od nieumiejącego po słowiańsku autora „ Sasa z Tynieckiego przerobionym „
 „ W rocznikach także iednego rękopisma w Bibliotece Konstantego Swidzińskiego znajdujacego się jest ślad klasztoru Tynieckiego dawniejszy niżeli w téj Legendzie. to jest :
 „ A. D. 1040. Vladislaus Filius Regis „ Tinecensis (mniemam dodać potrzeba „ Monachus) in Episcopum suscipitur. „
 „ A. D. 1046. Aaron Monachus Tinecensis in Episcopum suscipitur. „ *Pr. II.*

sobie, nakoniec postanowił fundować klasztor dla pobożnego zakonu B. Benedykta, którego niegdyś był członkiem, i któren go przykazań Boskich nauczył.

Wyprawił więc zacnych Postów do Kluniaku z podarunkami dla Opata i Braci i doniesieniem iak łaskawie poszczęścił mu Zbawiciel w odzyskaniu królestwa, pokonaniu nieprzyjaciół, i spłodzeniu potomka pći męzkiéy, żądając i prosząc ażeby mu przysłano kilku Zakonników z tegoż klasztoru z sięgami i sprzętami kościelnymi, którym kościół i klasztor ze wspaniałością królewską wybuduje, dostatecznie opatrzy i szcudrobliwie ufunduje.

Opat Kluniacki z całym pobożnym zgromadzeniem Braci, uradowani takim poselstwem, złożyli Bogu uroczyste dzięki za to że wychowanek ich Wiare i oyczyznę pochyloną i prawie upadłą w Polsce podźwignął, ustalił i do porządku przyprowadził, i żądaniu Kazimierza zadosyć uczynić postanowili.

Wyznaczył więc Opat dwunastu braci pod przewodnictwem iednego z nich wiekiem, rozsądkiem i nauką celującego imieniem Aarona, którzy gdy z Po-

słami przybyli, przyjął ich Król z radością iakoby Anniołów z nieba zesłanych, i wystawił im klasztor na górze Tynieckiej nad rzeką Wisłą leżący, dwie mile od Krakowa odległy, pod wezwaniem S. Piotra Xiążęcia Apostołów: którego tak szczodrobliwie miastami, wsiami, folwarkami, dochodami, swobodami, wolnościami uposażył z bogactw i zaszczytów, że nie masz klasztoru w królestwie Polskim, którego fundusz mógłby pójść w porównanie z funduszem tego klasztoru nadanym w owym czasie przez Króla Kazimierza i dotąd posiadanym. Aaraona zaś Francuza pierwszym Opatem tego klasztoru Król Kazimierz postanowił.

Podlegając temu Klasztorowi i z prawa przysługując mu z winnym uszanowaniem pierwszeństwo wszystkie klasztory i kościoły zakonu S. Benedykta w Prowincyi Gnieźnieńskiej i innych Diecezjach znajdować się mogące.

W tymże klasztorze znajdują się do dziś dnia księgi choralne z Kluniaku przyniesione, dowodzące pochodzenie braci zakonnych z Kluniaku, początek i fundacyą klasztoru, lubo niektórzy

mylnie twierdzą iakoby z Kolonii mieli być sprowadzeni (2).

Drugi klasztor wystawił Król Kazimierz dla braci tegoż zakonu nad rzeką Odrą w miejscu *Julius mons* od stanowiska niegdyś iako wieś niesie Juliusza Cesarza nazwanym, które Polacy facyńskim językiem *Lubens* nazywają (3), i

(2) „Pierwszy Jan kronikarz a za nim Annonym pisarz dzieł Szląskich namie-
nili o fundacyi Tynieckiej przez Kazimierza, ale się oni i sami z sobą i z późniejszymi od siebie nie zgadzają.
Jan mówi że Kazimierz zbudował w Tyńcu klasztor dla siebie i dla matki żony, i że do niego mnichów z Leodium sprowadził, Naruszewicz Hist. Pol. T. II. str. 287.

(3) „Znajduie się także w wielkiej Polsce Opactwo Benedyktyńskie w miejscu podobnie zwanym, o którym Długosz pisze w księdze czwartej pod rokiem 1113. „Grabia Michał rodem Polak, z domu i rodziców Habdank, mąż szczery, gólniejszy ku Bogu pobożności i o Wiarę Chrześciańską gorliwości zażywszy klasztor zakonowi S. Benedykta w Lubieniu i uposażywszy go z dóbr własnych umarł, i pochowany w klasztorze rzeczonym którego w tymże roku ku zupełnie dokończonemu został, można ze styczości wieku i innych oko-

uposażył go z hojnością królewską nadaniem miasta Lubien, Nowytarg, Bogunów, Dobrogostów, Napotyn, Stępin, Wikszyno, Nalikin i wielu innych wsiów, folwarków, danin czynszów, myta i opłat, tudzież rybołówstwa i przewozu na rzece Odrze, pasiek i polowania w lasach.

Obadwa te klasztory uposażywszy jakośmy powiedzieli posiadłościami i włościami uprzywileiowawszy swobodami szczególniejszemi, obdarzył także choynie sprzętami złotymi i srebrnymi, tudzież szatami pięknymi i purpurami do służby Bożej używanymi.

Lubo zaś sto wsi Król Kazimierz klasztorowi Tynieckiemu nadał, i jednak-

liczności wnosić, że Grabia Michał o którym tu mowa jest ten sam któremu Dzieiopis bezimienny Bolesława III. Króla Polskiego Marcin Gallus rzeczony, pierwsze dwie księgi dzieła swojego wspólnie z Biskupami przypisał: *nec non Cooperatori suo Cancellario Michaeli captique laboris opifici*. Za tym szlakiem trzeba by poszukać w Nekrologu tegoż klasztoru, nazwiska rzeczzonego bezimiennego Dzieiopisa. *Pr. II*

że bezbożna chciwość ludzka, przy opieszałości przełożonych klasztoru uszczupliły pierwsze nadanie do ośmiudziesiąt.

Otrzymał także klasztor Tyniecki ze szczodrośliwości Biskupów i kościoła krakowskiego, a mianowicie Aarona Arcybitkupa wiele dziesięcin od stołu Biskupa krakowskiego odłączonych, których do dziś dnia spokojnie bez naruszenia używa.

O BOLESŁAWIE

SYNU STARSZYM I NASTĘPCY MIECZYŚŁAWA II.

KRÓLA POLSKIEGO,

*Wyiątek z Kroniki Węgierskiej Chart-
vitiusa Biskupa w wieku XII. pisa-
néy, wydrukowaney w Warszawie
R. 1823 (tłomaczenie.)*

[Rozdział X. strona 71.]

„ Tegoż dnia o godzinie ix. dostawszy
„ gorączki (Szczepan Król Węgierski)
„ rozniemógł się i układał w łóżku, a
„ widząc bliski zgon życia, przywołał
„ Biskupów, Panów, Starostów i zna-
„ komitych dworzan, oznaymił im z ra-
„ dością że wezwany do Chrystusa wkrot-
„ ce rozstanie się z ciałem: naradzał się
„ z nimi o opiekę synów swoich których
„ Kaulowi Staroście wspólnie z nimi
„ pod przysięgą powierzył; naradzał się
„ o żonę, o królestwo i o Rządy Pań-

„ stwa po swoiemy śmierci z treskiwo-
„ cią ażeby następca jego nie podsuszył
„ młodocianego szczepu Wiary, i ażeby
„ sprzyiał Chrześcianom. Za powsze-
„ chną zgodą obrano Albę Zwierzchni-
„ kiem i Rządzcą.

Rozdział XII. str: 71.

„ W sześć miesięcy po śmierci Świę-
„ tego męża (Szczepana) Alba obiał rzą-
„ dy królestwa, w rok zaś po objęciu
„ rządów królestwa, Wdowa z zazdrości,
„ że Albę uznano godnieyszym rządu
„ niż brata ię Xiążęcia Henryka (Piotr
„ z Wenecyi zwany podług kronik Wę-
„ gierskich późnieyszych) tudzież z za-
„ łości że nie miała syna, zaczęła się
„ srożyć iak iadowita jaszczurka, prze-
„ myślać i knować iakoby królestwo
„ Hungaryi pod panowanie brata swe-
„ go poddać i przywłaszczyć na
„ zawsze, synów królewskich któ-
„ rych Pan Kaul wychowywał, poto-
„ piwszy w rzece wygładzić i ślad ich
„ zatracić. Przywoławszy więc brata
„ wyiawiła mu tajemnie zamysły i za-
„ miary swoje, zapytując się czyli się
„ na to zgadza? gdy na to zezwolił do-

„ radziła mu udać się do Allemanii, ze-
 „ brać liczne woysko i zbroyną siłą o-
 „ panować Hungaryą. Z dopuszczenia
 „ Boskiego wkroczył Xiąże Henryk do
 „ Hungaryi: zastąpił mu Regent Alba
 „ z téy strony miasta Strygonia, stoczo-
 „ no boy okropny, wielu raniono i ubi-
 „ to. Henryk zwyciężył, a Regent (Rex)
 „ Alba z Kaulem ustąpili, i zabrawszy
 „ trzech królewiczów Lewantę Bełę i Pio-
 „ tra uszli do Polski do Babki ich wiel-
 „ kię Xieźny całej Polski imieniem
 „ Dombrowki (1), która owdowiawszy
 „ wychowywała syna swego Ośmnasto-
 „ letniego Bolesława, młodzińca do-
 „ rośłego walecznego i pałającego do
 „ boju. „

„ Bolesław kochał bardzo zacne
 „ te i małoletne sieroty i wygodnie
 „ ich z opiekunami Albą i Kaulem
 „ utrzymywał. Gościli w Polsce lat
 „ ośmnaście, Tym czasem Henryk
 „ panował, cudzą własność bezwstydnie

(1) Może tę Xieźną Mnich Brunwillerski na-
 zywa naloźnicą Mieczysława, mówiąc:
 „ Ryxa nie mogąc dłużej cierpieć nie-
 „ nawiści i plotek iakieysi naloźnicy mę-
 „ żowskiey.,,

„ dzierżał, kray łupił wspólnie ze
 „ stronnikami swemi Hungarami zmien-
 „ nemi, Szlachtę obdzierał i niszczył,
 „ Biskupami i Kapłanami gardził.,,

Rozdział XIII. str. 81.

„ Alba i Kaul Opiekunowie doro-
 „ słych już Królewiczów, słysząc o téy
 „ tyranii z natchnienia Boskiego nara-
 „ dziwszy się z sobą i z młodzińcami
 „ udali się na miejsce gdzie Xieźna
 „ z Bolesławem synem i z Panami poro-
 „ zumiewając się z niemi przez Sieciecha
 „ i radząc o ich sieroctwie znadowała się
 „ Wszedłszy padli na kolana przed Xią-
 „ żęciem i matką jego, prosząc ażeby
 „ ich potęgą swoją i pomocą do Hungaryi
 „ ziemi oyczystę przywrócił, i na wła-
 „ snym królestwie osadził dla zasługi
 „ przed Bogiem i sławy pomiędzy naro-
 „ dami obcemi. Westchnawszy Xiąże
 „ przychylił się do ich prośby, wzru-
 „ szył się wnętrzości jego ku kre-
 „ wnym swoim i rzekł z rozrzewnieniem
 „ *Accingimini et estote viri fortes*
 „ *constantes et robusti!* lepię zginąć
 „ przy dobrej sprawie, niżeli cierpieć

„wydziedziczenie krewnych naszych!
 „wszyscy zgodzili się na to: Królew-
 „czowie z opiekunami zchyliwszy gło-
 „wy podziękowali, a Xiąże z Palaty-
 „nem swoim Sieciechem zwanym, przy-
 „woławszy sprawców swoich zapowie-
 „dział im wyprawę.

Zebrawszy się liczne woyska i potę-
 „żne, poszła przodem piechota i strzel-
 „cy, za woyskiem iechali Xiążęta z wiel-
 „ką radością pożegnawszy babkę: gdy
 „się zbliżali do miasta Pestu, zastąpił
 „im Xiąże Henryk, stoczyli boy, wie-
 „lu raniono i ubito, sam Alba poległ
 „nad ieżiorem pomiędzy polami blisko
 „Pestu, które do dziś dnia ieżiorem
 „króla Alby nazywają. Nazajutrz Hen-
 „ryk król Hungarów uderzył na Bo-
 „lesława i królewiczów, ale sam pierz-
 „chnął. Poszli za nim w pogoń, i do-
 „ścignięty w górach pod Strygoniem
 „zabity został. Królowa dowiedziawszy
 „się o śmierci brata nagłą śmiercią u-
 „marła ze zbytecznego smutku.

„Po zwycięstwie Xiąże Bolesław
 „zgromadził Biskupów i Panów Hun-
 „garyi, poszedł do Alby Stolicy krole-

„stwa, Lewantę Syna Sgo Szczepana
 „królewską koroną uwieńczył, Braci
 „zaś jego Piotra i Bełę Xiążętami po-
 „stanowił. Wroczył się potem do swego
 „Państwa do Zamku Salis gdzie bawił
 „się łowami.

„W sześć miesięcy doniesiono Bole-
 „śławowi o śmierci Lewanty, zalał się
 „gorzkiemi łzami na tę wiadomość, a
 „pośpieszywszy do miasta Alby zgro-
 „madził Biskupów i Panów, i przeci-
 „wko ich życzeniu pominawszy Bełę
 „postanowił królem Piotra, młodszego
 „z braci którego bardzo miłował. Po
 „koronacy Piotra poszedł do Karyntyi,
 „gdzie słupy graniczne zasadziwszy rzu-
 „cił postrach na wszystkie górne kraje
 „Karyntyi, Allemanii i Austryi i przez
 „Austryę powrócił ze zwycięstwem do
 „Krakowa w Polsce.”

„W parę lat znowu doniesiono o
 „śmierci Piotra Króla Hungarów: po-
 „śpieszył natychmiast Bolesław do
 „Strygonia, i wzięwszy z sobą Bełę po-
 „szli do Alby gdzie uwieńczył go kró-
 „lewską koroną, prosząc Boga ze łzami
 „o długie panowanie jego i pociechę

„ z potomstwa którego pojął żonę z Pań-
„ stwa Rzymskiego (2). Po weselu wro-
„ cił Bolesław przez Ruś do Polski.

(2) Bela miał pierwszą żonę córkę Mieczys-
ława. II.

Wolno drukować

J. K. SZANIAWSKI

R. S. D. J. w W. K. R. W. R. i O. P.



1374

